Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 16 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.03 zł.**, do Francji i Ameryki **7.51 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.03 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Czesław Budnik.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299 Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 204. BYDGOSZCZ, niedziela dnia 5 września 1926 roku. Rok XX.

Z receptą niemiecką u bram Ligi Narodów.

Odkąd Niemcy zaczęli pijać kawę słodową — wedle recepty Kneippa — i nosić buty wygodne (nach Dr. Diehl Kgl. Preuss. Sanitaetsrat) oraz bieliznę Dr. Lachmanna ogólny stan zdrowotny w krajach niemieckich się poprawił. Tak przynajmniej głoszą reklamy owej doktorskiej bielizny, czy butów, których szlachetne niemieckie doktory bynajmniej nie wyrabiają tylko dla Niemców — jak np. różne gazy trujące, oraz inne wymyślne środki zabijania wrogów — lecz chętnie sprzedają — nawet do Polski.

Hasło: **Am deutschen Wesen soll die Welt genesen** (Duch dziejów Niemiec uzdrowi ludzkość) rzucone przez militarystów niemieckich dla uświęcenia zaborców, podjęli pacyfiści niemieccy, rzucając się do opracowań z dziedziny prawa narodów, aby wśród **powszechnego nastroju pojednawczego** uzyskać przebaczenie i zapomnienie przeszłości niemieckiej.

Przed dwoma laty uczeni niemieccy prof. Schuecking i prof. Wehberg wydali obszerny komentarz statutu Ligi Narodów. Powołując się na obfitą literaturę angielską, francuską, włoską, holenderską, belgijską i t. d., stwierdzają, że **Liga Narodów nie odpowiada idealowi.** Dlaczego? Bo **ideę tę zmąciły imperjalistyczne zakusy pewnych mocarstw,** które wcale nie pogodziły się z myślą o **bezwzględnem szanowaniu prawa w stosunkach między państwami.**

Zdaniem Schueckinga i Wehberga **Liga może się ostać jedynie** wówczas, jeśli w narodach weźmie górę wola upodobnienia **Ligi do organizacji stojącej na straży praw ludzkości** („das Recht verwaltende Organisation der Menschheit).

Wielką słabość Ligi upatrują Schücking i Wehberg w tem, że posłami inaczej delegatami są dyplomaci, a więc przedstawiciele rządów, zamiast przedstawicieli narodów inaczej parlamentów

Doświadczenie uczy — mówią niemieccy profesorowie — że poszczególny **„człowiek z ulicy“** w sprawach politycznych często **myśli etyczniej i moralniej niż najgłośniejsi mężowie stanu“,** trzeba więc w przyszłości zabiegać o to, **aby jednostce oraz wpływom towarzyskim zapewnić wobec państwa większe wpływy w życiu politycznem.**

Cóż przyniosły recepty prof. Schückinga i Wehberga ludzkości?

Jeśli w butach dr. Diehla zanikają odciski, a bielizna Dr. Lachmanna zmniejsza reumatyzm, to Niemcy dobijając się z komentarzem Wehberga i Schückinga do bram Ligi Narodów powinni byli wnieść cegiełkę, upodobniającą dzieło to o jeden rys więcej do **organizacji, stojącej na straży praw ludzkości.**

Dajcie nam tego śmiałka, któryby odważył się bronić twierdzenia, że Niemcy w marcu i teraz we wrześniu przyczyniły się do wzmocnienia ducha pojednawczego i zdemokratyzowania statutu Ligi.

Przypomnijmy sobie, że niemiecki rzeczoznawca proponował, **aby los rozstrzygał** o tem, które z państw ma zasiadać w Radzie na miejscu półstałem.

leceni zostali 480 członkom Wielkiej Rady do wyboru.

Dla czego wenecka republika obrała tak skomplikowany wybór? Socjolog Demolins powiada, że podejrzliwość i despotyzm weneckich patrycjuszy wynikał z **nadmiaru ostrożności, jedynego środka obrony bogatych kupców.**

Oczywiście, że z tego samego źródła **podejrzliwości** wypływa sposób wyborów niestałych czy półtrwałych członków Rady Ligi Narodów.

Niemcy zapewniły sobie stałe miejsce w Radzie, choć nikt nie miał takich danych, aby przeprowadzić zdemokratyzowanie Ligi. Jest też bardzo prawdopodobne, że Niemcy dużo straciły na sympatji politycznej u narodów skandynawskich.

Toć to są kpiny najwymyślniejsze z idei pokojowej, aby los, ewentualnie wyciągnęty przez papugę, jaką kataryniarze obnoszą po ulicach, rozstrzygał o sprawie niestałych miejsc w Radzie Ligi Narodów.

Statut Ligi Narodów, ściślej mówiąc, **sposób wyborów do Rady na miejsca niestałe i półtrwałe** przypomina niemal **dawne stosunki weneckie.**

Wielka Rada w liczbie 480, gdy chodziło o wybór 9 najwyższych dostojników Wenecji, wybierała z pośród siebie 36 wyborców drogą wybalotywowania. Tych 36 z pośród siebie balotem usuwała się, aż zostało 9, a ci ciągnęli losy, rozstrzygające o ich hierarchji.

Losem wyróżniany przechodził pod głosowania i musiał otrzymać 6 głosów z pośród 9. Następnie głosowało nad kandydatem 27 wyborców, wyrugowanych na początku akcji, podzieleni na trzy prupy, tak że w ostatecznym rezultacie istniało 4 kandydatów, którzy po-

Oczekiwanym reformatorem będą teraz chyba **sowiety,** względnie Stany Zjednoczone, o ile kiedykolwiek do Ligi przystąpią.

Pozostaje niewątpliwym faktem, że **Niemcy przeforsowały swoje żądanie,** iż stałe miejsce dostało się tylko im, a nie równocześnie Polsce, najbardziej znienawidzonej.

Jednakże musiały Niemcy zgodzić się iż Polska otrzyma miejsce w Radzie tzw. półtrwałe.

W praktyce nie będzie to stanowiło wielkiej różnicy. Na przykładzie Włoch wiemy, że państwo to, choć uznane bezspornie jako mocarstwo i mające przedstawiciela stałego w Radzie, zaczęło ważyć w polityce dopiero, gdy uporządkowało stosunki wewnątrz kraju.

Podobnie Polska utrzyma się w Radzie, o ile wzmocni się organizacja państwa.

Możemy sobie powiedzieć, że powaga Polski w Genewie nie ucierpiała, natomiast wiara w **skuteczność politycznych recept niemieckich.**

Co do Polski to oczywiście uzyskanie półtrwałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, choć jest sukcesem, nie wyczerpuje naszej działalności na terenie międzynarodowym. Szczególnie w kołach katolików polskich trzeba pracować nad tem, aby w kolegjum kardynalskiem oraz przy przeróżnych instytucjach watykańskich była odpowiednia do liczby Polaków katolików reprezentacja polska. Pod tym względem jesteśmy upośledzeni na korzyść Niemców, którzy nie szczędzą zabiegliwości, czego o naszych kołach katolickich powiedzieć nie można.

A. P. B.

Doniosłe zmiany w dyplomacji polskiej.

Skrzyński powołany będzie do rządu?

Warszawa, 4. 9. (Tel. wł.) Po zamknięciu wrześniowej sesji Ligi Narodów, mają nastąpić daleko idące przesunięcia w dyplomacji polskiej. W pierwszym rzędzie powrócić ma do czynnej służby były premjer p. Aleksander Skrzyński, przyczem nie jest wykluczone jego powołanie do rządu. Nastąpić ma również odwołanie p. Sokala z Genewy, Chłapowskiego z Paryża i Kozickiego z Rzymu. Zdecydowana jest dymisja posła polskiego w Moskwie prof. Kętrzyńskiego. Informacje powyższe nie zostały jeszcze ze strony oficjalnej potwierdzone.

Stanowisko Polski w Lidze wzmocniło się.

Berlin, 3. 9. PAT. Według informacji berlińskiego korespondenta „Lokal-Anzeigeru“, zaczerpniętych w angielskich kołach dyplomatycznych, oświadczenie delegacji polskiej, iż musi ona wyniki głosowania w komisji reorganizacyjnej w sprawie niestałych miejsc w Radzie przedstawić uprzednio do rozpatrzenia swemu rządowi, miało wywołać w kołach pewne zdumienie. Dawano tam do zrozumienia, że stanowisko Polski nabrało dzięki temu nagle większego znaczenia, niż stanowisko Hiszpanji i że pogląd, jakoby Polska czuła się zadowoloną z takiego właśnie sformułowania uchwał komisji, jest najzupełniej mylny.

Do Kryminału z komunistycznemi posłami!

Wykrycie tajnej drukarni, której właścicielami są posłowie Ballin, Szepiel i Wojewódzki.

Warszawa, 4. 9. (Tel. wł.) Stołeczne władze śledcze zostały zaintrygowane dziwnym hukiem, wydobywającym się z pod kamienicy przy ul. Mokotowskiej 50. Wczoraj wkroczyła do tego mieszkania policja, aby zbadać, co jest źródłem owego hałasu. Okazało się, że urządzono w tej kamienicy tajną drukarnię, przeznaczoną do drukowania wywrotowych broszur. Podczas rewizji zjawili się posłowie Ballin, Szepiel i Wojewódzki z Niezależnej Partji Chłopskiej, którzy prawdopodobnie są jej właścicielami. Posłowie ci lżyli funkcjonarjuszów policji. Rewizja ujawniła wielką ilość wywrotowych broszur, które skonfiskowano, a maszynę opieczętowano. Zatrzymano ogółem 10 osób. Równocześnie prokuratura wystąpiła do sejmu z wnioskiem o wydanie wyżej wymienionych posłów.

Krnąbrny dyrektor Spółki telefonicznej

pójdzie do kozy za lekceważenie inwalidów wojennych.

Warszawa, 4. 9. (AW.) Dyrektor polskiej akcyjnej spółki telefonicznej w Warszawie inż. Żołyński został skazany za odmowę zatrudnienia inwalidów wojennych na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu i 2 000 złotych grzywny z zamianą na 6 tygodni aresztu na wypadek niemożności zapłacenia. Dodać należy, że p. Żołyński był już raz karany grzywną za nieuznawanie istniejących przepisów prawnych w dziedzinie ustawodawstwa robotniczego.

Komisja drożyźniana przejrzała.

Warszawa, 3. 9. (A. T. E.) Komisja do badania kosztów utrzymania ustaliła, że koszta utrzymania w miesiącu sierpniu w porównaniu z lipcem w Warszawie wzrosły o 2,52 %.

Pomnik Chopina przybył z Paryża do Warszawy.

Warszawa, 4. 9. (AW) Nadszedł do Warszawy z Paryża pomnik Chopina, mieszczący się w skrzyniach drewnianych i rozłożonych na części. Roboty murarskie około zestawienia pomnika dobiegają końca. Termin odsłonięcia pomnika naznaczony zostanie na dzień 17-go października, jako rocznicę śmierci Chopina.

Zaruski — komisarzem rządowym Gdyni.

Warszawa, 4. 9. (AW) Jako kandydat na komisarza rządowego miasta Gdyni wymieniany jest gen. Marjusz Zaruski, b. szef kancelarji wojskowej prezydenta Wojciechowskiego.

Reorganizacja województw i starostw.

Warszawa, 4. 9. (AW) Po powrocie ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego, odbędzie się w Warszawie konferencja wojewodów w sprawie reorganizacji urzędów wojewódzkich i starostw. W związku z tem należy spodziewać się większych zmian personalnych na stanowiskach wojewodów, a w szczególności na stanowiskach starostów.

Znowu napad bandycki w Warszawie. Jeden policjant zastrzelony.

Z Warszawy donoszą: Nie przeminęły jeszcze echa napadu bandyckiego przy ul. Niecałej w Warszawie, gdy przychodzi zanotować nowy napad bandycki w stolicy.

Oto onegdajszej nocy do domu przy ul. Marjańskiej 3 przybyli 4-ej bandyci, którzy po otwarciu bramy przez dozorcę Janusieca, skrępowali go, jak równie jego żonę i dzieci i zażądali wydania im 5.000 zł. Po splądrowaniu mieszkania, bandyci zabrali 125 zł, poczem ulotnili się. Śledztwo wykazało, że bandyci byli nasłani przez głośnego bandytę Zielińskiego.

Bezpośrednio po napadzie bandyci zamordowali w czasie pościgu policjanta Olaka.

Minister oświaty ustępuje?

Warszawa, 4. 9. (AW.) „Gazeta Poranna warszawska" notuje pogłoskę o bliskiem ustąpieniu ministra oświaty Sujkowskiego. Na jego następcę wymienia się cały szereg kandydatów, między innemi prof. gimnazjalnego Chwalibogowskiego.

Starosta wejherowski i burmistrz Gdyni u premjera.

Warszawa, 4. 9. (AW.) Premjer dr. Bartel przyjął wczoraj starostę powiatu wejherowskiego Ossowskiego, który przedstawił potrzeby Kaszubów. Następnie przyjęty został komisaryczny burmistrz m. Gdyni Krause, który referował potrzeby tego miasta.

Agitacja antypolska w Gdańsku.

Gdańsk, 3. 9. (PAT). Przeciwpolskie nastroje w Gdańsku zaczynają w ostatnich czasach znowu się wzmagać. Ujawnia się to na wszelkich kongresach wszechniemieckich, urządzanych w Gdańsku co kilka tygodni, przyczem przedstawiciele gdańscy podkreślają stale jego niemiecki charakter, co zresztą czyni się stale i na innych zebraniach publicznych. w Gdańsku. Na wystąpienia przeciwpolskie pozwalają sobie przytem nie tylko prywatne osoby z obozu nacjonalistycznego, lecz również i oficjalne osobistości W. M. Gdańska. Jednem z takich wrogich wystąpień było ostatnio przemówienie, wygłoszone wczoraj przez senatora wolnego miasta dr. Baila na obchodzie 575-letniej rocznicy zarządu bractwa strzeleckiego w Gdańsku. Sen. Bail, przemawiając do zebranych, wśród których znajdował się prezydent senatu Sahm, prezydent sejmu gdańskiego oraz grono senatorów, zakończył swe przemówienie słowami: „Mimo wszystko, musi nadejść dzień, w którym złączeni zostaniemy z powrotem z naszą ojczyzną niemiecką".

Następny mówca, burmistrz krzyżackiego Malborga Pawelczyk, wzywał do wytrwania na zagrożonej przez wroga polskiego placówce gdańskiej do chwili, w której zniszczone zostaną granice, dzielące Gdańsk od Niemiec.

Monopol tytoniowy za sierpień przyniósł 25 milj. zł.

Warszawa, 3. 9. (A. T. E.) Dyrekcja państwowego monopolu tytoniowego wpłaciła wczoraj do Skarbu Państwa 25 miljonów złotych jako dochód za miesiąc sierpień. Łącznie z pieniędzmi wpłaconemi dawniej, dochód skarbu z monopolu tytoniowego wynosi 167 miljonów, a w całym roku wyniesie 900 miljonów złotych. Z tego wynika, że dochód z monopolu tytoniowego pokrywa $^1/_6$ część wydatków państwowych. Przed wprowadzeniem monopolu tytoniowego dochody państwa z tytułu banderoli były sześć razy mniejsze.

Wyjaśniego sędziego Bromirskiego.

Od prowadzenia śledztwa w sprawie Banku Dyskontowego został on wyłączony ze względów czysto formalnych.

Bydgoszcz, 4. 9. (A. W.) W związku z wiadomością A. W., umieszczoną w komunikacie z dnia 1 września br. o zawieszeniu sędziego śledczego Bromirskiego w dalszem prowadzeniu dochodzeń przeciw osobom wmieszanym w aferę Banku Dyskontowgo, nadsyła nam p. sędzia śledczy Bromirski wyjaśnienie, w którem oświadcza, iż o zawieszeniu go w prowadzeniu dochodzeń nie może być mowy. Uchwałą senatu karnego sądu apelacyjnego w Poznaniu został p. Bromirski wyłączony od prowadzenia dochodzeń karnych o ile dotyczą one dr. Kazimierza Sawickiego i wszystkich innych towarzyszy o oszukańcze bankructwo. Oprócz dochodzeń w kierunku zbrodni o oszukańcze bankructwo z ustawy upadłościowej, prowadził sędzia śledczy Bromirski również względem pewnych osób dochodzenia z § 312 kodeksu handlowego a uchwała senatu karnego sądu apelacyjnego w Poznaniu nie wyłączyła go od prowadzenia dochodzeń w tej materji. Wogóle z treści uchwały nie wynika, że wyłączenie nastąpiło z powodu stronności, lecz ze względów czysto formalnych. Od siebie dodajemy, że treść podanej przez nas notatki została zniekształcona skutkiem indukcji telefonicznej.

Napaść chuligana gdańskiego na van Hammela.

Gdańsk, 3. 9. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego uchwalono w trzeciem czytaniu 58 głosami przeciw 52 wszystkie ustawy, wchodzące w skład programu sanacji finansów wolnego miasta. W czasie dyskusji poseł narodowo-socjalistyczny Honfel zaatakował w sposób niesłychanie brutalny wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. van Hamela, nazywając go pasorzytem, żerującym na ciele Gdańska. Napaść ta spotkała się niezwłocznie z odprawą zarówno ze strony przewodniczącego, jak i przedstawiciela senatu.

Liga zajmie się finansami Gdańska.

Gdańsk, 3. 9. PAT. Do pism tutejszych donoszą z Genewy, że sprawa uzdrowienia stosunków finansowych w Gdańsku rozpatrywana będzie przez komitet finansowy Ligi Narodów, który zebrał się wczoraj na pierwsze posiedzenie i wybrał na przewodniczącego delegata czechosłowackiego Pospiszila. Po rozpatrzeniu sprawy przez komitet finansowy i po podjęciu przezeń uchwał, sprawa finansów w. m. Gdańska wejdzie na porządek dzienny Rady Ligi. Posiedzenie Rady Ligi w sprawie Gdańska odbędzie się prawdopodobnie dopiero w terminie późniejszym tak, aby delegat niemiecki mógł już w niem wziąść udział.

Agitacja antypolska w Gdańsku.

Gdańsk, 3. 9. (AW.) W związku z posiedzeniem Ligi Narodów, na którem ma być rozpatrywana również sprawa Wolnego Miasta, wyjechał do Genewy wysoki komisarz Ligi Narodów van Hamel. Dziś wyjeżdżają tam również przedstawiciele Gdańska, prezydent Sahm, wiceprezydent Goehl i senator finansowy Volkmann.

Sowiety — Persja — Turcja.

Londyn, 3. 9. PAT. „Times" donosi z Konstantynopola, że zanosi się na zawarcie układu między Turcją, Persją i Sowietami. Z Moskwy donoszą o konferencjach, odbywających się obecnie między Cziczerinem a przedstawicielem Turcji i Persji. Prawdopodobnie główną wytyczną układów będzie zasada neutralności.

Gdańscy nacjonaliści zapowiadają burdę w Genewie.

Gdańsk, 3. 9. (A. T. E.) „Danziger Neueste Nachrichten" donosi z Genewy, że sprawa wolnego m. Gdańska postawiona na porządku obrad wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów będzie dopiero rozpatrywana **po wejściu Niemiec do Rady Ligi Narodów**, aby dać **Niemcom możność dyskusji i głosowania** oraz rozstrzygania w sprawie Gdańska.

Przed 17 laty pierwszy lot nad kanałem La Manche.

Co powiedział wtedy premjer Baldwin?

Pierwszy lot przez La Manche, odbył się 25 lipca 1909 roku na samolocie, zaopatrzonym w silnik 25-konny. Lot ten wywołał niebywałą sensację w całym świecie, a obecny premjer angielski Baldwin, oświadczył w roku 1909, iż historja Anglji, jako państwa wyspiarskiego, jest skończona. Po 17 latach, gdy inżynier Bleriot dosiadł po raz wtóry wielkiego samolotu o 420-konnym silniku, premjer Baldwin powitał weterana lotnictwa, oświadczając mu żywo wspomnienia pamiętnego wydarzenia z przed 17 laty.

Kto będzie budował naszą flotę handlową.

Warszawa, 4. 9. (Tel. wł.) W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie w sprawie budowy naszej floty handlowej. Nie można przewidzieć, jaka zapadnie decyzja, bowiem w łonie rządu ścierają się dwa prądy. Jeden dąży do przekazania wykonania projektu rządowi, drugi uważa, że najlepiej byłoby powierzyć całą akcję inicjatywie prywatnej z warunkiem poparcia finansowego przez rząd.

Francja boleje nad wystąpieniem Hiszpanji z Ligi Narodów.

Paryż, 3. 9. PAT. Dzienniki dzisiejsze przewidują na ogół, że Hiszpanja nie wykona w całości swej groźby ustąpienia z Ligi Narodów, a raczej ogłosi desinteressement. „Echo de Paris" pisze: Nie będą czynione starania w celu zatrzymania Hiszpanji zapomocą sprawy Tangeru lub innych korzyści. Francja omówi z rządem madryckim zagadnienie Tangeru. „Gaulois" ubolewa z powodu wystąpienia Hiszpanji i krytykuje błędy, które doprowadziły do wycofania się z Ligi Narodów zaprzyjaźnionego z Francją narodu. Stwierdza jednak, że Hiszpanja sama popełniła poważny błąd, usiłując połączyć sprawę Tangeru z kwestją rozszerzenia Rady Ligi. Pogląd ten jest podzielany przez większość dzienników, przyczem niektóre, jak „Avenir" wyrażają obawę, że Liga Narodów stanie się w rękach Rzeszy groźną bronią.

Wu-Pei-Fu umarł!

Londyn, 3. 9. PAT. „Times" donosi z Szanghaju, iż generał Wu-Pei-Fu zmarł w dniu wczorajszym. Następcą jego mianowany został gen. Czing-Sun-Nao.

Kometa, która zagrażała ziemi.

Kraków, 3. 9. PAT. Pisma donoszą, że w nocy z 1 na 2 bm. prof. gimnazjum dr. Wilk w Krakowie zauważył na niebie zjawisko świetlane w postaci komety szóstej wielkości. Kometa poruszała się w bezpośredniem sąsiedztwie z ziemią. Zaznaczyć należy, że dr. Wilk w roku zeszłym odkrył nieznaną kometę, którą nazwał Wilk-Pelletier.

Most Montada w gruzach.

Madryt, 3. 9. Dzienniki donoszą z Barcelony, że most Montada zawalił się po przejściu ostatniego wagonu pociągu, zdążającego w kierunku Francji. Ekspress Barcelona—Paryż, który przejeżdżał tą samą drogą, został w porę wstrzymany. Przyczyną osunięcia się ziemi, które spowodowało zawalenie się mostu, były ostatnie ulewne deszcze.

W Grecji ciągle aresztowania.

Wiedeń, 3. 9. PAT. Pisma donoszą z Aten, że na rozkaz prezydenta ministrów gen. Condilis aresztował w Salonikach 8 oficerów, którzy usiłowali zbuntować garnizon pod hasłem stworzenia gabinetu koalicyjnego i natychmiastowego wydalenia z armji byłych współpracowników dyktatora Pangalosa.

Warszawa, 4. 9. (AW.) Wobec ukazania się w prasie informacji o dokonanej przez policję rewizji w mieszkaniu posła Ballina, Centralny Komitet Niezależnej Partji Chłopskiej komunikuje, że rewizji dokonano nie w komitecie pomocy więźniom politycznym, lecz w prywatnem mieszkaniu posła Ballina i że konfiskacie uległy rzeczy, stanowiące prywatną własność tego posła, jakoteż osobista korespondencja. Wiadomości o wykryciu nielegalnej drukarni nie odpowiadają prawdzie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej dekretem z dnia 3 sierpnia 1926 r udzielił exequatur panu dyrektorowi banku Maryanowi Kratochwilowi jako konsoluwi Austrji na Województwo Poznańskie i Pomorskie.

Z dnia.

Wiec Piasta.

Witos w mniemaniu, że dzień jego blisko,
zwołał w Krakowie kumów zbiegowisko,
lecz belwederskie ujrzawszy okopy,
do swych gnojówek wróciły znów chłopy.

Bartel i kolejarze.

Oszczędności chroniąc kartel,
kolejarzom tak rzekł Bartel:
głupiec tylko daje więcej,
niźli mu w kieszeni brzęczy.
Jaki morał stąd?
Wiwat głupi rząd!

Redaktor Machałowski.

Pan redaktor macha, macha,
polityczne węszy zbrodnie,
innym chce napędzić stracha,
chociaż sam ma pełne — kieszenie.

Ostrożnie z emigracją do Brazylji!

Tylko rzemieślnicy znajdują tam zajęcie.

Znaczne zapotrzebowanie robotników rolnych w Brazylji (Stan Sao Paulo) zostało chwilowo zaspokojone przyjazdem około dwudziestu kilku tysięcy rolników. Znalezienie pracy fizycznej jest tu stosunkowo łatwe, zarobki jednak są niskie, wahając się pomiędzy 4 a 7 milrejsami (12—21 zł) dziennie, zależnie od miejscowości i rodzaju pracy. Bez trudności znajdują pracę rzemieślnicy, zarabiając przeciętnie 10—15 milrejsów dziennie. Otrzymanie pracy dla inteligencji, szczególnie nieposiadającej określonego fachu, jest prawie niemożliwe, przyczem sytuacja ta wobec dużej emigracji z Europy stale się pogarsza.

W związku ze znaczną zwyżką waluty brazylijskiej w przeciągu ostatnich miesięcy nastąpił poważny kryzys w przemyśle i handlu, pociągając za sobą przesilenie na rynku pracy.

W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożony przypływ emigrantów z Polski, przybywających przez Francję.

Brazylja, jako kraj emigracyjny, nie stawia żadnych trudności obcokrajowcom. Żadne specjalne formalności ani też udzielanie prawa pobytu nie są stosowane.

Dyrektorowie szkół średnich u ministra oświaty.

Z Warszawy donoszą: Minister oświaty Sujkowski przyjął na dłuższem posłuchaniu delegację Stowarzyszenia dyrektorów państwowych szkół średnich. — Przedstawili oni sprawy, dotyczące programów na rok nadchodzący, sprawę wychowania i szereg bolączek, których przyczyną jest tak zwana ustawa „sanacyjna". Nauczycielstwo odczuło ustawę tę, jako krzywdę, nietylko materjalną, lecz przedewszystkiem moralną, jako walkę prowadzoną z nauczycielstwem. Sam twórca tej ustawy przyznał, że jest wielką omyłką w stosunku do nauczycielstwa (!) i że musi być jak najprędzej poprawiona.

Minister przyjął delegację życzliwie, nie dał jednak konkretnych obietnic; stwierdził natomiast, że zna i rozumie potrzeby szkolnictwa i podziela pogląd dyrektorów w zupełności. Niestety stan finansowy nie pozwala wiele braków usunąć.

Z walk religijnych w Meksyku.

Meksyk, 3. 9. PAT. Episkopat katolicki w Meksyku zwrócił się do Zgromadzenia Narodowego z prośbą o zmianę lub też o odwołanie religijnej klauzuli konstytucji, na której to klauzuli oparł się dekret prezydenta, skierowany przeciw kościołowi katolickiemu.

Prace nad ujednostajnieniem systemu podatkowego.

Warszawa, 4. 9. (tel. wł.). Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z min. przemysłu i handlu ma opracować projekt zmniejszenia podatku obrotowego dla handlu hurtownego do 1 proc. Równocześnie ma być wydane rozporządzenie wprowadzające jednolite postępowanie w stosunku do rzemieślników. Dotychczas zdarzało się, że jednych rzemieślników zaliczano do kategorji robotników, innych zaś do kategorji kupców, wskutek czego skala podatkowa była rozmaita. Te niedomagania mają być obecnie usunięte.

Sowiety chcą płacić długi w towarze.

Wiedeń, 3. 9. PAT. Pisma donoszą z Waszyngtonu, że rząd sowiecki dał półoficjalnie do zrozumienia, iż jest skłonny do uregulowania długów wojennych. W Białym Domu oświadczają jednak, że Rosja musi zgłosić najprzód projekt kompletny, któryby się nadawał do dyskusji, zanim rosyjscy reprezentanci będą mogli przybyć w tej sprawie do Waszyngtonu. W ogólności jednak nie będą amerykańskie koła urzędowe reagowały na półoficjalne kroki rządu sowieckiego., domagając się propozycji oficjalnych.

Drastyczny ale konieczny środek.

Dzieci, których rodzice są opieszali w płaceniu czesnego, nie będą przyjęte do szkoły.

Do wielu trosk i kłopotów rodzicielskich z nowym rokiem szkolnym dołącza się, jak zawsze, sprawa opłaty czesnego. W obecnych warunkach ekonomicznych i gospodarczych sprawa ta doskwiera szczególnie rodzicom ale także i szkołom. Jak bowiem z jednej strony zarządy szkół pragnęłyby w rozumieniu powszechnego niedostatku, udzielać niezamożnej młodzieży jak najdalej idących ulg, to z drugiej strony rodzice nie powinni żądać od szkolnictwa zbyt wielkich ofiar, gdyż żadna szkoła nie jest dziś w możności utrzymać się bez pewnego minimum opłat, bez których nie mogłaby rozwijać się normalnie. Wiadomo przecież, że szkoła dzisiejsza jest instytucją żywą, zdążającą z postępem czasu do coraz lepszych metod nauczania, w czem posługiwać się musi pomocniczymi środkami technicznymi, jak kosztowne aparaty, pokazy i przyrządy. Niestety konieczność ta nie znajduje u wielu rodziców zrozumienia. Jedni, nie bacząc na potrzeby szkoły, na jej starania o dobór jak najlepszych sił nauczycielskich, które za uczciwą i mozolną pracę powinny być dobrze wynagradzane, uważają opłaty szkolne za niepotrzebny ciężar, nieznośny podatek i przymus. Inni, choć stać ich na zabawy i stroje, zapominają o obowiązku względem własnych dzieci; inni wreszcie zalegają z opłatami mimo najlepszej chęci i woli. Należy jednak zaznaczyć, że nakaz sumienia oraz miłość dla własnego dziecka powinny stać na straży tego obywatelskiego obowiązku, że bytu szkoły nie wolno podrywać i pracę jej utrudniać, ale przeciwnie wszelkiemi siłami pomagać jej, by coraz lepszą, coraz zasobniejszą się stawała we wszelkie naukowe środki. Tymczasem dzięki lekceważeniu tego naczelnego obowiązku ze strony rodziców, praca w wielu szkołach staje się coraz bardziej utrudnioną i wręcz niemożliwą.

Nauczone tem przykrem doświadczeniem sfery szkolne w całym kraju postanowiły wobec tego nie przyjmować w obecnym roku szkolnym dzieci tych rodziców, którzy do września br. nie uiścili zaległych opłat szkolnych

Dr. Antoni Marczyński. 46

ROK 1947.

(Ciąg dalszy)

Aeroplan wisiał teraz nie wyżej, jak paręset metrów nad ziemią. Zaciekawiła Władka chwila lądowania, więc pospieszył do sterczącego w górę głazu, skąd przedtem dostrzegł Willa... Z tego punktu obserwacyjnego, mógł śledzić doskonale całe dno kotliny, będąc równocześnie zasłonięty dwoma głazami, przed okiem patrzących z dołu.

Samolot lekko opadł na szmaragdową murawę. Rozpędzona śruba helikoptra kręciła się jeszcze przez dłuższą chwilę, siłą bezwładności. Otwarły się drzwi kabiny latawca. Wyszło stamtąd ośmiu mężczyzn i jedna niska kobieta. Władkowi zdawało się, że dwóch z pomiędzy przybyłych to Japończycy. Całe to towarzystwo skierowało się w stronę domków osady. Jakiś czas potem, wynurzyła się z lasu sylwetka Mary. Z lasu po przeciwnej stronie kotliny.

Władka zastanowiło to bardzo. Dlaczego obeszła tak wielkie koło? Dlaczego wyszła z lasu z tej strony, gdzie Will spodziewał się ich znaleźć? W jakim celu kazała mu tutaj czekać kwadrans cały? Czy chciała zataić przed przybyłymi, że oni oboje byli tu sami, że uszli zręcznie cenzurze Willa? Co to wszystko znaczy? Co znaczy?... — biedził się chłopiec z myślami. Sprzeczne przypuszczenia trapiły jego duszę.

Ale już Utah, stara gospodyni, wyszła przed dom z dzwonkiem i dała znać, że obiad czeka. W samej rzeczy czas było na wieczorny posiłek. Słońce już dawno skryło się poza postrzępione szczyty skalnego pierścienia kotliny. Tylko refleksy od nieba i od przeciwległej ściany, która jedyna jeszcze oglądała zachodzące słońce, tylko te refleksy oświetlały wnętrze „Kotliny Milczenia".

Więc zsunął się zamyślony Władek ze swego punktu obserwacyjnego i zwolna poszedł do domu.

II.

Władek odrzucił koc i bez szelestu zesunął się z łóżka. Był ubrany kompletnie. Chwilę nadsłuchiwał uważnie. Niezmącona szmerem najlżejszym cisza panowała dokoła. Więc z wielką wprawą sfabrykował z poduszek wałkowatego manekina, ułożył go na posłaniu i nakrył kołdrą. Uśmiechnął się zadowolony i pomyślał: „gdyby im przyszło do głowy zaglądnąć do mego pokoju, to pomyślą, że śpię smacznie"...

Lekko pchnął przymknięte okno. Na rozpiętym leżaku, tuż naprzeciw okna spoczywał śpiący mężczyzna. Znowu twarz Władka radosny uśmiech okrasił: „Moja warta śpi twardo. Nieocenione są te papierosy od Mary... Rzeczywiście, że doskonale na bezsenność działają..., Ha! ha! ha! No i Sam jest poczciwy, że je ode mnie przyjmuje i pali. Temu wstrętnemu Willowi, nawet nie proponowałbym takiego poczęstunku. Ten bierze i śpi, a ja mogę pracować..." — monologował w duchu, wyłażąc równocześnie ostrożnie przez okno parterowego domeczku. Zamknął cichuteńko obie kwatery szyb i minąwszy śpiącego twardo strażnika, pospieszył w stronę stawku.

Bo Władek od samego początku, swego pobytu tutaj, pracował wytrwale po nocach. Właściwie co drugą noc, gdyż Sam z Willem naprzemian straż przed oknem trzymali. Tylko wówczas gdy służba na Sama wypadła, mógł Władek udawać się do roboty. Do żmudnej, uciążliwej roboty...

Od pierwszego dnia uwięzienia, myśl o ucieczce nie dawała mu spokoju. Pierwotne fantastyczne plany o przebyciu skalistego pasma zarzucił już dawno. Było to oczywistem niepodobieństwem. Po pierwsze dlatego, że łańcuch górski, kotlinę otaczający, wznosił się na przeszło tysiąc metrów ponad poziom domków osady. Po drugie zbocza były tak strome, że bez wbijania klamer, bez lin i pomocy doświadczonego turysty nie mogło być mowy o wspinaniu się w górę.

Drugi pomysł jeńca okazał się szczęśliwszym. Strumyk mu go podsunął. Strumyk miał przynieść ocalenie jemu i Mary ukochanej...

Władek wykombinował odrazu, że niepodobieństwem jest, aby jedynem ujściem tego potoku, miał być niewielki stawek. Gdyby stawek nie miał jakiegoś odpływu niewidocznego, wówczas woda w jednym dniu zalałaby całe dno kotliny, a za dni kilka utworzyłaby okazałe górskie jezioro.

Przypuszczenia chłopca okazały się trafnemi zupełnie. Stawek miał odpływ, ale tak zakryty poplątaną gęstwą kolczastych krzaków, że zewnątrz nie było mowy o wdarciu się tam. Więc zaraz podczas pierwszej swej nocnej wycieczki, rozebrał się Białoszyński na brzegu i śmiało wszedł do wody. Woda była płytka, zato zimna przeraźliwie. Brnął przez nią z bijącem sercem, lecz śmiało. Brnął w stronę krzaków, tam gdzie wznosiła się prawie prostopadle, urwista ściana skalna. Wnet otoczyły go zewsząd splątane zarośla. Tylko wąziuteńkie koryto, zdołała sobie woda wyrobić wśród tej gęstwy krzewów. W jednem miejscu skaleczył sobie nogę o jakieś sterczące gałęzi, ale niezrażony parł dalej, aż stanął u stóp głazów olbrzymich. Przeczekał chwilę, aż księżyc wyłonił się z poza przepływającej chmurki, a potem rzucił ułamany maleńki patyczek na wodę. Drewienko wnet odczuło prąd i zaprowadziło chłopca do ujścia stawku. Władek omal nie krzyknął z radości. Drewienko zakręciło raptownie i znikło w ścianie skalnej. Na jakie dwadzieścia centymetrów ponad zwierciadło wody wznosił się otwór pieczary. Nogami wybadał, że dziura ta sięga aż do samego dna stawku, że więc bez trudu się tam dostać będzie można.

To było pierwsze odkrycie.

Na drugą noc wyekwipował się w lampkę elektryczną, którą ściągnął Willowi... Zabrał ze sobą silny pręt żelazny i wszedł do wody. Odważnie zagłębił się w czarnej czeluści pieczary i oświecił lampką jej wnętrze. Jaskinia ta miała z osiem metrów głębokości a ze dwa była szeroka. Potem zagradzały ją kamienie, przez wierzch których woda spływała. Kamienie te nie były zbyt ciężkie i podważone prętem przyniesionym, kołysały się nader zachęcająco. Lecz Władek obawiał się czego innego. Gdyby je usunął, woda runie naprzód i zwierciadło stawku opadnie o jakie pół metra...

Nie było jednak innej rady.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tragedja w Golubiu na Pomorzu.

Żyd zabił czteroletnią dziewczynkę cygańską. — Pogłoski o mordzie rytualnym.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Ciche miasteczko Golub, jak również połączone z nim mostem i rzeką Drwęcą m. Dobrzyń, zostały poruszone tajemniczem zniknięciem cyganiątka, czteroletniej Łucji Goman. Dziecko, jak również rodzice jego, byli wyznania rzymsko-katolickiego. Mianowicie dnia 1 bm. dziecko bawiło się przy cmentarzu żydowskim rano i zniknęło. Wszczęte poszukiwania dały dość niezwykłe i podejrzane wyniki.

Redakcja nasza, otrzymawszy telefoniczne zawiadomienie o tym wypadku, wysłała na miejsce swego współpracownika, który donosi, co następuje:

Na dużem podwórzu, tuż przy szosie, przy zabudowaniach burmistrza Nowakowskiego, stały dwa wozy kryte, jaskrawo pomalowane. Były to wozy cyganów, napół w okolicy osiadłych, katolików, którzy już od 7-iu lat mieszkają pod Szubinem. Dnia 31 ub. m. przybyli oni do Golubia i tu spotkało ich niezwykłe nieszczęście.

Zbliżamy się do obozowiska cyganów. Zdala słychać straszny, rozpaczliwy płacz cyganki. Podchodzimy bliżej i oczom naszym przedstawia się bolesny widok. Jeszcze młoda cyganka ropaczliwie obejmuje małą trumienkę, w której złożono zwłoki jej własnego dziecka. Najpierw piersiami tuli się do odkrytej trumny i wsparłyszy się twarzą na buzieczce dziecka, ogromnie płacze, tak rozdzierająco, jak płacze czuła matka po stracie ukochanego dziecka. Tuż przy niej, na pół klęcząc, wpatruje się w trupa zrozpaczony ojciec, cygan Goman, około lat 35, nieruchomy, jakby zaniemówił.

Mimo wczesnej godziny, nikt pod namiotem cygańskim nie spał. Była to jedna gromadka, składająca się z dwóch spokrewnionych rodzin, która wspólnie opłakiwała swoje nieszczęście.

— Paniczku, niech zobaczy, zamordowali mi dziecko! Żydy zamordowali! — rzekł suchym głosem cygan.

Zwabili dzieciątko na cmentarz i tam ubili...

Przyglądam się dziecku. Leży cicho i spokojnie. Cera główki ciemna, ale tak wydelikacona, że trudno się dopatrzeć rysów cygoniątka. Twarzyczka raczej uśmiechnięta bezbolesna. Na głowie wianuszek z polnych kwiatów. Sukienka biała zakrywa drobne ciałko. Cygan podnosi lewą rączkę dziecka. Na lewem ramieniu widać dwie małe ranki, wyżej nieco widnieje większa ranka, która wskutek przekłutej tętnicy, znacznie silniej krwawiła, bo i po śmierci sączy się mętna krew. Na prawej rączce dziecka krwawią się dwie podobne ranki. Tuż nad ostatnim żebrem, po obu bokach, cygan pokazuje podobne nacięcia. Komisja lekarska, która badała na miejscu przyczyny zgonu, pozostawiła niedbale zaszyty brzuszek dziecka, z którego wydostają się wnętrzności. Wątrobę wyjęto i złożono przy jej nóżkach. Kazaliśmy zakryć trumnę, tem więcej, że matki nie można było oderwać od dziecka.

Zrozpaczony cygan opowiada nam szczegóły tajemniczego a tak tragicznego wypadku: jesteśmy z pod Szubina. Przyjechaliśmy do Golubia na jarmark. Ponieważ nie mogliśmy znaleść odpowiedniego miejsca, rozbiliśmy namiot po drugiej stronie mostu w Dobrzyniu około kierkutu żydowskiego. Dn. 1 bm. wyszedłem rychło na rynek. Powróciłem do wozów o godz. 8 rano, gdzie nie zastałem swojej drugiej, młodszej córki, czteroletniej Łucji. Rozpocząłem poszukiwania. Pobiegłem do burmistrza, dałem dwa złote na biednych i prosiłem, aby ogłosił na mieście o zniknięciu Łucji, co też ten uczynił. Ja zaś wsiadłem na konia, aby dalej poszukiwać. Objeżdżałem wokoło, zaglądałem do jam, do rowów, szukałem w krzakach, wołałem ją po imieniu i wszystko bez skutku. Wracam o godz. 12 w południe, przed namiotem zastaję zbiegowisko. I zobaczyłem swoją Łucję na kolanach matki. Sądziłem, że dziecko jest chore albo przestraszone, bo było śmiertelnie blade. Nic nie mówiąc, odebrałem dziecko i pobiegłem do doktora. Tu się dopiero dowiedziałem, że ciałko Łucji pokryte jest ranami. Ani na koszulce, ani na sukience, wogóle nigdzie nie było ani kropli krwi. Lekarz stwierdził jednak rany na ciałku. Wybiegłem na rynek. Tam szwagier mój i niejaki Jasiński trzymali żyda Flosberga, który uciekał z cmentarza. Chwyciłem żyda za kark i prowadziliśmy go na policję. Obstąpili nas jednak żydzi i wyrwali starego Flosberga, a nas powalili na ziemię i poczęli bić. Porwałem za kamienie... W tej chwili nadbiegli Polacy i jeden z rzeźników wciągnął nas do sklepu.

Protokół, który policja spisała, przyniósł wielce sensacyjne szczegóły. Okazało się, że Łucja rano bawiła się ze swoją rówieśniczką Pestkówną. Ostatnia zapytana, odpowiada, że do Łucji przystąpił żyd i uprowadził ją. Starsza córka, 18-letnia Pestkówna, zeznaje, że widziała Flosberga, jak rozmawiał z dzieckiem i dawał jej pieniądze. Mała P., **gdy wprowadzono Flosberga, poznała, że to jest ten sam żyd, który zabrał ze sobą Łucję.** Gdy ją dłuższy czas trzymano na posterunku w końcu wprowadzono naraz kilku żydów starych z brodami, dziewczynka nie mogła poznać, który to jest Flosberg.

Matka cyganiątka jak również jej szwagier oświadczyli, że do namiotu przyszedł stary Flosberg i zawiadomił ich, iż dziecko znajduje się na cmentarzu żydowskim. I rzeczywiście dziecko tam znaleziono. Leżało ono osłabione, bez ruchu i płakało. Sądziliśmy, że dziecku przetrącone rączki, ponieważ nie mogło się podnieść. Łucja była nad swój wiek rozwinięta. Na zapytanie matki, co się z nią stało, Łucja odrzekła: Mamusiu, żyd z brodą rzucił się i bił...

— A w którem miejscu rzucił cię na ziemię?

Łucja wskazała paluszkiem.

— A chodź, pokaż.

Dziecko chwyciło się kurczowo szyji matki i gwałtownie poczęło płakać, że się boi i tam nie chce iść.

* * *

Doprowadzony do komisarjatu Flosberg nie przyznaje się do winy. Zapytany, skąd wiedział, że dziecko leży na cmentarzu, tłumaczy się, iż powiedział mu to niej. Altyna, który szedł z cmentarza. (Ciekawą jest rzeczą, co robił na cmentarzu Altyna o tej godzinie, tem więcej, że nie miał nikogo z bliskich, pochowanych na kierkucie).

* * *

Na miejsce wypadku przybył sędzia śledczy z Rypina p. Woynowski. Oględziny lekarskie i obdukcja zwłok wykazała, że dziecko utraciło dużo krwi i stąd nie mogło poruszać rączkami. Rany zadawano nie były niebiezpieczne, tem więcej, że krew zatrzymano. Dziecko musiało doznać wstrząsu, wskutek czego wątroba pękła i nastąpił krwotok brzuszny, co spowodowało śmierć. Rany zadawane były ostrem narzędziem i to systematycznie, jak się robi cięcia operacyjne. Naskórek ramion jest w pięciu miejscach przerwany wskutek cięć. Ranki są długości 1 cm maksimum szerokości 5 mm. Górna ranka na lewem ramieniu wykazuje wewnątrz, pod skórą, dużą jamę. Snać zrobiono cięcie z zewnątrz małe i wsadzono jakieś narzędzie wewnątrz, które wyżłobiło głęboko ranę podskórną. Po spisaniu protokółu polecono dziecko pochować.

* * *

Cygan jednak nie chce dać pochować dziecka, bo nie ma zaufania do lekarza, który sekcjonował dziecko. Lekarz bowiem powiatowy z Rypina ma fatalny wygląd semity i to namacalny i jest podobno przechrztą. Cygan żądał koniecznie lekarza z Torunia, bo jako zasiedziały w Szubińskiem, ma zaufanie do „swoich“, jak się wyrażał, lekarzy.

* * *

Spodziewano się rozruchów w mieście. Dnia 2 bm. żydzi mieli sklepy pozamykane. Sprowadzono policję z okolicznych osiedli. W tym samym dniu, kiedy wykryto morderstwo, były drobne, sporadyczne awantury. W dużej mierze była to wina samej policji. Np. komendant Szewczyk z Rypina i st. przodownik Sotkiewicz z Dobrzynia dla bezpieczeństwa prowadzili żyda pod ręce ze dworca do domu, gdyby zagrażała przybyłemu żydowi jakaś awantura, to, sądzimy, należałoby go zatrzymać na dworcu a nie prowokować w biały dzień ludność polską podobnym spacerem. Następnego dn. sklepy były pootwierane i panował zupełny spokój. Posterunki policyjne dyżurowały jak zwykle.

* * *

Dziecko chować będą na cmentarzu katolickim z udziałem duchowieństwa. Gdyśmy odjeżdżali przybył powtórnie sędzia śledczy, który w dalszym ciągu prowadzi dochodzenia. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

* * *

Zwiedziliśmy miejsce mordu. Nie zastaliśmy nic szczególnego. Jest to bardzo obszerny kierkut, górzysty. Dziecko leżało w ciemnym kącie cmentarza tuż obok muru. Żadnego śladu krwi niema. Ponieważ dziecko doznało wstrząsu i pęknięcia wątroby, zbrodniarz najprawdopodobniej natychmiast po schwytaniu dziecka przerzucił je przez ten mur. **Rys.**

Z KRAJU.

Z ruchu Ch. D. we Wsch. Małopolsce.
W ub. tygodniu odbyły się tłumne wiece Chrz. Dem. w Chyrowie, Ustrzykach i w Samborze we Wschod. Małopolsce, na których omawiano sprawy polityczne i narodowe.

Zjazd kat. biskupów kresowych. Z końcem października odbędzie się w Wilnie zjazd biskupów katolickich kresów wschodnich, dla omówienia spraw unji. Na zjeździe tym archimandryta unicki, Mozorow, wygłosi referat o celach i zadaniach unji w Polsce.

Rekord Konopackiej w Sztokholmie. Z Warszawy donoszą: Na międzynarodowych zawodach atletycznych kobiet w Sztokholmie osiągnęła Konopacka pierwsze miejsce w rzucie dyskiem 30,31 oraz pierwsze miejsce w rzucie kulą 10,63.

Dygnitarz strzelecki dostał się do ciupy. W Ostrowie Mazowieckim aresztowano okręgowego komendanta „Strzelca", niej. Piwkę, drogomistrza samorządowego, za nadużycia służbowe przez fałszowanie dokumentów.

Konkurent „Naszego Przeglądu" żydowskiego. Redakcję naczelną wskrzeszonego „Kurjera Polskieg" w Warszawie objął, jak informują koła prasowe, Leszek Kirken, współpracownik i akcjonarjusz żydowskiej „Republiki" łódzkiej.

Krwawy pojedynek w Łodzi na tle politycznem. Donoszą z Łodzi: Dnia 1 bm. nad ranem w lesie podmiejskim odbył się pojedynek na szable pomiędzy jednym z wybitnych działaczy społecznych i oświatowych, a oficerem związku strzeleckiego, członkiem związku naprawy Rzeczypospolitej. Tłem zajścia były względy natury politycznej. W ciężkiem tem starciu na szable oficer otrzymał głęboki cios w ramie, a jego przeciwnik lżejsze cięcie. Lekarze opatrzyli uczestników pojedynku, którzy nie podawszy sobie rąk, odwiezieni zostali do domów.

Okradzenie banku w Nowym Targu. Zaalarmowano ekspozyturę śledczą w Krakowie, że w nocy z 31 sierpnia na 1 września skradziono z kasy Banku Rolniczo-Handlowego w Nowym Targu 2.608 złotych i 75 groszy. Sprawcy otworzyli kasę kluczami, które znaleźli w biurkach. Posterunek policyjny w Nowym Targu, który prowadził dochodzenia, jest podobno na tropie sprawcy.

Echa afery poborowej. W związku z nieprawidłowościami asenterunkowemi w Lubaczowie, które spowodowały przyaresztowanie lekarza wojskowego Z. i zawieszenie w urzędowaniu lekarza powiatowego w Lubaczowie, dra W. — odbędzie się obecnie ponowny pobór zwolnionych przez ówczesną komisję poborową.

Memorjał w sprawie usunięcie starosty w Chełmnie. Kilku członków wydziału powiatowego w Chełmnie, wniosło do ministerstwa spraw wewnętrznych memorjał, domagający się usunięcia ze stanowiska starosty tamtejszego Bobka-Prądzyńskiego, oraz tamtejszego sekretarza powiatowego Klementowskiego, zarzucając staroście Prądzyńskiemu, iż od trzech lat obrabia na koszt wydziału własny ogród, zakupuje meble, używa auta powiatowego dla celów prywatnych, jak naprzykład przywożenie sobie gazet i papierosów z miasteczka i t. p., a nadto wypłacił sobie z kasy Banku Powiatowego, kilka tysięcy złotych tantjem, podczas gdy nie było pieniedzy na wypłatę robotników. Do pisma dołączono, jako dowód rzeczowy, akta sądu okręgowego.

Wydobycie statku. W Styrze pod Rózyszczanami w pow. łuckim wydobyto statek zatopiony w czasie wojny. Statek ten przed wojną kursował pomiędzy Pińskiem i Łuckiem wzdłuż rzeki Styru. Wydobyty kadłub statku jest w stanie takim, że po pewnej naprawie nada się do użytku. Zniszczone są jedynie maszyny, które okupanci zatopili w nieznanem miejscu.

Wilk cyrkowy poszarpał chłopcu rękę. Skutkiem niezabezpieczenia publiczności przed zwierzętami w bawiącym w Grodnie cyrku, rzucił się wilk na 13-letniego chłopca Kwarkę i poszarpał mu rękę. Z trudem wydarł chłopiec rękę z paszczy wilka. Chłopcu grozi utrata życia.

Groźba strajku w Zagłębiu Dąbrowskim. Dnia 1 bm. odbył się w Zagłębiu Dąbrowskim 2 godzinny strajk manifestacyjny górników. Zapadły uchwały, żądające podwyższenia płac roboczych od 15 proc. do 20 proc. W razie nieuwzględnienia żądań górników ma się rozpocząć powszechny strajk górników od poniedziałku.

Defraudacja w warszawskim Komisarjacie rządu. W warszawskiej ekspozyturze komisarjatu rządu popełniono defraudację 30.000 zł. Defraudacji dopuścił się kasjer Andrzej Niekrasz.

Szlachetna, państwowa inicjatywa na Śląsku. W Rybniku, w województwie śląskiem, powstało stowarzyszenie, mające za zadanie opiekę nad osadnictwem na kresach wschodnich. Stowarzyszenie będzie niosło pomoc finansową i duchową emigrantom, grupującym się z osób, wydalonych z państw ościennych za pracę narodową, którzy w poszukiwaniu chleba udają się na kresy wschodnie, aby osiedlić się w osadach rolnych.

Naczelnym celem stowarzyszenia jest wzmacnianie polskiego stanu posiadania na kresach wschodnich i podniesienie rolnictwa do takiego poziomu, na jakim się znajdują na ziemiach zachodnich.

Zezwolenia na małżeństwa podoficerów zawodowych. Z Warszawy donoszą: Władze wojskowe wydały zarządzenie, ograniczające zezwolenia na małżeństwa podoficerów zawodowych. Odtąd zezwolenie otrzymać będzie mógł podoficer, który ukończył 24 lata, ma stopień rzeczywistego plutonowego i odbył już conajmniej pierwsze trzechlecie służby zawodowej.

Dokoła ustawy przemysłowej. W dniu 9 bm. odbędzie się w ministerjum Przemysłu i Handlu konferencja w sprawie ustawy przemysłowej przy udziale przedstawicieli organizacji kupieckich i drobnego przemysłu.

Szajka fałszerzy banknotów w Aleksandrowie Kujawskim. W Aleksandrowie Kujawskim wykryto szajkę fałszerzy pieniędzy, liczącą 8 osób. Podczas rewizji znaleziono znaczną ilość fałszywych banknotów. — Przywódca bandy, Roszkowski, w chwili aresztowania usiłował zbiec, lecz raniony w pościgu, został ujęty.

Mizerja hotelowa w Polsce.

Paryż rajem dla hotelarzy.

W ostatnich czasach stwierdzono zwiększającą się liczbę turystów z zagranicy, zwiedzających Polskę, a zwłaszcza Warszawę i Kraków. Turyści narzekają zazwyczaj na opłakane u nas stosunki hotelowe. Z tego powodu wydział turystyki w Ministerstwie Robót Publ. ma zamiar podjąć inicjatywę, celem połączenia wszystkich hotelarzy krajowych w jeden wielki Związek polskich hotelarzy. Prace w tym kierunku są już w toku. Po utworzeniu Związku, wydział turystyki przystąpi niezwłocznie do planowej a szerszej akcji, mającej na celu podniesienie poziomu naszych hoteli tak, by w najkrótszym możliwie czasie dorównać one mogły hotelom zagranicznym.

Jak natomiast hotelarstwo kwitnie we Francji, dowodem taki fakt: Kasjer jednego z wielkich hoteli na Avenue des Champs Elysees płaci swojemu szefowi 50.000 franków rocznie za to stanowisko. Anomalja ta tłumaczy się tem, że cudzoziemcy regulują swoje rachunki przeważnie w zagranicznej walucie, na której zmianie kasjer zarabia tyle, że nietylko może się utrzymać bardzo dostatnio, mieć wykwintny apartament, własny samochód etc., ale jest jednocześnie w stanie płacić wysoką tenutę dzierżawną za swoją posadę właścicielowi hotelu.

Proces o skarb Rządu Narodowego z roku 1863.

Zamoyscy pozwani o wydanie miljona rubli w złocie.

W sądzie pokoju 18. okręgu toczy się proces, w którym jako powódka występuje Prokuratorja Generalna, jako pozwani Aleksander i Adam hr. Zamoyscy. Geneza procesu jest następująca:

W r. 1863 powstańcy zagarnęli dwie rosyjskie kasy pułkowe — około miljon rubli w złocie.— Skrzynię ze złotem przewieziono do Łowczy — i jak słychać — oddano w przechowanie ordynatowi Zamoyskiemu.

Szczegóły te zeznaje sędziwy świadek Herszman, uczestnik powstania i owego zdobycia kasy. Po powstaniu wyemigrował do Ameryki, gdzie przebywał przez lat 30. Wróciwszy do kraju dowiedział się, że niejaki p. Deptała wyjawił tajemnicę owego skarbu i że zeznania Deptały spotkały się z nieufnością. Wobec tego Herszman zjawił się, aby dać świadectwo prawdzie. Milczał dotychczas, bo był związany przysięgą wobec dowódcy partji powstańców, Jankowskiego.

Pp. Zamoyscy twierdzą, że zeznania świadka polegają na błędzie. — Koniec tej ciekawej rozprawy oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem.

Podejrzani o mord muszą całować trupa!

Barbarzyńskie metody śledcze policji prowincjonalnej.

Ministerstwo Spraw Wewn., badając metody pracy organów policyjnych, natknęło się na dziwne praktyki, uprawiane w powiatach podgórskich, gdzie w barbarzyński sposób wyzyskiwane są różne wierzenia ciemnej ludności.

Przykładem tego służyć może fakt następujący:

W Dołpotonie (woj. stanisławowskie) podczas bójki, wynikłej pomiędzy mieszkańcami tej wsi, zabity został Jan Paka. Ponieważ sprawcy nie udało się wykryć, komendant miejscowego posterunku polecił zebrać wszystkich mieszkańców wsi w miejscu, gdzie leżał trup Paki i kazał wszystkim zgromadzonym po kolei zbliżać się do trupa i całować go w ręce, nogi i stopy. Według bowiem wierzeń ludności zabójca nie jest w stanie pocałować swej ofiary.

Barbarzyńska ta metoda nie dała jednak żadnego wyniku, powodując tylko wypadki omdlenia. Wobec tego dalsze śledztwo odstąpiono władzom sądowym.

Dziennik Bydgoski — Don Kiszot z Winiar.



Ej ty na zdechłym koniu, gdzie pędzisz, kozacze?
Przecież Dziennik nie zając, co po stepie skacze,
Osioł z Machałowskim — jak on zadem bucha,
Niechce dźwigać większego, niż sam, kłapoucha,
A pan poseł Bigocki wciąż za wami łazi,
Ciekaw, czy Michałek pikę w Dziennik wrazi.

Polacy gdańscy a sanacja finansów Wolnego Miasta.

Ludność polska na obszerze W. M. Gdańska dotąd nie doczekała się spełnienia, słusznych swych postulatów co do równouprawnienia na polu szkolnictwa, sądownictwa i administracji. Wobec tego należy liczyć się tem, że Koło Polskie w sejmie gdańskim odmówi poparcia projektowi ustawy o sanacji finansów W. Miasta. Stanowisko opozycyjne Koła Polskiego może mieć w danym razie znaczenie bardzo doniosłe. Senat, jak wiadomo, nie posiada w sejmie stałej większości a języczkiem u wagi jest Koło Polskie. Jeżeli w sprawie sanacji finansów ustosunkowanie stronnictw sejmowych do rządu pozostanie niezmienione, a Koło Polskie przejdzie do opozycji, projekt ustawy sanacyjnej upadnie, a W. Miasto znajdzie się w położeniu bardzo trudnem.

Dyplomacja hiszpańska wzoruje się na Brazylji.

Berlin, 2. 9. (PAT). Genewski korespondent „Vossische Ztg." dowiaduje się, że Rada Ligi Narodów na dzisiejszym poufnem posiedzeniu przyjęła do wiadomości oświadczenie generalnego sekretarza Ligi Drumonda, stwierdzające brak oficjalnej noty rządu hiszpańskiego w sprawie stosunku jej do Ligi. Zdaniem korespondenta, nie jest wykluczone, że Hiszpanja **wzoruje się na Brazylji,** oświadczy się co do swego udziału w Lidze dopiero wtedy, gdy komisja reorganizacyjna złoży Radzie sprawozdanie ze swych obrad. Sprawozdawcy innych pism berlińskich donoszą, że koła dyplomatyczne nie liczą się z możnością **wystąpienia** Hiszpanji z Ligi Narodów, a spodziewają się tylko ogłoszenia jej desinteresement. Genewski korespondent „Berliner Tageblattu" zapewnia, iż wykluczone jest, aby rząd hiszpański zgodził się na zaakceptowanie kompromisowej formuły komisji reorganizacyjnej. Korespondent dodaje, że można się spodziewać ewentualnych **nowych komplikacji** wskutek przyłączenia się Szwecji do opozycji przeciwko uchwałom **komisji reorganizacyjnej.**

Z działalności Związku Fabrykantów w Poznaniu.

Zarząd Związku Fabrykantów interwenjował u dyr. dep. podatkowego i wiceministra skarbu w sprawie umorzenia zaległości podatkowych dla przemysłu, a to z tej przyczyny, ponieważ poznańska Izba Skarbowa zbyt ostro postępuje z przemysłem, posiadającym wyższe kategorje patentów przemysłowych. Na skutek tej interwnecji przedstawiciele Ministerstwa Skarbu oświadczyli gotowość zbadania sprawy w Izbie Skarbowej.

* * *

Zarząd Związku Fabrykantów zwrócił się do ministra przemysłu i handlu z prośbą o wpłynięcie na Senat W. M. Gdańska przy obecnych pertraktacjach z Gdańskiem, ażeby tenże zniósł akcyzę, nakładaną na niektóre fabrykaty polskie, szczególnie alkoholowe. Stanowisko Związku Fabrykantów znalazło całkowite zrozumienie u czynników rządowych, które zobowiązały się przeprowadzić ten postulat.

* * *

Związek Fabrykantów przedstawi czynnikom rządowym szereg postulatów, odnośnie do stosunków handlowych polsko-gdańskich. Postulaty te z jednej strony mają na celu ułatwienie zbytu dla wytworów polskich na terenie Wolnego Miasta, z drugiej ograniczenie konkurencji Gdańskiej, przez rozpowszechnienie na terytorjum Rzeczypospolitej towarów, pochodzących z Niemiec. Pozatem Zw. Fabrykantów przedłoży rządowi pewne postulaty w sprawie zaległości podatku przemysłowego.

(46

Pani Owsińska.

Powieść humorystyczna.

Z różnych wspomnień skleił St. Brandowski

(Ciąg dalszy)

18. Glapa i glapięta.

Jakoż i tak było, że pani Glapina sprzeciwiła się dalszym posiedzeniom w atelier malarza.

Prezes leżał w łóżku obleczony w świeżą bieliznę i z kompresem na głowie. Sypialnia cała przesiąknięta była zapachem rumianku. Przy łóżku prezesa siedziała żona i dwie córki.

Kiścień, wprowadzony do sypialni przez jakiegoś Hryćka w brudnej liberji, znalazł się w arcygłupiem położeniu. Nie wiedział po prostu, co mówić, do czego się przyznać, a czemu zaprzeczyć, aby (jak to mówią) klienta swego nie zasypać.

Glapa chciał go przywitać, ale prezesowa zamknęła mu usta krótkiem:

— Cicho, bandyto!

Artysta ze sztalugą na ramieniu, z pudłem farb pod jedną a z blajtramem pod drugą pachą, stał na środku pokoju, kłaniając się gospodyni domu i jej obu córkom.

— Wszak to pan profesor, z którym miałam już przyjemność wczoraj rozmawiać, gdym szukała u niego mojego męża? — poczęła prezesowa.

— A tak. Pani dobrodziejka raczyła się wczoraj fatygować do pracowni. I jakżeż, znalazł się wczoraj pan prezes dobrodziej?

— Znalazł się, ale dopiero dziś po południu — odparła prezesowa, obserwując pilnie męża, aby ten się z artystą na migi nie porozumiewał. — A tak pana prosiłam, uwiadomić mojego męża, że jesteśmy w teatrze.

— Jakżeż ja go miałem uwiadomić, skoro nie był u mnie.

— A widzisz, duszko! — zawołał uradowany prezes.

— Leż, nie gadaj! — zawołała surowo prezesowa. — I nie mrugaj ślepiami, bo jak ja ci mrugnę...

Kiścień odetchnął. Wiedział już teraz, czego się trzymać.

— A zatem on nie był u pana?! — rzekła prezesowa, zwracając się do artysty. — Bo muszę panu powiedzieć, że nasz lekarz domowy, dr. Sięgała, skonstatował coś wręcz przeciwnego.

Kiścień na te słowa zmięszał się i skonfudował, jakby mu kto dał łupnia w zęby. Glapa zaś chrząknął znacząco i chciał wykonać jakiś ruch ręką, ale uspokoiła go żona jednem groźnem:

— Waruj, hultaju!

— Widzi pan profesor — mówiła dalej do artysty — mąż położył się po obiedzie spać, a tu przylatuje do mnie młodsza córka Stefa i woła: mamo, chodź się popatrz na tatę! Biegnę ja i wyobraź pan sobie nasze przerażenie: łysina męża wygląda jak szkocka chusta albo jak pomalowane wielkanocne jajo. Jańcia, że to interesuje się medycyną, powiada: mamusiu, to będzie tyfus plamisty! Nie chciało mi się wierzyć, bo przecie przy tyfusie plamistym miałby krapiasty brzuch a nie łysinę. Ale Jańcia się uparła, że to tyfus i tyfus. Ha (myślę sobie) może z jakiej spelunki albo gdzieś tam z Czyżkówka przyniósł ze sobą zarazę do domu, bo ja już wczoraj panu mówiłam, że on jest anormalny. Posyłam więc nagwałt po doktora Sięgałę, a ten zbadawszy łysinę męża, powiada, że jej nie brakuje nic, że jest tylko zaświniona olejnemi farbami. Powiedźże mi pan profesor teraz, skąd się wzięły olejne farby na jego łbie, jeżeli on u pana nie był?

— Proszę pani dobrodziejki — rzekł Kiścień z godnością i z indygnacją zarazem — ja nie mam monopolu na olejne farby ani też nie zwykłem je rozcierać na głowie moich klientów. Moje atelier posiada nietylko w całem mieście, ale i w całym kraju tak przyzwoitą markę...

— Ja też nie mówię, że ma pan chlew u siebie, ale kombinowałam sobie, żeście się może popili i w przystępie dobrego humoru wymalował pan mojemu mężowi na łbie gołą figurę, bo młodsza Stefa, która ma znowu inklinację do malarstwa, odróżniała na ojcowskiej łysinie jakby brzuch i nogi...

Kiścień zapłonął doskonale udanem oburzeniem.

— Jak może pani prezesowa przypuszczać, że byłbym w stanie choćby i po pijanemu świętą mi osobę pana prezesa zanieczyszczać wyuzdanemi malowidłami! Głowę, którą od tylu lat służy społeczeństwu i krajowi, miałbym pokrywać wyobrażeniami rozpustnic i nóg kobiecych? O pani!... O pani!...

Tu artysta nasz przybrał tak tragiczną pozę, że prezesowa spuściła z tonu i rzekła jeszcze tylko z pewnym odcieniem uporu:

— Wytłumacz-że mi pan zatem, skąd na łbie mojego męża wzięły się te bohomazy?

— Alboż ja mogę wiedzieć? Zapewne pan prezes będzie umiał to wytłumaczyć.

— Ja to żonie wyjaśniłem, ale ona nie chce mi wierzyć — rzucił się prezes na łóżku.

— Józek, ani mi się rusz! — krzyknęła prezesowa, a zwrócona do Kiścienia, mówiła dalej, srożąc się jak jeż, gdy go psy napadną:

— Wie pan, jak ten gałgan swoją nakrapianą łysinę tłumaczy? Że w sali, w której odbywało się posiedzenie, malarze sufit malowali i na łeb mu nakapało. Słyszał pan podobną bzdurę? Na surducie zato niema plam, tylko śmierdzi alkoholem i benzyną. Niech co kto chce mówi, ale ja domyślam się poza tem wszystkiem wielkiego łajdactwa.

— Jak pani może przypuszczać, aby pan prezes dobrodziej...

— Pan prezes dobrodziej jest znanym w Bydgoszczy łajdaczyną i lampartem. Znają go nawet te ostatnie jak dziurawego cwancygiera. Ja panu mówiłam, że on jest anormalny...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rocznik 1903 przechodzi do rezerwy między 5 bm. a 30 października.

We wrześniu z rocznika 1903 przechodzą do rezerwy:

między 5 a 10 września wszystkie bronie i służby, z wyjątkiem kawalerji i artylerji konnej;

do 29 września pułki, będące obecnie w obozach letnich;

między 8 a 10 października kawalerja i artylerja konna;

do 30 października kawalerja Korpusu ochrony pogranicza.

Z PROWINCJI.

Inowrocław. („Gdy kobieta zapragnie"). Dnia 3 bm. Teatr Popularny w Bydgoszczy wystawi w sali Parku Miejskiego komedję 3-aktową pod tyt. „Gdy kobieta zapragnie".

Rugi w garnizonie inowrocławskim. Swojego czasu donosiliśmy, że dowódzca 59 pp. został, jak donosiła „Polska zbrojna" przeniesiony do drugiej dywizji. W ślad zatem, jak krążą pogłoski, mają nastąpić dalsze rugi w miejscowym garnizonie. Podobno przeniesiono także porucznika Rogowskiego oraz cały szereg innych oficerów.

PAKOŚĆ. W niedzielę dnia 5 bm. odbędzie się w naszej strzelnicy uroczystość strzelania o godność króla żniwnego. Podczas strzelania koncert. O liczny udział prosi Zarząd.

Z GNIEZNA. (Uroczyste otwarcie „Hotelu Europejskiego"). „Hotel Europejski" od pewnego czasu zamknięty, został w dniu 2 bm. ponownie otwarty. — Nowym gospodarzem jest znany, ogólnie ceniony obywatel p. Bolesław Nowak, prezes Tow. restauratorów, hotelistów i właśc. kawiarń. Uroczyste poświęcenie i otwarcie nastąpiło w obecności prezydenta miasta Barciszewskiego, wiceprezydenta Hensla, prezydenta Izby Przemysł.-Handl. w Bydgoszczy Kasprowicza, komendanta P. P. Pierzchały i inn.

„Klub sportowy „Polonja" przypomina Szan. Publiczności dzisiejsze międzyklubowe zawody bokserskie z współudziałem mistrzów Polski, jak Głonia, Majchrzyckiego, Arskiego, Erdmańskiego i innych. Początek punktualnie o godz. 7,30. Zawody odbędą się w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

Po zawodach o godz. 11,30 tamże skromny wieczorek towarzyski K. S. „Polonja". Wstęp tylko za zaproszeniem.

W niedzielę dnia 5-go 11. br. rozegra I K. S. „Polonja" na stadjonie miejskim przy ul. Sportowej o godz. 5 po poł zawody w piłkę nożną z K. S. „Union" — Łódź. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

KĘPNO. (Apel XIII. okręgu Związku Tow. Powst. i Woj. DOK. VII. Zgodnie z rozkazem zarządu Związku i życzeniem władz wojskowych, odbyły Towarzystwa Powstańców i Wojaków DOK. VII swój tegoroczny apel, połączony z zawodami o mistrzostwo okręgowe. Już w sobotę, dnia 28 bm. popołudniu rozpoczęły niektóre Towarzystwa konkursowe ostre strzelanie, które ukończono w niedzielę rano. Do ogólnej zbiórki, naznaczonej na godzinę 11-tą w Strzelnicy, stawiła się dość pokaźna liczba członków poszczególnych Towarzystw z swemi sztandarami, gdzie dokonał przeglądu komendant Związku p. mjr. rez. Kwieciński z Poznania. Na godz. 11-tą odmaszerowały Towarzystwa na uroczystą mszę św. którą odprawił miejsowy ksądz proboszcz Nowacki i wygłosił również podniosłe kazanie. Po mszy św. odbyła się defilada, poczem przybyły Towarzystwa znów na strzelnicę na wspólny obiad. O godz. 3-ciej po południu rozdzielono zwycięzcom nagrody okręgowe, przyczem wygłosili przemówienia komendant okręgu XIII p. kpt. rez. Nieżychowski, prezes miejscowego Towarzystwa p. poseł Wojtkowiak oraz komendant Związku p. mjr. rez. Kwieciński. Nie dopisało jedynie Towarzystwo Ostrzeszowskie które licząc 64 członków, przysłało tylko na apel szczupłą delegację. — Ogólnie ubolewano z powodu nieobecności bardzo ruchliwego prezesa tegoż okręgu p. płk. rez. Thiela, który wskutek choroby nie mógł brać udziału w apelu.

Całość wypadła jednakże ku ogólnemu zadowoleniu, a poszczególne Towarzystwa Powstańców i Wojaków zdobywają sobie przez tego rodzaju apele coarz szersze koła sympatyków i liczne zasiłki w nowych członkach.

Do okręgu XIII należą Towarzystwa: Kępno, Rychtal, Doruchów, Ostrzeszów, Opatów, Podzamcze, Kobylagóra, Niedźwiedź i Mikstat. — Za sprawne przeprowadzenie apelu należy się uznanie sprężystemu Zarządowi Okręgowemu, któremu życzyć należy jak najlepszego powodzenia w pracy nad przysposabianiem rezerw dla naszej armji polskiej

WOLSZTYN. (Osiedlił się w naszem mieście adwokat). P. Stanisław Klauziński został wpisany na listę adwokatów Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z miejscem zamieszkania w Wolsztynie.

Z GOŁAŃCZY i okolicy. (Napad rabunkowy). W sąsiednim Czerlinie wtargnęło w nocy z wtorku na środę pomiędzy godz. 12 a 1 trzech zamaskowanych bandytów do mieszkania osadnika Różka, żądając pod groźbą rewolwerów od ze snu wzbudzonego właściciela domu wydania wszystkich pieniędzy. Gdy na krzyk napadniętego domownicy z łóżek powyskakiwali i sąsiedztwo zaalarmowali, zbiegli niewykryci dotychczas opryszkowie w kierunku Gołańczy zabierając tylko rower, który im wpadł w ręce Oczywiście wiedzieli napastnicy, że w dzień przed dokonanym napadem Różek świnię sprzedał i jest w posiadaniu większej sumy pieniędzy.

Młodzianowski przy pracy.



— Twarda bestja, niczem Sobór!

WIĘCBORK. (Posiedzenie rady miejskiej). W dniu 30. 8. br. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem między innemi uchwalono udzielenie subwencji dla tut. ochronki w kwocie 3000 zł. W sprawie regulaminu dla rady miejskiej wybrano komisję w składzie: pp. Młodzika, Seydaka, Gondka i Barganowskiego, która rozpatrzy projekt i zareferuje na przyszłem zebraniu. Pozatem załatwiono jeszcze kilka spraw mniejszej wagi oraz odłożono wniosek pewnego radnego o założenie miejskiej kasy oszczędności.

Przy końcu zebrania wpłynął wniosek r. Gondka o ustanowienie komisji badania cen, ponieważ ceny artykułów pierwszej potrzeby są w Więcborku bardzo wysokie i przewyższają w niektórych artykułach znacznie ceny bydgoskie. Załatwienie sprawy odroczono do przyszłego zebrania.

Zwłoki noworodka. W pewnym domu znaleziono zwłoki noworodka, które uległy już zepsuciu. Matka dziecka okazała się niezamężna B., która była przed tem sprzedawaczką w interesie żydowskim p. Ledermana. Komisja sądowa wobec rozkładu zwłok nie mogła stwierdzić, czy ewentl. zachodzi dzieciobójstwo. Matka dziecka twierdzi, że zaszło poronienie. Wobec tego odstąpiono na razie od aresztowania obwinionej, kierując sprawę do prokuratorji.

Zjazd Tow. Młodzieży. W niedzielę, dnia 5 bm. odbędzie się u nas pierwszy powiatowy zjazd Tow. Młodzieży katolickiej. Program zawiera m. i. uroczyste nabożeństwo, zabawy i występy w Parku Strzeleckim oraz wieczorem przedstawienie amatorskie. Spodziewany jest udział szerokich mas ludno5ci całego powiatu.

KAMIEŃ POMORSKI. (Z targu). Na ostatnim targu płacono za nabiał następujące ceny: za 1 funt masła 2,70 zł., mendel jaj 2,20 zł.

Z życia zakładu wychowawczego. Miejscowy zakład wychowawczy dla dziewcząt św. Anny zrobił miłą niespodziankę swemu kuratusowi, czcigodnemu księdzu Szwanycowi, dając w dniu Jego imienin t. j. 28 bm. przedstawienie, manifestując tym swe przywiązanie dla czcigodnego solenizanta.

Na program składał się: śpiew chór. „Pasterka z Lourdes", „U wód Krynicy", śpiew chór., monologi i balet. Przedstawienie wypadło b. dobrze. Szczególnie imponujące wrażenie zrobiła scena z ukazywaniem się w grocie Matki Boskiej. W dramacie „Pasterka z Lourdes" b. dobrze były odegrane role: Otylji, Zofji i pasterki. W komedji „U wód Krynicy" role: hrabiny i Geni. Reżyserja b. staranna, dekoracje udatne — co jest zasługą siostry Bernardy.

Publiczności było bardzo wiele

Z powiatu świeckiego.

Z ruchu w Tow. Powst. i Woj. Oddziały Tow. Powst. i Wojaków istnieją na terenie powiatu świeckiego, wykazują silną żywotność. Mamy do zanotowania szereg pocieszających objawów. I tak, w Suchej odbyło się zebranie przy licznym udziale członków i gości, załatwiając szereg aktualnych spraw organizacyjnych oraz przygotowując program zawodów strzeleckich, które odbyć się mają 5 bm. Podobnież w Zalesiu Królewskiem i w Bukowcu.

W Solnówku uchwaliło Tow. Powst. i Woj. swoje doroczne święto strzeleckie w dniu 22 sierpnia br. Na program złożył się marsz do strzelnicy wojskowej w Dzikach, gdzie odbyło się strzelanie o bardzo dobrych wynikach, oraz po powrocie zebranie w lokalu druha Kiełpińskiego o godz. 9, gdzie ogłoszono wyniki strzelania, poczem odbyła się zabawa.

ŚWIECIE. W dniu 29 ub. m. t. j. w niedzielę odbyło się strzelanie Bractwa Strzeleckiego na 2 ordery wędrowne, oraz kaczki, kury itd. i jeden wędrowny złoty order, ofiarowany przez p. A. Lewandowskiego. Dalszy ciąg strzelania o złoty order w dniu 5 bm.

Na dzień 29 bm. przygotowuje Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego — święto, na którego program złoży się pięciobój przysposobienia wojskowego t. j. strzelanie do tarczy, bieg 100 m, rzut granatem, skok w dal, marsz 5 km. z rynsztunkiem bojowym i przeszkodą przy mecie. Ponadto boje jednoskokowe a między niemi bieg na przełaj 5 km o nagrodę wędrowną.

CHOJNICE. (Niemiecki raid przez terytorjum polskie. Dnia 2 bm. o godz. 6 w. przebyli granicę w pobliżu Chojnic motocykliści niemieccy, w liczbie 75, którzy wyruszyli z Frankfurtu n. Odrą, aby odbyć raid motoyklowy do Prus Wschodnich.

W ciągu przedpołudnia uczestnicy raidu przebyli terytorjum polskie aby znaleźć się w Malborku, skąd udadzą się do Królewca.

ZMARLI:

Śp. **Teresa z Szyperów Pałąkowa** w Inowrocławiu, lat 57.

Śp. **Antoni Neumann** w Grudziądzu, kupiec, lat 61.

Śp. **Edmund Apolinary Żółtowski** w Przówku, lat 40.

Z dnia.

Pierwsze powiewy jesieni.

Smutku jesieni niczem nie zagłuszę
Choćbym tęsknotę swą napiął jak łuk.
Przyszedł wiatr zimny i zmroził mi duszę,
Stanąłem cicho u rozstaju dróg.

Jeden drogowskaz mówi mi: „idź w szczęście!"
Drugi drogowskaz mówi mi: „idź w cień!"
Nie dla mnie wybór, bo choćbym gryzł pięście,
Wiem, że już minął dla mnie złoty dzień.

Jest jeszcze czara ogromna cierpienia,
Którą wychylić muszę aż do dna,
A więc bez skargi wchodzę w smugę cienia,
Gdzie szare życie i wieczysta mgła.

A tylko czasem, w dróg mych poniewierce,
Gdy rzucę okiem na blask dawnych dni,
Zapiekła żałość chwyta moje serce
I łza mi spływa podobna do krwi.

Henryk Zbierzchowski.



U golibrody.

— Pan redaktor sze myli. Nimożna prowadzić wojny odrazu z całym szwiat. Atak na Strzelec, atak na Banku Dyskontowego, atak na pana marszałek Piłsudski — co to jest? co to ma za znaczyć? Ja sze najbardziej dziwie ty czerpliwości pana marszałku. Poczekaj pan — kto dał rady panu Witos, ten da rady i panu Teski. Niebój sze pan, tu także są mosty.

Nierozumim, naco jest w Bydgoszczy taki surowy prokuratury, jeśli wolno za darmo robić z pana marszałka portrety i wolno go bidaka tak uszczypnić aż do krwi. Pan prokurator Wirski ani pan sędzia Bromirski nie muszą czytać Dżennik, bo inaczy oni narobiliby takiego gewałtu i szkandalu, że cały rząd częsiłby się jak we febry. Co by to było dla pana Piłsudski, zrobić marsz na Bydgoszczy i zmusić cały dżennikowy redakcyi do kapitulacyi bez pardonu. Pan Teski ma gruby kark, ale jemu by go sze utniło.

Albo poco Dżennikowi szukać karambolu z panem Michałku z Winiar i z panem redaktor Kiwałowski z Grusządza. Jak jemu jest... Machałowski? Nu, to wszystko jedno, czy on macha albo kiwa. Nawet lepi jest Kiwałowski, potemu co on naprawdy tylko z palcem w bucie kiwa. Ale jak takie dwa potencye zrobią koncentrycznego ataku na redakcyi, to co? Pan redaktor sobi szmieje, a ja panu mówim, co katastrofy ino czuć i wisieć w powietrzu.

Najbardziej jednak to ja sze boje od pana Wirski. A może on dlatego niezrobił jeszcze żadnego krach, bo on niechce od wywrotowego rządu orderu ani awansu. Dlaczego nie — może utrafić sze kto z takim delikatnym sumieniem.

A to pan wi, co my w Ligi Narodów przegrali nasze vier- und- vierzig. Pan niezna taki gry? Jak pan może nieznać naszego narodowego hazardu! Przecie jego wymiszlał Mickiewicz, i my zamiast zabrać sze do roboty, czągle czekamy, aż przyjdzie Vier- und- vierzig i zrobi nad całem Rzeczpospolitem wielkiego cudu. Jak pan mówi, że to pan Piłsudski jest właśnie taki Vier- und- vierzig? Nu, pan mi wbił teraz klinu do głowy. Ja miszlał, co pan Piłsudski jest dla nas na razie tylko Ein- und- zwanzig, taki bardzo hazardowny gry, gdzie można kupy pieniędzy wygrać, ale można tyż wyjść z ni bez buty i bez kalesony.

Złote myśli Odrodzenia.

Zamiast kroniki niedzielnej.

Co ma wisieć, nie utonie — rzekł Pangalos i wsiadł na okręt, aby drapnąć z Grecji.

*

Pangalos, dokonawszy zamachu, kazał poprzedni rząd powiesić — objaśniono Piłsudskiego.

Szczęśliwa Grecja! — westchnął marszałek — Widocznie ten poprzedni rząd wart był bodaj stryczka.

*

Złoty się stabilizuje, ale minister skarbu się chwieje.

*

Wszystko ma swój czas! rzekł Witos i zwołał zgromadzenie Piastowców.

*

Klub Wyzwolenia — od tego nazwany, że każdy myśli, jak by się z niego wyzwolić

*

„Kurjer Zachodni", bo szkoda dla niego zachodu.

*

Pomorskie Głosy nie idą pod niebiosy

*

Przyjdzie i strzelec na mój widelec — rzekł kucharz rychtując ogień pod patelnią.

*

Kto prawicą wojuje, ten od lewicy ginie.

*

Czasem pożyczkę można wydeptać. Ale Kemerer stara się nam ją wyjeździć.

*

Można urodzić się w czepku, a umrzeć w butach.

*

Słychać już i takie zdanie: lepsza wojna z Niemcami niż sojusz z Francją.

*

Prawica jest potężna, ale lewica ma kij w garści.

*

Tak się ciągle odradzamy, że niemożemy wyjść z niemowlęctwa.

*

Węgiel zrobił, nie azot!

*

Na nic mądra radą, trzeba słuchać dziada — powiada ruskie przysłowie.

*

Polska Żegluga... W lawirowaniu nikt nam nie dorówna!

*

Gdy przyjdzie do wojny na trujące gazy wystarczy w naszej administracji państwowej pootwierać różne wentyle.

*

Każdy kij ma dwa końce.

Ale ten koniec na prawicę jest grubszy.

*

Nie Sejmu szkoda, tylko dyet! — powiadają posłowie.

Nie sztuka być Pangalosem. Sztuka nie skończyć jak Pangalos.

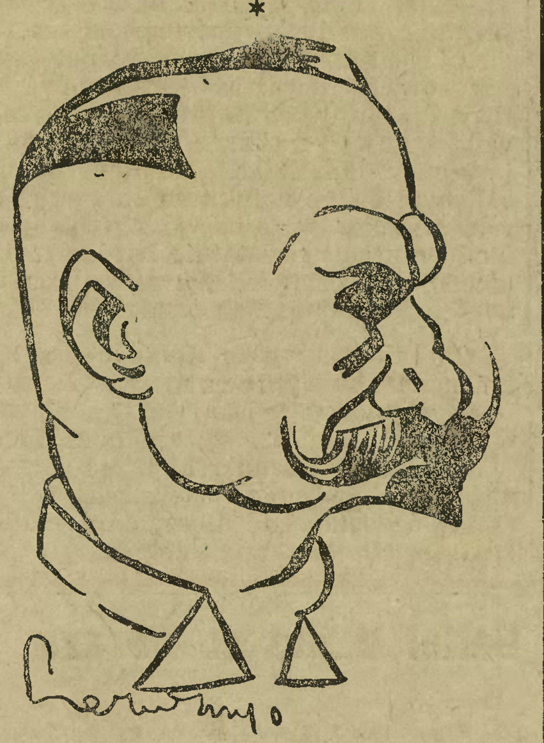
*

Kto ma Grabskiego w obozie, temu bieda nie dobodzie.

*

Kto ma Grabskiego w obozie, ten niech nie mówi o stryczku.

*



Młodzianowski.

Młodzianowski można się nazywać, tylko nie można po młodzianowskiemu rządzić.

*

Każdy stupajka może być ministrem. Gorzej tylko, gdy minister jest stupajką.

*

Ministrów nie potrzeba wychowywać U nas sami się rodzą.

*

Każdy sobie teczkę skrobie.

*

Co po bisiorach, kiedy pustki we worach — narzekają posiadacze Virtuti Militari.

*

W starym piecu djabeł pali — rzekł Belzebub i wybrał się ze szczapami do Sulejówka.

*

Djety są chlebem, ale faktorne było omastą — żalił się poseł idąc na wakacje.

*

Oburzano się w czerwcu, że bilans Banku Dyskontowego nie jest jeszcze zamknięty.

Dziś wszystko jest zamknięte: bilans bank i dyrektorzy.

Radaby dusza do raju, ale jej Dziadek nie wpuszcza — wzdycha niejeden prawicowiec.

*

Jak sobie kto pościele, tak się wyśpi, rzekł Witos i wyskubał pierze z białego orła.

*

Wojewoda poznański jest solą w oku warszawskiej syreny.

*

Ognia mamy dużo, ale światła mało.

Im żniwa lichsze, tem próżniejsze śpichrze — rzekł obszarnik i sprzedał zboże za granicę.

*

Mądry Polak po wyjeździe Kemmerera.

*

Teraz i chłopi stają się monarchistami.

Drzewo na tron skradli już w Dojlidach.

St. Br.

Dom cały legł w płomieniach.

Straty wynoszą 20 000 dolarów.

Szczegóły eksplozji z dnia 31 ub. m. w Drohobyczu, która spowodowała zniszczenie domu, śmierć i cieżkie rany całego szeregu osób, przedstawiają się następująco: o godz. 4-ej pop. do mieszczącego się domu przy ul. Stryjskiej 2, magazynu nafty i benzyny Chaima Löwenberga przybył z bańką właściciel dorożki samochodowej Józef Białowąs celem kupna benzyny. Gdy Löwenberg nalewał mu benzynę Białowąs **nachylił się z papierosem w ustach w kierunku zbiornika benzyny, która się zapaliła i** wybuchła silną eksplozją.

Zawartość benzyny rozlała się na podłodze i zaczęła przeciekać przez szpary do piwnicy apteki Tobiaszka. W tym samym czasie przebywał w piwnicy z płonącą świecą posługacz apteki. Krople **benzyny spadły na skrzynię na której stała świeca.** W jednej chwili wybuchnął ogień, który objął całą piwnicę i przez cienką ścianę przedostał się do sąsiedniej piwnicy służącej za magazyn Löwenberga.

W piwnicy znajdowała się znaczna ilość nafty, nastąpiła natychmiast druga detonacja poczem ogień z szaloną szybkością rozszerzył się na aptekę Tobjaszka.

Zaalarmowana straż pożarna rzuciła się na ratunek osób. Pomoc była spóźniona: właściciel składu Löwenberg zmarł w parę chwil wskutek ran. Szofer Białowąs jest ciężko ranny. Na ulicy koło miejsca wybuchu znaleziono już 3 nieżywe osoby. Kilka osób z personelu apteki Tobiaszka odniosło ciężkie rany. Mieszkańcy w panice opuścili płonący dom. Ze względu na niebezpieczeństwo rozszerzania się pożaru ewakuowano budynek sąsiedni mieszczący Wiedeński Bank Związkowy. O godz. 9-ej wiecz. sytuacja była opanowana. Dom w którym nastąpił wybuch leży w gruzach, szkody sięgają 20 tys. dol.

Komuniści rosyjscy i niemieccy.

Moskwa, 2. 9. (AW.) Komitet Wykonawczy Kominternu obradował wczoraj przez cały dzień. Formalnie pozostający prezesem Kominternu Zinowjew nie brał udziału w posiedzeniu. Od uczestnictwa w posiedzeniu odsunięci byli także opozycjoniści nietylko z R. K. P. brakło bowiem niektórych nastrojonych opozycyjnie przedstawicieli komunistów zagranicznych. Posiedzenie odbywało się mimo to w nastroju burzliwym. Zakończyło się ono pełnem zwycięstwem Stalina, gdyż nietylko zaakceptowana została linja reprezentowana przez obecną większość Politbiura, ale zatwierdzono i wyrażono uznanie decyzji niemieckiej partji komunistycznej wykluczającej najwybitniejszych swoich przywódców pomiędzy innymi Ruth Fischer za przynależność do lewego odłamu stronnictwa i próby łączenia się z grupą Korscha.

Od znanej komunistki wykluczonej z niemieckiej partji komunistycznej Ruth Fischer stosownie do ostatniej uchwały Zarządu Kominternu (Ikki) zażądano przyjazdu do Moskwy dla osobistego wyjaśnienia akcji rozłamowej, którą Ruth Fischer przeprowadziła w jednej z najsilniejszych partji komunistycznych Europy zachodniej — niemieckiej. Z Berlina dowiadują się tu, iż mimo uchwał Ikki Ruth Fischer bynajmniej niema zamiaru przyjechać do Moskwy.

Orliński pędzi już do Tokio.

Charbin, 2. 9. (PAT). Przybył tu porucznik Orliński. W dniu jutrzejszym por. Orliński rozpoczyna ostatni etap swego lotu Charbin—Tokio.

Wdowa po sułtanie topi się z nędzy.

Kair, 2. 9. (PAT). Żona b. sułtana tureckiego Mohameda rzuciła się w celu samobójczym do Nilu, została jednak wyratowana. Powodem samobójstwa była nędza, spowodowana małemi apanażami.

Gigantyczne procesy kryminalne.

W Wrocławiu rozpoczynają się w tych dniach 2 procesy, o rozmiarach dotąd w kryminalistyce może nieznanych: Kupiec Fryderyk Böhm, odpowiadać będzie za 700 oszustw i sprzeniewierzeń. Proces, do którego wezwano 500 świadków, potrwa kilka miesięcy.

Równocześnie toczyć się będzie proces przeciw mistrzowi cechu złodziejskiego Barberowi, o 2000 kradzieży i włamań, które popełnił on sam bez niczyjej pomocy.

Przed inauguracyjną premjerą w Teatrze Miejskim.

„Lilje"

Dookoła dramatu Ludwika Morstina.

Niektóre z pośród słynnych ballad Adama Mickiewicza szeroko spopularyzowały wielkie imię swego genjalnego twórcy. Nucona oddawna przez wszystkich „Świtezianka", ta śliczna, poetycka opowieść o zakochanym w tajemniczej nimfie-zwodnicy strzelcu, i rzewną prostotą swoją wszystkich za serce chwytający „Powrót taty" spełniły nawet, śmiało rzec można, najgorętsze, w przedmowie do „Pana Tadeusza" wyrażone marzenie poety, zbłądziwszy rzeczywiście pod ukochane przez Mickiewicza strzechy. Niema dziś w Polsce jednej chaty wieśniaczej, w którejby młodzież w chwili smętniejszego nastroju duchowego całą piersią nie śpiewała tej w tak fantastyczny koloryt przez genjalnego poetę przybranej opowieści ludowej, „Świtezianki", niema w Polsce dzisiejszej ani jednego domu polskiego, w którymby dorastającej dziatwie nie był znany i pamięciowo przyswojony rzewną, życiową treścią swoją wzruszający „Powrót taty".

Aczkolwiek słynna ballada „Lilje" tak ze względu na swoją treść obfitszą, jak i z powodu swego silniejszego i trudniejszego do opanowania, wewnętrznego dramatyzmu nie zalicza się jeszcze do arcypopularnych utworów genjalnego wieszcza, niemniej dzięki dzisiejszej szkole polskiej toruje ona sobie drogę i zdobywa coraz szersze masy społeczne swoim zawsze w życiu aktualnym, w pieśni Mickiewicza bardzo silnie uwypuklonym, dramatycznym wątkiem.

„Zbrodnia to niesłychana,
Pani zabija pana"...

Czyż to wielkie obserwatorjum społeczne, jakiem jest prasa, nie przynosi w swoich najbardziej sensacyjnych, prawdziwych wiadomościach codziennego potwierdzenia ponurej historji życia, z której wielki poeta utkał swoją pełną grozy pieśń wstrząsającą, czyż naiwna, często z bezkrytycznej obserwacji życia wysnuta powieść gminna odbiegła w tym wypadku daleko od codziennie wśród ludzi spełniającego się misterjum zbrodni?

Już mniej wśród szerokich mas z powodu swoich wewnętrznych, trudniejszych do opanowania walorów poetyckich popularne „Lilje" mickiewiczowskie zapłodniły w literaturze naszej niejedno zdolne pióro. Czerpali i brali z tej ballady wątek do swoich utworów inni, zaczerpnął go więc także do swojego czteroaktowego dramatu Ludwik Morstin.

Współczesny ten, ceniony przez jednych a przez drugich bardzo krytykowany poeta, nadał jednak zaczerpniętej z „Lilij" mickiewiczowskich osnowie swego dramatu własne, dość oryginalne tło i psychiczne piętno.

Fabułę mickiewiczowską, samą treść tej opowieści gminnej, Ludwik Morstin co do osób i pola działania mocno zmienił. U Mickiewicza np. wpadają do cichego, pod nieobecność męża niewieścią zdradą małżeńską splamionego dworku dwaj z dalekiego, kijowskiego boju przybyli rycerze, „nieboszczyka bratowie", którzy „męża zbójczyni żonie" radośnie i z nieomylną pewnością zapowiadają przybycie na ubitych gdzieś szlakach zabłąkanego męża i dokoła osób których owinie się potem i piąć będzie mocnym bluszczem dalsza, wstrząsająca opowieść tragicznego zdarzenia.

„Panowie bratowie" zakochują się w młodej i pięknej żonie skrytobójczo przed ich przyjazdem przez wiarołomną małżonkę zgładzonego brata i w konsekwencji, rzuciwszy szczęście, na łaskę losu, idą z nią do ołtarza. Zawalenie się cerkwi z nagle zjawiającem się w kościele widmem zamordowanego męża wraz z braćmi i żoną kończy potężną w koncepcji i wyrazie swoim poetyckim, słynną balladę mickiewiczowską.

Ludwik Morstin ujmuje nieco inaczej główny wątek dramatu. Gdy z królem Bolesławem wojuje na Kijowianach rycerski mąż, pod dachem jego własnym rozgościł się w postaci gacha własny jego brat. Niewierna, w grzechu żyjąca żona, obałamuca mężowego brata kłamaną, niewiadomo przez kogo przyniesioną wieścią o śmierci a nawet o zdradzie małżeńskiej bolesławowego rycerza, rojąc sobie dalszy raj życia z pokochanym nade wszystko bratem mężowym. W te wiarołomne marzenia uderza gromem nagły powrót zdradzonego męża, dla którego jednak wiarołomna żona jest już tylko żmiją, nie przestając jednocześnie być skrycie dla mężowego brata słodką gołębicą.

Tragiczna śmierć zdradziecko przez niewierną żonę zamordowanego męża posuwa ponurą akcję dramatu dalej aż do mickiewiczowskim „Liljom" podobnego końca, w którym zapada się w głąb cerkiew z widmem zamordowanego męża, z żoną niewierną i przeniewierczym bratem

Niezaprzeczonym walorem „Lilij" Morstina jest miejscami dość silny dramatyzm tragicznego wątku opowieści przy nieprzeciętnym w niektórych scenach, poetyckim polocie dzieła. Ujemną natomiast, słabą stronę tego głośnego dziś w Polsce utworu stanowią mało prawdziwy, blady koloryt historyczny i nieszczególnie szczęśliwie zastosowana gwara językowa, w jaką autor wyposażył przemawiające w tym dramacie postacie. Gwara ta nie jest ani mową Polaków drugiej połowy jedenastego wieku, ani też, pomimo, że zatrąca mocno językiem niektórych dramatów Stanisława Wyspiańskiego, żadną współczesną nam ludową gwarą polską. Język „Lilij" jest w niektórych miejscach tego utworu indywidualnym, własnym lingwistycznym wynalazkiem i preparatem autora, na co mimochodem warto niejednemu, w polszczyźnie mniej wyrobionemu słuchaczowi zgóry zwrócić uwagę.

Niezależnie od tych braków całość „Lilij" wywiera na scenie potężne wrażenie, przenosząc zaciekawionego tematem widza w dzieje duszy ludzi z bardzo dawnej, odległej epoki.

Jan Kaźmierczak

Człowiek „ciemności".

Przed kilku tygodniami zmarł w Nowym Jorku 80-letni starzec, niejaki Johnes, którego całe życie było szeregiem najrozmaitszych dziwactw.

W 20-tym roku życia odziedziczył Johnes majątek, składający się z pokaźnej ilości domów oraz dużej gotówki, złożonej w banku.

Od tego czasu zaczął swój oryginalny żywot. Całe dnie przesypiał w mieszkaniu, wieczorem dopiero wychodził na ulicę. Wszystkie swoje sprawy i korespondencję załatwiał nocą. Testament, który zostawił, był równie dziwny jak całe życie.

Wedle ostatniej woli Johnesa, spadkobierca miał zostać ten członek rodziny, który wykaże się świadkami, że najwięcej razy odwiedził grób dziwaka w nocy.

Skutek tego testamentu był taki, że rodzina włóczyła się po cmentarzu grupami, ciągnąc za sobą swoich świadków.

Szczęśliwy spadkobierca ma również wyłącznie żyć nocą i nie wolno mu nigdy pokazać się na ulicach miasta w dzień.

Zmarły dziwak tłumaczy swe zarządzenie tem, że tylko w nocy spotkać można wesołych uświpolciów, podczas gdy w dzień kręcą się zbrodniarze, oszuści i ludzie podli.

Odkrycie wałów Temistoklesa we Włoszech.

Jak donoszą pisma greckie, w Atenach zburzono budynek dawnej stajni królewskiej i dokonano pod jej fundamentowaniem doniosłych odkryć archeologicznych.

Wśród rozkopanych fundamentów starego budynku komisja archeologiczna odsłoniła część muru, który kazał wznieść dokoła Aten wódz Helenów Temistokles. Mur ten zbudowany został dla obrony miasta bezpośrednio po pierwszej wojnie z Persją. Ciągnie się on prawdopodobnie przez całą długość dawniejszych stajen, a może i dalej jeszcze.

Dotychczas odsłonięto przeszło sto stóp długości kamiennego muru, który ozdobiony jest wspaniałemi rzeźbionemi arkadami oraz kapitelami w stylu koryndkim, który był tak bardzo rozpowszechniony za czasów rzymskiego władztwa w Grecji. Te arkady i kapitele naprowadzają archeologów na myśl, że mur Temistoklesa już za czasów Rzymian odnawiany był i przerabiany.

Archeologowie greccy mają nadzieję, że uda im się odsłonić nietylko cały mur Temistoklesa, ale nawet najstarsze bramy miejskie, o których mówią kroniki starożytne, że były wykute z polerowanej miedzi i błyszczały jak słońce.

Olbrzymie smoki na wyspie Komodo.

Potwory te żyją w niedostępnych pieczarach i dosięgają 30 stóp długości. — Zabijają i pożerają konie i dziki. — Wyspiarze boją się tych jaszczurów i niechcą brać udziału w polowaniach na nie.

Przez czas długi z niedowierzaniem słuchano pogłosek o istnieniu potwornych smoków w Indjach wschodnich. A jednak pogłoski te nie były pozbawione podstawy. Jaszczur Kabra Goya, żyjący na Cejlonie i Monitor Wstęgowy Indyj wschodnich sięgają 9 stóp długości. Egzemplarz tego ostatniego, długości 7 stóp i 7 cali, znajduje się od niedawna w dziale gadów londyńskiego ogrodu zoologicznego.

Ale i ten Monitor Wstęgowy jest zwierzęciem drobnem w porównaniu z olbrzymim jaszczurem, znanym niewielu zoologom, tudzież kilku urzędnikom Indyj holendnderskich i myśliwym, zaledwie od r. 1912.

Jaszczury te żyją wyłącznie w jaskiniach wnętrza wyspy Komodo, położonej pomiędzy większemi wyspami Soembawa i Flores, archipelagu Sundajskiego. Wyspa ta jest nieurodzajna, bardzo mało zaludniona i bezdrzewna. Od innych wysp dzielą ją cieśniny, przez które dwa razy dziennie przepływa bardzo gwałtowny prąd, wobec czego rzadko ją zwiedzano, a o jej olbrzymich jaszczurach, prawdziwych smokach legendarnych, dochodzących do 30 stóp wielkości i niezmiernie niebezpiecznych, wiedziano tylko z pogłosek, krążących wśród krajowców.

Ale w 1912 r. przyrodnik holenderski Ouvens ogłosił w piśmie przyrodniczym, wydawanem przez zarząd słynnego ogrodu botanicznego Buitzenorg, na wyspie Jawie, skromną notatkę o potwornych jaszczurach, zamieszkujących wyspę Komodo, które — gdyby okazały się nowym gatunkiem — powinny być nazwane Varanus komodensis.

Notatka Ouvensa oparta była na faktach. Dwaj myśliwi holenderscy odwiedzili wyspę Komodo i zastrzelili tam kilka małych egzemplarzy tych jaszczurów-smoków, zaręczając, że istnieją tam egzemplarze znacznie większe. Wkrótce potem pewien właściciel zbiorów zoologicznych na wyspie Jawie udał się też na wyspę Komodo i upolował tam jaszczura długości 9 stóp, tudzież schwytał dwa młode jaszczury, mierzące po 3 stopy długości, które dosięgły następnie w niewoli długości 8 stóp i oglądane tam były przez słynnego lotnika Allana Cobhama podczas niedawnej podróży jego powietrznej do Australji.

Od tego czasu zabito smoka mierzącego 13 stóp długości i widziano innego, sięgającego 20 stóp, większych jednak kolosów nie upolowano dla tej prostej przyczyny, że wyspiarze nie chcą towarzyszyć w głąb wyspy myśliwym, obawiając się śmiertelnie potworów, widzieli bowiem, jak napadały i pożerały nawpół zdziczałe konie, żyjące na wyspie, lub jak walczyły zażarcie o zabitego dzika.

Długie ich żółte języki, łuskowe grzebienie na grzebietach i ogonach i obieranie za legowiska jaskiń — wszystko to przypomina żywo owe legendy średniowieczne o smokach, które uważano za wytwór ciemnoty. I jak muszą być niebezpieczne te potwory z wyspy Komodo, skoro taki Monitor Wstęgowy Indyj wschodnich może złamać nogę człowieka uderzeniem ogona, zmiażdżyć kość przy ukąszeniu, a przytem używa, napadając lub broniąc się także potężnych pazurów. Ponieważ zaś jest bardzo ruchliwy i zwinny, zawodowi więc strzelcy wolą polować na krykodyle, niż na te jaszczury. Jeżeli zaś Monitor długości zaledwie 4 stóp połyka na śniadanie pół tuzina szczurów, to potwory z wyspy Komodo muszą być istotnie bardzo niebezpieczne dla człowieka, a nawet dla tak wielkich zwierząt, jak konie.

Obecnie na wyspę Komodo przybyła amerykańska wyprawa myśliwska, w celu polowania na te bestje. Z tego powodu londyński „Times", wyraża nadzieję, że władze Indyj holenderskich nie pozwolą na wytrzebienie potworów, będących jedyną pozostałością olbrzymich gadów z odległych okresów geologicznych.

Gadał dziad do obrazu



czyli Clemenceau wzywa Amerykę do skreślenia długów francuskich.

Człowiek, który przepowiada burze i wskazuje, gdzie uderzy piorun.

W sferach naukowych Wiednia budzi wielką sensację niejaki Artur von Graeve, były rotmistrz huzarów, który zasłynął jako niezwykłe medjum.

Po zakończeniu wojny światowej wstąpił von Graeve do biura inżynierskiego, gdzie używano go do wynajdywania terenów naftowych i źródeł wody.

Różdżka w ręku byłego rotmistrza była posłusznem narzędziem.

W obecnym sezonie letnim począł Artur von Graeve przepowiadać na kilka dni naprzód burzę, oraz wskazywał miejsca, w które uderzy piorun.

Przepowiednie niezwykłego człowieka sprawdzały się z matematyczną dokładnością.

Badany przez uczonych nie jest w stanie objaśnić von Graeve, na czem opiera swe przepowiednie.

Odpowiada w sposób zagadkowy:

— Czuję dreszcze przebiegające me ciało, skoro stanę w miejscu, w które ma uderzyć piorun.

Długie włosy skrzypków.

Lekarz amerykański, dr. Marxham, doszedł, po długich badaniach, do wniosku, że długie, obfite włosy, któremi odznaczają się zwykle mistrzowie smyczka, są wynikiem pomyślnego działania drgań, wywołanych przez instrumenty smyczkowe na cebulki włosów. Dlatego to śród muzyków, grających na skrzypcach, wiolonczeli lub basetli — spotyka się tak mało osób łysych.

Natomiast, według dr. Marxhama, dźwięki mosiężnych instrumentów dętych wpływają bardzo ujemnie na włosy, wskutek czego tylu muzyków, grających na tych instrumentach, łysieje przedwcześnie.

W jaki sposób można przedłużyć życie ludzkie.

Badania dr. I. Loebla i M. Rosenfelda nad długowiecznością człowieka doprowadziły do wyników, które mogą mieć wielki wpływ na całą ludzkość. Wedle statystyki ostatnich lat 50, wiek ludzki trawa obecnie znacznie dłużej niż dawniej.

Liczba starców, którzy przekroczyli osiemdziesiąty rok życia wzrosła o 151 procent.

Dr. Loebl i dr. Rosenfeld twierdzą, iż przyczyną przedłużenia wieku ludzkiego jest zmniejszenie się temperatury ciała.

Średnia temperatura człowieka z przed laty 50 wynosiła 37—37,4 stopnia, obecnie zaś waha się w granicach 36–36,8 stopni.

Skutkiem zmniejszonej ciepłoty ciała, organizm mniej się zużywa i trwać może czas dłuższy.

Teorję swą oparli uczeni niemieccy na badaniach zwierząt, zamieszkujących zimne okolice.

Ryby i płazy z mórz arktycznych żyją znacznie dłużej od stworzeń ciepłych wód.

Na zasadzie długoletnich badań można było ustalić z wszelką dokładnością wzrost długowieczności w miarę oziębienia się wody.

Pewne gatunki płazów przy temperaturze 20 stopni żyły dni 90, przy 19 stopniach — dni 100, przy 15 stopniach — 140 dni, a jeżeli dostały się do wody, posiadającej 4 stopni ciepłoty, wiek ich dochodził do 358 dni.

Na zmniejszenie się ciepłoty krwi ludzkiej wpływa w znacznej mierze współczesna higjena i racjonalny sposób odżywiania się.

Mięso i alkohol podwyższają temperaturę ciała, natomiast wegetarjanizm wpływa korzystnie na spadek temperatury i przedłuża ludzkie życie.

Potęga wzroku robaków.

Co widzi robaczek świętojański? — Tajemnice oczu pszczół. — Referat uczonego angielskiego.

W ostatnich dniach przedłożył angielskiej sekcji przyrodników przy Akademji umiejętności w Londynie, profesor Edringham referat, w którym przedstawia owoc wieloletnich dociekań nad zagadnieniem, jak się przedstawiają obrazy w oku zwierząt.

Do swoich eksperymentów użył uczony robaczka świętojańskiego. Po długich próbach udało mu się wreszcie zoperować oko tego owadu i wyjąć z oka soczewkę.

Następnie kazał sobie zbudować mikroskopowy aparat fotograficzny jednak bez soczewki a na jej miejsce włożył wyjętą część z oka robaczka świętojańskiego.

Badania te dały nadzwyczajny wynik. Obrazy otrzymywane na fotografji przedstawiają przedmioty tak, jak one w istocie wyglądają. To doświadczenie pozwoliło uczonemu wysnuć wniosek, że robaczki świętojańskie widzą równie dobrze jak ludzie.

Inaczej przedstawia się rzecz u pszczoły.

Oko pszczoły składa się z niezliczonej ilości pryzmacików, które jak wiadomo, rozszczepiają i załamują promienie, tworząc tęczę. Pszczoła więc widzi wszystkie przedmioty w barwach tęczowych.

Ciekawą jest rzeczą, że niektóre owady widzą doskonale promienie ultrafioletowe, a więc takie, których oko ludzkie nie dostrzega. Taką właściwość posiadają oczy much. Szerszeń ogląda świat w barwie żółtej, natomiast szarańcza widzi każdy przedmiot 180 razy powiększony.

Słońce kurczy się!

Na odbywającym się obecnie angielskim kongresie naukowym w Oksford, wygłosił znakomity astronom, sir Olivier Lodge, referat o zanikaniu materji, oraz energji słonecznej. Na zasadzie długoletnich ścisłych badań oraz wyliczeń, uczony angielski stwierdził, że słońce „traci na wadze" 4 miljony tonn na sekundę, czyli 345.000 miljonów tonn dziennie. „Jasnem jest wobec tego, zakończył swoją prelekcję sir Lodge, że słońce skazanem jest ostatecznie na zupełną zagładę". Na pocieszenie ludzkości dodał flegmatycznie znakomity astronom, że o ile strata postępować będzie w tem samem tempie, katastrofa wydarzy się dopiero za... 3 miljony wieków. Nie należy grać na zniżkę akcyj słonecznych, gdyż na zyski trzeba by, było zbyt długo czekać.

Wielka awantura z moją żoną.

Wróciwszy z redakcji do domu, zastałem żonę w łóżku, obłożoną kompresami. Trzymała się przytem za żołądek i jęczała żałośliwie.

— Co się stało? — pytam wystraszony.

— Dziś od samego rana dostałam kurczy żołądkowych... ojojoj!... poszłam do doktora Gintyłły, a on zapisał mi te krople... ojojoj!... biegnij zaraz do apteki z receptą i przynieś mi je... oj! gwałtu! bo nie wytrzymam!

Puściłem się jak chart z powrotem do miasta i wpadam do apteki Rybickiego.

— Panie szanowny... drogi, tylko prędko! jak najprędzej!

— Proszę, już jest! Dla naszego redaktora 20 % opustu, więc zamiast 22 złote 50 groszy, płaci redaktor tylko 18 złotych.

Zapłaciłem, porwałem lekarstwo i wybiegłem znowu jak strzała na ulicę. Ale tu przyszła mi refleksja.

— Jakżeż to — myślę sobie — przeszło dwadzieścia złotych za lekarstwo na ból brzucha? Ładny mi lekarz z tego Gintyłły! Musi chyba być z aptekarzami w zmowie...

I przypadek chce, że akurat nadybałem się na d-ra Gintyłłę w ulicy Jagiellońskiej.

— Panie konsyljarzu — mówię z żalem — ja bardzo jestem wdzięczny za dzisiejszą konsultację mej żony, ale... przyznam się... musiałem za te krople zapłacić aż 22 złote! Czy to już nie było tańszego lekarstwa na ból brzucha? Przecież teraz koniec miesiąca, zima nadchodzi, trzeba węgla kupić...

Zmięszał się dr. Gintyłło jak selterska woda z malinowym sokiem, poczęstował mnie papierosem (wie, że niepalę) i rzekł:

— Panie redaktorze kochany, ja jestem żołnierz i niewypada mi przed panem kłamać. To było tak: do mej żony przychodzi dziś pańska żona i skarży się, że jej pan żałuje na środki toaletowe że tak chciałaby sobie kupić wodę do włosów, ale z panem niema nawet o czem mówić, i — jak to kobiety — wyszpekulowały taki plan, abym ja we formie recepty zapisał pańskiej żonie blondinoire, francuski kosmetyk na włosy, a to jest naturalnie drogi interes...

— I pan dałeś się wciągnąć do takiej marnej intrygi! — zawołałem z wyrzutem.

— Źle się stało, ale cóż robić. Pan redaktor wie, jak to kobiety... osiodłają człowieka, że ani się spostrzeże...

Pożegnałem dra Gintyłłę a przez drogę do domu uknułem szatański plan.

— Masz lekarstwo, kochanie ty moje najdroższe — mówię do żony jak umiem najczulej — zaraz przyniosę łyżkę i dam ci go zażyć.

Ale żona wyrwała mi flaszkę z ręki i rzekła:

— Nie mogę zaraz zażyć, bo Gintyłło kazał mi brać je na czczo, a ja, gdyś ty poszedł do apteki, zjadłam salaterkę mizeryi z ogórków i trzy funty śliwek. Teraz muszę najmniej do wieczora zaczekać.

— Ha, gadzina! — pomyślałem sobie, ale nie zdradzając się z niczem, zabrałem się do roboty.

Po paru godzinach staje żona przedemną, ubrana, wyelegantowana, z włosami błyszczącymi jak emalja, i mówi:

— Zażyłam lekarstwo i zaraz zrobiło mi się dobrze. A teraz idę odwiedzić Zosię, bo już jej długo niewidziałam.

— Czekajno — powiadam do żony — czy ty wiesz, że to twoje lekarstwo kosztuje aż 20 złotych? Czy to niema tańszego środka na ból brzucha! Trzeba koniecznie aptekarzy bogacić? Ja jutro tę sprawę w Dzienniku poruszę... zobaczysz!

Żona moja z przerażenia zrobiła się aż kremową na twarzy.

— Czyś ty oszalał? Za zdrowie, za życie żony dwadzieścia złotych jest ci za wiele? To jest za bezcen...

— Przepraszam cię, ale jakiś środek przeczyszczający za 20 groszy byłby zrobił to samo. Zresztą opierając się na wypadku konkretnym z d-rem Gintyłłą, ja ujmę tę rzecz z szerszego, społecznego punktu widzenia. Jak ma być sanacja moralna, to niech będzie na wszystkich polach!

Chciałem dalej mówić, ale żona podeszła do leżanki i przewróciła się na nią. Miało to oznaczać, że zemdlała.

Ponieważ w wypadkach takich jestem zawsze bezradny, więc zawołałem z drugiego pokoju syna i rzekłem:

— Mama zemdlała, ponieważ chciałem spełnić mój obowiązek publicystyczny i zdemaskować spółkę lekarzy z aptekarzami. Zrób cokolwiek, aby mama znowu przyszła do siebie.

— To niechże ojciec przyniesie octu z kuchni — rzekł syn, a sam zaczął matkę wachlować książką.

Gdym wrócił z octem, syn rzekł:

— Niech ojciec lepiej przyrzeknie, że już nic nie będzie pisał, bo inaczej mamy się nie docucimy. Będzie leżała zemdlona cały tydzień, z przerwami na obiad i na kolację.

Widzą, że niema innej rady, ślubowałem milczenie, poczem żona wstała i poszła do miasta.

W ten sposób i moja druga zemsta spaliła na panewce. Ale miałem przygotowany trzeci kawał.

Gdy słyszałem, że żona wraca, rzuciłem się prędko na leżankę i począłem jęczeć.

— Co się stało? — pyta wystraszona.

— Ojojoj! Brzuch mnie trochę bolał i napiłem się twojego lekarstwa... ojojoj! Gardło mam spalone i kiszki też! Poszlij po księdza, ale prędko, ojojoj!

— Ach, ty stary odjoto! — krzyknęła żona i rzuciwszy się do aparatu poczęła telefonować:

— Hallo! 95!... Hotel pod Orłem? Portjer? Mój panie, przed wami stoją taksówki, niech który szofer jedzie na Cieszkowskiego 3 i przywiezie prędko d-ra Gintyłłę! Niech mu powie, że mój mąż, redaktor, zatruł się przypadkowo. Ale prędko! Mój panie, co koń wyskoczy!

W mig przyjechał dr. Gintyłło. Popatrzeliśmy sobie w oczy jak dwa augury, i każdy był już w swojej roli zorjentowany.

— No tak — rzekł kochany eskulap z okrutną powagą w głosie — lekarstwo na ból brzucha, które pomaga kobiecie, jest szkodliwe dla męskiego organizmu. Nic więc dziwnego, że się redaktor zatruł. Ale to przejdzie po szklance dobrego starego wina, którego możemy się napić oboje.

Żona, rada okrutnie z dyskrecji dra Gintyłły i z takiego finału tej (w jej mniemaniu) tragicznej pomyłki, wygrzebała z poza dziesiątego pieca jakieś doskonałe wino, po którego wypiciu oświadczyłem, że jestem już zdrów jak ryba.

Żona zaś nagadała mi torbę morałów, czemu zażywam lekarstwo, nie spytawszy się pierwej o zdanie jej albo przynajmniej lekarza.

Za ten tupet postanowiłem ją jednak pognębić, ale teraz już gruntownie.

Na drugi więc dzień zasiadłem do obiadu chmurny i nastroszony, udając zły humor i brak apetytu.

— Może to recydywa po wczorajszem zatruciu się? — spytała z obawą żona.

— Żadna recydywa, tylko plotki kursujące o nas po mieście doprowadzają mnie do pasji.

Żona zbladła jak gips.

— Plotki... o nas... bój się Boga, mów!

Z początku niby to niechciałem, ale w końcu uległem jej naleganiom.

— Bo to, widzisz, z powodu mej wczorajszej choroby opowiadają sobie, że ty masz jakiegoś gacha, i aby się mnie pozbyć, zadałaś mi wczoraj trucizny. Podobno już się nawet Bromirski tą plotką zainteresował i ma tu dziś popołudniu przyjść na śledztwo.

Gdyby cała Bydgoszcz wyleciała w powietrze, to by to też na żonie nie zrobiło większego wrażenia, niż ta wrzekoma plotka. Wybuchnęła jak mina morska, ale w rezultacie przyznała się do całego tak misternie ukartowanego szwindlu z receptą na włosy, z bólem żołądka itd. itd. To daje mi na pewien czas moralną przewagę nad żoną. Bo już trzeci dzień upływa, jak nie słyszałem wyrzutu, żem złamał jej kwitnącą młodość i podeptał jej panieńskie ideały.

Podoficerowie Rezerwy do Społeczeństwa.

Żywo w pamięci mamy dni, kiedy potęga naszych odwiecznych wrogów runęła w gruzy, a na jej zgliszczach zatknęliśmy sztandar wolności i niepodległości. Pamiętamy one dni tem więcej, że naród polski, mimo wiekowej niewoli, mimo rozbicia i wychowania w trzech odrębnych systemach, umiał się zjednoczyć, by wspónym wysiłkiem wyzwolić się z jarzma, wznieść gmach własnej państwowości i mieć możność niepodległego istnienia.

Niestety — brak wytrwałości i wzajemnego zaufania, nieustanne swary i waśnie partyjne, a co najgorsze — wywrotowa akcja naszych wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, wywołują uzasadnione obawy, że zbliżające się niebezpieczeństwo zachwiać może niespostrzeżenie potężnym gmachem państwa, zepchnąć kraj w przepaść, a miljony wiernych serc polskich oddać w ponowne jarzmo niewoli.

Czy należy nam wobec tego zbywać milczeniem zdradliwe zabiegi żywiołów wywrotowych? Czy możemy dopuścić, by wszelkie warcholstwo i zgnilizna toczyły nadal żywy organizm państwa? Nie! W zwartym szeregu należy nam się skupić, by stłumić w zarodku każdą wrogą akcję i unieszkodliwić tych, którzy pracują nad zagładą kraju. Nie możemy dopuścić, by burzyciele wewn. rujnowali kraj, spychali naród w odchłań nędzy i niweczyli mienie mozolnym wysiłk. zdobyte. Niech czcze frazesy i głośny blichtr publiczny ustąpią miejsce realnej pracy, — przeobrażą się w czyn, zdolny dokonać naprawy. Niech wytyczna konieczność utrzymania jednolitego państwa polskiego, jego niepodległości, całości potęgi i bezpieczeństwa, wryje się głąboko w serca wszystkich prawdziwych Polaków, a wtenczas nie powtzrzą się nigdy smutne dni rozbioru, nie zajdzie potrzeba wiecznego tułactwa.

Uważając ten cel, jako najgłówniejsze zadanie w życiu jednostek zbiorowych, a przedewszystkiem w życiu organizacyj przysposobienia wojskowego, jął się Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej realnej pracy, w pierwszym rzędzie nad zabezpieczeniem naszych granic, a jął się jej przez szkolenie szerokich mas młodzieży i członków pokrewnych organizacyj na dzielnych i każdy zew gotowych obrońców Ojczyzny. Jęli się tej trudnej i mozolnej pracy ci, którzy z bronią w ręku walczyli o niepodległość i są przeświadczeni, że trud obecnie podjęty nie pójdzie na marne, lecz wpoi w młodsze pokolenie niezachwiane męstwo, by sztandar wolności wyniesiony z mroków niewoli nieść wysoko po wieki.

Pierwszym owocnym wynikiem naszej żmudnej pracy, to przegląd sprawności wojskowej naszych rezerw w okolicy Bydgoszczy w dniach 11 i 12-go września br., na który składają się **wielkie manewry i rewja kilkatysięcznej armji podoficerów rezerwy i członków innych organizacyji przysposobienia wojskowego z całej Polski.**

Nie zasobni jednak w fundusze, niezbędne dla zrealizowania tak wielkiego i doniosłego zadania, zwracamy się do Społeczeństwa z gorącą prośbą i apelem, o poparcie naszych poczynań datkami choc najdrobniejszymi, które w zbiorowym darze umożliwią nam pracę i przyniosą pożytek dla kraju i narodu. Niech żadne ofiarne serce polskie nie uchyli się od obowiązku niesienia pomocy tam, gdzie jej wymaga bezpieczeństwo kraju.

Niech jedni dają pracę, a drudzy poparcie, a wtenczas: „Zbiorowy wstanie czyn, zjednoczy nasze siły! Nie zapamiętamy wspólnych win i wad co nas dzieliły! Jednością naszą padnie wróg, tak nam dopomóż Bóg".

Wszystkie datki pieniężne prosimy przekazywać na konto Komitetu Wykonawczego Związku Podoficerów ezerwy w P. K. O. Poznań Nr. 204.056 lub konto w Banku Związku Spółek Zarobkowych oddział w Bydgoszczy.

Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zach.

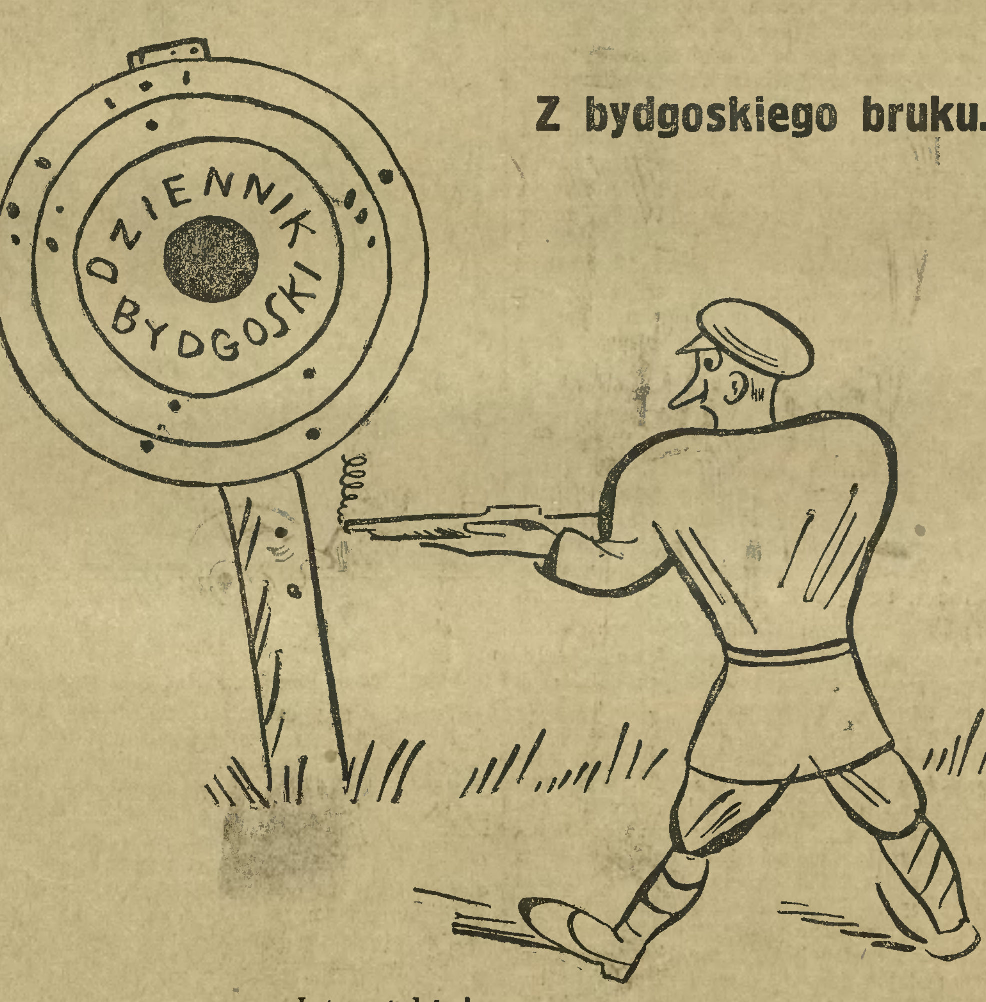
W. Manyś, prezes, **R. Urbaniak**, wiceprezes,
St. Kościański, sekr. gener., **M. Bürger**, komendant,
Br. Bloch, skarbnik.

Dembiński, Paczyński, Rutkowski, Babst, Otulakowski, Kujawski, Mądrowski, Michalak, Laurentowski.

Komitet Wykonawczy Zw. Podoficerów Rezerwy Ziem Zach.:

Wł. Włudarczak, przewodniczący,
E. Sznajderowski, sekret., **J. Zieląłkiewicz**, skarbnik,
M. Ekert, B. Głazik, St. Kostro, Fr. Wrzeszcz, E. Sznajderowski.

Z bydgoskiego bruku.



— I ten także!

Z teatru Popularnego.

Wieczor baletowy „Corps de balete"

Pomorskiej Opery.

Ubiegły czwartek obfitował w niezwykłą ilość atrakcji i rozrywek. Było ich aż trzy. W ogrodzie obok teatru, koncert symfoniczny naszych żołnierzyków z 62 pp. i 15 p. a. p. u Patzera zaś cyrk i wieczór baletowy zespołu tanecznego Pomorskiej Opery. Jak na Bydgoszcz to trochę za wiele i wobec tego przynajmniej jedna z tych imprez musiała plajtnąć. Na nieszczęście ofiarą padł p. Wierzbicki ze swoim zespołem w skład którego wchodzi niezrównana wirtuozka „nożna" p. Matuszewska, p. Stajewska, dwie młódki oraz p. Ilcewicz, który w rzeczach sztuki scenicznej zaczyna być wszędobylskim, coś jakby „Mädchen für alles". Mało mu sukcesów jako artyście dramatycznemu wziął się do operetki; z dużem powodzeniem w ubiegłym sezonie wyprawiał przeróżne figle i hece tak, że do rozpuku bawił publiczność a teraz znów przerzucił się na fikalskiego. Zobaczymy czy mu na dobre wyjdzie tak obszerna sceniczna wszechstronność.

Pan Wierzbicki jako mistrz sztuki choreograficznej, wraz z swoim zespołem ma już u nas swoją ustaloną dobrą sławę; wiemy, że produkcje jego i obu jego solistek t. j. pp. Matuszewskiej i Stajewskiej noszą na sobie piętno subtelnego artyzmu i rzetelnego piękna. Nie godziłbym się może na niektóre koncepcje w illustracji tańcem niektórych utworów muzycznych, lecz jest to rzecz gustu i zapatrywania indywidualnego. Całość robiła wrażenie wcale dobre, które byłoby jeszcze lepsze, gdyby do akompanjamentu użyto orkiestry, bodaj w skromnej obsadzie. Mało rytmiczne brzdąkanie na kiepskiem pjaninie przez p. L., pełne fałszów, mocno obniżało ogólne wrażenie a ojciec niebios, dawca wszystkich łask, niech mu przebaczy w swojej nieprzebranej dobroci owe kiksy i fałsze, bo gdyby za każdy popełniony fałsz chciał go ukarać, czyśćca by nie stało chyba dla niego. Tym razem p. L. swoje pjanistyczno-akompanjatorskie walory mocno na szwank naraził. Równocześnie odbywający się koncert w „teatralce" nie pozwolił mi na szczęście być na całym programie, gdyż musiałem i tam coś niecoś posłuchać.

Z. G. Urbanyi.

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 4 września 1926 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Rozalji.
Jutro w niedzielę Wawrzyńca.
Wschód słońca o godzinie 5.16.
Zachód słońca o godzinie 6.41.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 30 bm. do poniedziałku 6. 9. br. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 do 6.

Czytelnia T-wa Alliance Française, w gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz. Najtańsza wypożyczalnia książek, bogato uposażona w nowości belletrystyki francuskiej — liczne dzienniki i czasopisma. Ostatnio nadeszła wielka ilość nowych książek.

TEATR MIEJSKI.

Premjera pięknego dramatu L. H. Morstina **„Lilije“** od dawna z niecierpliwością przez licznych melomanów oczekiwana, odbędzie się w sobotę, dna 11 bm. o godz. 7.30 wieczorem. Artyści studjują role z niezwykłym entuzjazmem. W przedstawieniu inauguracyjnym udział wezmą w rolach naczelnych pp.: Kopczewska (pani), Kwiatkowski (pan), Wroński (panów brat), Lenk (gospodarz), Strzelecki (ksiądz), Dębowicz (dziad), Dominiak (stróż), Zoner (kościelny), oraz pp.: Andrzejewska, Dębowiczowa, Chrzanowska, Piekarczykówna, Zastrzeżyńska, Andrzejewski, Baczyński, Klimaszewski, Witoldowicz i Zastrzeżyński w rolach pozostałych. Kolorystyczną stroną przedstawienia kieruje p. St. Węgrzyn, którego dekoratornie i kostjumernie pracują z energją zdwojoną, aby artyści mogli odbyć szereg prób generalnych. Główny reżyser p. Kwiatkowski wgląda w najdrobniejsze szczegóły wykonania. W kasie zamawiań panuje z okazji interesującej premjery duże ożywienie.

Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie dr. Witolda Belzy.

Jednocześnie odbywają się próby z „Figli polityczynych“ S. Bernarda i A. Athisa.

Kasa teatru czynną jest codziennie od godz. 10-ej bez przerwy.

— **Rozwikłanie zagadki!** Wielka zabawa z wentą Konferencji Pań św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Trójcy na rzecz biednych odbędzie się w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy, w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 3 po poł.

Koncert — bufety — koło szczęścia, czarowna wróżka, stół wartości 120 zł. do wygrania.

Wstępne 30 groszy.

Kto przyjdzie, nie pożałuje!

— **Do publicznej wiadomości!** Loterja fantowa na rzecz budowy kościoła M. Boskiej N. P. na Szwederowie kończy się już 15 września. **Ostatnie bilety** loterji można jeszcze kupić na wystawie w lokalu dawniejszej kawiarni Bristol, ulica Mostowa. Po 15 września losy wygrane będą ogłoszone w gazetach.

— **Niedzielna kwesta.** Przypominamy o gorąco polecamy ofiarnemu społeczeństwu miasta Bydgoszczy niedzielną kwestę pd hasłem **„Głodnego nakarmić“!** Każdy sobie zdaje sprawę jak niewdzięczną jest rola kwestujących. Osiódźmy przeto tym wszystkim paniom, panom i zawsze chętnej młodzieży tę ciężką pracę i chociaż paroma groszami wrzuconemi do puszki, nagródźmy ich bezinteresowne poświęcenie.

— **Z Towarzystwa Krajoznawczego.** W nadchodzącą niedzielę, 5 bm. przybywa do Bydgoszczy oddział Toruńskiego T-wa Krajoznawczego z Torunia, celem zwiedzenia Koronowa i okolicy. Wobec tego miejscowe T-wo Krajoznawcze bierze udział w wycieczce. Punkt zborny na dworcu małej kolejki na Okolu o godz. 7.50 rano.

— **Doręczenie dyplomu honorowego.** Dnia 27-go sierpnia br. w Zjednoczonych Fabrykach Maszyn „Unia“ Tow. Akc. dawn. C. Blumwe i Syn odbyła się uroczystość doręczenia dyplomu honorowego naczelnemu werkmistrzowi p. Maksymiljanowi Fanselau'owi za 40-letnią pracę w fabryce. Aktu doręczenia dokonał, po treściwem przemówieniu prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy p. Bolesław Kasprowicz. Dyrektor fabryki „Unia“ p. Maksymiljan Jankowski złożył do rąk Jubilata upominek pieniężny.

— **Odjazd dzieci polskich do Niemiec.** Dyrekcja Związku Obrany Kresów Zachodnich komunikuje, że odjazd dzieci polskich z Westfalji spędzających wakacje w Polsce nastąpi definitywnie dnia 13 września br. o godzinie 16 (szesnastej) pociągiem nadzwyczajnym odchodzącym z Poznania. Dzieci winny przyjechać do Poznania w godzinach rannych lub południowych, jednakże najpóźniej do godziny 15 min. 30. Jedynie te dzieci, które mają bliżej do stacyj kolejowych Buk, Opalenica, Nowy Tomyśl oraz Zbąszyń mogą dojechać wyłącznie do tych stacyj, gdyż na innych pociąg nadzwyczajny nie staje. Dzieciom z Wolsztyna zaleca się dojazd do stacji Zbąszyń z powodu dogodnej komunikacji. Za ewentualne spóźnienia Dyrekcja Z. O. K. Z. nie bierze żadnej odpowiedzialności.

PP. Opiekunów, Wielebnych ks. Proboszczy, Komisarzy policyjnych, Nauczycieli oraz wszystkich, którzy mają jakąkolwiek styczność z dziećmi westfalskiemi prosi Dyrekcja Z. O. K. Z. bardzo uprzejmie o opiekę oraz przypilnowanie, aby dzieci wyjechały z miejsc swego pobytu w odpowiednim czasie.

Zebranie Pań Miłosierdzia odbędzie się w przyszły poniedziałek o godz. 5-tej w Zakładzie św. Florjana.

— **Plotki.** Źli konkurenci wymyślili plotkę, jakoby w cyrku Medrano panowała szkarlatyna. Otóż jesteśmy w możności stwierdzić, że pogłoska ta jest zmyślona, a przytem właściciel cyrku ofiaruje 100 zł. nagrody temu, który wskaże mu siewcę owych plotek.

— **20-lecie Związku Pracowników Kupieckich.** W niedzielę 5 bm. obchodzi oddział toruński Związku Pracowników Kupieckich w Poznaniu dwudziestolecie swego założenia. Ponieważ program prócz punktów uroczystości przewiduje również zwiedzenie zabytków Torunia, zaleca się zatem wzięcie licznego udziału przez bydgoszczan, dla zapoznania się z historją sąsiadującego nam miasta pomorskiego. Bydgoski Związek Pracowników Kupieckich urządza w tym celu wspólny wyjazd koleżeński w niedzielę o godz. 6,25 rano do Torunia.

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych** w gimnazjum Kopernika podaje do wiadomości, że z niezależnych od dyrekcji powodów, nowy rok szkolny rozpocznie się 10-go września, w związku z opóźnieniem otworzenia szkół. Zapisy przyjmuje codziennie sekretarjat kursów, od godz. 6—8 wiecz. Opłata 6 zł. miesięcznie. Nauka według programu lat ubiegłych: kurs przygotowawczy i elementarny metodą Berlitza; średni obejmujący gramatykę i pisownię; wyższy, literaturę francuską lub korespondencję handlową w języku francuskim oraz kurs przygotowawczy dla dzieci od lat 10—12. Na żądanie osobne kursy dla młodzieży szkolnej, jak również kursy dla wojskowych. Absolwenci kursu wyższego oraz koresp. handl. otrzymują dyplomy rządowe francuskie. Uroczyste wręczenie dyplomów i nagród odbędzie się w październiku.

— **Wizyta pani Bailly.** W tych dniach zjeżdża do Warszawy jedna z naznakomitszych działaczek propagandy polskiej we Francji, założycielka i dusza Towarzystwa „Przyjaciół Polski“ (Les Amis de la Pologne) pani Róża Bailly. Nasza pracowita przyjaciółka redaguje pismo miesięczne o tym samym tytule („Les Amis de la Pologne“) i poprzednio wydała wiele prac o Polsce. Na szczególniejszą wzmiankę zasługują: „Mała historja Polski“ („Petite Histoire de Pologne“), „Ku chwale Lwowa“ („A la Gloire de Leopol“) i rzadka w swym rodzaju „Historja sojuszu francusko-polskiego“ („Histoire de l' Amitie franco-polonaise“). Autorka tych prac, tchnących uwielbieniem dla naszej ojczyzny, przyrzekła bezwzględnie odwiedzić Bydgoszcz, którą specjalnie interesuje się i przy pomocy sympatyków zbiera materjały do opracowania broszury o naszem mieście. Mamy nadzieję gościć ponią Bailly w Bydgoszczy z końcem bieżącego miesiąca.

— **Teatr Rozmaitości — kabaret Bi-Ba-Bo,** ul. Pomorska 2, tel. 951, właśc. M. Grabowski zaangażował pierwszorzędnych artystów. Słynny paryski balet klasyczny „Kasana“ występuje z wielkiem powodzeniem, tak samo inni artyści. Pierwszorzędne zakąski i wina po cenach restauracyjnych. Wstęp wolny. Sympatyków zaprasza właściciel. (20033

PROGRAM W KINACH.

Kino **„Marysieńka“** w dalszym ciągu gra drugi obraz (zakończenie) gigantycznych „Nibelungów“.

— **Kino Nowości** dziś daje premjerę najnowszego filmu, o jakiem mówi Warszawa, produkcji 26-27 r. p. t. **„Dziewczynka pierwszej klasy“.** W gł. roli uwielbiana piękność Corinne Griffith. Niesłychanie zajmująca treść obrazu, egzotyczność tła, trzyma widza w bajecznem zaciekawieniu. Orkiestra przygotowała odpowiednią ilustrację muzyczną orjentalną. Obraz ten, to atrakcja dla bywalców kina Nowości.

— **„Biały buntownik“,** sensacyjno-awanturniczy film z życia cowboyów. W roli głównej Jackie Hoxie i jego koń Magnat, cieszy się ogromnym powodzeniem w kinie „Corso“. Prócz tego arcywesoła komedja „Jeszcze wyżej...“ z ulubieńcem publiczności Harold Lloydem.

— **Popierajmy swoich.** Znana firma Hiron. Malkowski Wełn. Rynek 14, chcąc uprzystępnić swojej klienteli, uzupełniła swój skład także i w towary krótkie, trykotaże, pończochy, wełnę, fartuchy itd. Przez krótki czas swego istnienia zdobyła firma H. Małkowski zaufanie, na które też przez rzetelną i fachową usługę zasługuje. Firmę tą Sz. Czyt. polecić możemy tem więcej, iż jest to firma chrześcijańska.

— **Era Forda.** Dzięki staraniom przedstawicielstwa Ford Motor Company, tj. firmy Butowski i Ska. w Bydgoszczy, będzie wyświetlony w kinie Kristal od dnia 7 do 13 bm. włącznie, nadzwyczaj zajmujący film, dający oryginalne zdjęcia o przebiegu budowy samochodów począwszy od surowca aż do kompletnego pojazdu. Ze względu na specjalny system w technice budowy samochodów Forda, będący przedmiotem wielkiego zainteresowania oraz uznania przez najwybitniejszych inżynierów i przemysłowców świata, polecamy film ten jako jedyny środek odzwierciadlający całokształt produkcji w olbrzymich zakładach genjalnego konstruktora i fabrykanta Henryka Forda.

Efekt monopolu zapałczanego.



— Nic nie zarobiłam, i jeszcze poparzyłam sobie paluchy!

Ze sportu.

W dzień przed regatami w Lucernie.

Jutro (niedziela 5 bm.) odbywają się w Lucernie regaty o mistrzostwo Europy, w których barwy polskie reprezentuje w biegu czwórek z sternikiem załoga bydgoskiego tow. wioślarskiego. Cały bydgoski świat sportowy jest nie. wypowiedzianie zainteresowany w wynikach tych regat. Wszędzie na narożnikach ulic, w cukierniach, restauracjach i parkach słyszy się dyskusje na temat tych regat. Czy zwyciężą? czy zajmą dobre miejsca w wynikach? czy godnie reprezentować będą nasze barwy narodowe?

Wśród załogi naszej w Lucernie duch panuje dobry. Można to z łatwością wyczuć z listów i pocztówek przysyłanych do krewnych. Jest to załoga zgrana, zćwiczona od lat dwóch; załoga która jeszcze nigdy nie przegrała. To są uwagi które przemawiają za zwycięstwem. Lecz są i obawy i to poważne. Załoga ta startować będzie na cudzej, wypożyczonej łodzi i to nie najlepszej. Mimo to liczymy na zajęcie w najgorszym razie trzeciego miejsca.

Zawody pływackie uczniów gimnazjum im. Kopernika.

Wczoraj, w pływalni wojskowej w Bydgoszczy odbyły się pierwsze w Bydgoszczy zawody pływackie uczniów miejskiego gimnazjum im. Kopernika. Udział wzięło 16 uczniów.

Bieg 50 mtr. 1) Grochowski, czas 54.6 sek. (czas o 6 sek. lepszy od czasu uzyskanego w zawodach pływackich w Brzozie, gdzie osiągnięto czas 1:06 sek.), 2 Dołkowski 57 sek., 3) Krzyżanowski B. 59 sek.

Bieg 100 m. 1 Grochowski 1:47 sek. (Czas lepszy od czasu osiągniętego w Brzozie 1:53,8 sek.); 2) Krzyżanowski 2:9,6 sek.; 3) Sznajder.

Piękne skoki z trampoliny zademonstrował p. Zawadzki, kierownik szkoły pływania w Brzozie. Niezłe skoki pokazał np. Krzyżanowski. Sędziowali pp.: por. Splitt, por. Ofenkowski, prof. Albrycht, Zawadzki.

Na zawodach obecnym był dyr. gimn. im. Kopernika p. dr. Łabendziński, prof. Łańcucki i Góralczyk, prezes okr. V p. A. Malczewski, członek Wydziału Wykonawczego M. K. W. F. i P. W. p. Malicki.

Z ruchu wydawniczego.

I. J. Kraszewski. „Powrót do Gniazda“. Powieść z podań XVI wieku. Str. 144. 60. „Bibljoteka Domu Polskiego“, Warszawa, Marszałkowska 31 a. Cena 1 zł. 60 gr.

Książka ta należy bezsprzecznie do najlepszych w bogatej twórczości Kraszewskiego. Motywem jej jest reformacja w Polsce, motyw tak rzadki w literaturze naszej. Dobrze się stało, że „Bibljoteka Domu Polskiego“ „Powrót do Gniazda“ daje w naszem wydaniu. Dzisiejsze pokolenie zapomniało o Kraszewskim i jego wiekopomnych zasługach dla literatury; przypomnieć je jest dziełem pietyzmu wobec zasłużonego pisarza, a zarazem zanurzeniem się w krynicy czystych natchnień, z których pili ojcowie i dziadowie nasi.

„Powrót do Gniazda“ wydała Bibljoteka Domu Polskiego“, ruchliwe wydawnictwo, które ze wszech miar zasługuje na bliższe poznanie zwłaszcza, że udostępnia je niezwykle niska cena prenumeraty (6 zł. 50 gr. kwartalnie).



Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 2 września.

Szanowna Redakcyo! Wczoraj przyszło moje ułaskawienie od Dziadka i rozkaz, abym się znowu do służby u niego zameldował.

Ano pojechałem do Warszawy i zaraz zgłosiłem się do raportu.

— Słuchaj, Jacku — rzekł Dziadek, zgarniając wąsy między zęby — ułaskawiłem cię, choć z ciebie jest niechlujna morda. Raz, bo mi tęschno było za takim jak ty urwipołciem, a także nie chcę zadzirki z prasą. Bo ty jesteś podobno wielki redaktor w Bydgoszczy...

— Podług rozkazu, Dziadziu!

— Nie bardzo ja ta lubię chadeków, bo to twarde i uparte łby, ale lepsi mi jeszcze oni, niż te endeckie epileptyki i śliniacze. Gdyby który endek tyle dla Ojczyzny zrobił, co mnie się z pomocą Boską zrobić udało, toby go te patałachy polskim sułtanem okrzyknęły. Bo nie o uczciwą i wierną pracę chodzi onym politycznym klepsydrantom, a o własne stronnictwo i o swoich ludzi. Niechby tak Pan Jezus zeszedł dziś na ziemię, a powiedział, że on niechce być narodowym demokratą, ino dobrym Polakiem, toby go te Judasze drugi raz ukrzyżowali i zakatrupili. Ty zaś, Jacku, choć mnie ciągiem szturkasz i szpetne łatki przypinasz, to jednak miarkujesz, jako najlepiej dla Ojczyzny pragnę...

Przy tych słowach zatknął się Dziadek z wielkiego wzruszenia, a mnie się też ciurkiem śluzy ze ślepiów puściły.

I tak my płakali na kupę, aż widząc, że Dziadkowi zbytnia żałość może na zdrowiu zaszkodzić, mówię mu:

— Nie becz, Dziadziu, nie becz. Naród uznaje, co ty dla niego z duszy serca robisz. Wielkich już rzeczy dokonałeś, choć jesteś biedny kalika...

— Kto kalika? ja? — rzucił się Dziadek.

— A juści, Dziadziu. Przecie jesteś mańkut, bo się lewicą posługujesz.

— At, durniu!

— Nie taki ze mnie dureń, Dziadziu, jak Ci się zdaje. Ja wiem np., jaka jest różnica między aeroplanem a Tobą, a Ty z pewnością nie wiesz.

— Aeroplan lata, a ja nie potrafię.

— Otóż nie, Dziadziu. Wy obaj latacie, ale aeroplan ma śmigę, a Ty masz Rydza-Śmigłego. Pytanie tylko, kto dalej zaleci...

— **Nowe książki szkolne.** P. T. rodzicom i księgarzom do wiadomości: Szkoły powszechne miasta Bydgoszczy zaprowadzają z początkiem nowego roku szkolnego następujące nowe podręczniki:

Kl. I. B. Ikert — Oj dana. Pierwsza książka do czytania (Elementarz). Nakł. Spółki Pedag. w Poznaniu. Cena 3.60 zł.

Kl. II. Jan Poprawski — Czytanki wstępne na kl. II szkoły powszechnej. Nakł. Spółki Pedag. w Poznaniu. Cena 2,15 zł.

Inspektorat szkolny.

Pociąg luksusowy Paryż—Praga wykoleił się w Niemczech.

Berlin, 3. 9. Dzisiaj przedpoł. w pobliżu stacji Craisheim, w południowych Niemczech wykoleił się cały pociąg luksusowy nr. 65 Paryż—Praga. Według dotychczasowych doniesień ranne są tylko dwie osoby, natomiast straty materjalne są ogromne.

Wojsko przeciw zaburzeniom strajkowym w Ameryce.

Manville (Rhode Island), 2. 9. PAT. Przybył tu oddział wojsk państwowych w celu przywrócenia porządku wobec poważnych starć, jakie wywiązały się w dniu wczorajszym między policją a 1800 strajkującymi w zakładach włókienniczych, przyczem 9 osób odniosło poważne rany. Policja usiłowała rozproszyć tłum przy pomocy pałek gumowych i bomb z gazami łzawiącymi, jednakże z powodu gwałtownego natarcia tłumu musiała użyć broni palnej i dopiero w ten sposób udało się jej przywrócić porządek.

Pożyczki dla Bułgarji.

Genewa. Ponieważ rząd bułgarski wypełnił już warunki, postawione przez komitet finansowy Ligi Narodów, narodowy Bank Bułgarski otrzymał od Banku Angielskiego kredyt w wysokości 400 tysięcy funtów szterlingów na rachunek pożyczki na rzecz uchodźców bułgarskich. Jak wiadomo, Rada Ligi Narodów zaaprobowała w czerwcu plan pomocy dla uchodźców bułgarskich, przewidujący emisję pożyczki do wysokości 2 250 tys. ft. sztrelingów. Emisja tej pożyczki nastąpi jednak dopiero wtedy, gdy Rada Ligi ustali system kontroli.

Trzęsienie ziemi na Azorach. 4 000 domów zniszczonych.

Lizbona, 2. 9. (AW.) Wyspy Azorskie, które zostały nawiedzone trzęsieniem ziemi, przedstawiają straszny widok zniszczenia. O ile dotąd można było sprawdzić, w katastrofie tej zginęło 44 osób, 400 zaś osób jest ciężej rannych. Straszny był widok walących się domów. Ulice w ciągu kilku minut zasłane zostały gruzami, a wzbijające się tumany kurzu, zaciemniały widok. Przeszło 4000 domów zostało zniszczonych, a całe miasto Morta na wyspie Fayal leży w gruzach. Rząd hiszpański wysłał krążownik „Carvalle Araduo" z pierwszą pomocą.

Z ruchu wydawniczego.

Ks. Jan Piwowarczyk: „Inteligencja a ruch chrześcijańsko- społeczny". Referat wygłoszony na zebraniu inteligencji w Krakowie. — Cena 50 groszy. Do nabycia w Sekretarjacie Ch. D. Kraków, ul. A. Potockiego 11.

Krótka, ale treściwa broszurka doskonale rozprasza uprzedzenia inteligentów do życia politycznego. Autor wykazuje, że obecny kryzys inteligencji polskiej jest wynikiem inercji, sceptyzmu oraz indyferentyzmu politycznego inteligencji. Inteligencja polska odsunęła się od ludu, który został wydany na pastwę demagogji i radykalizmu. A właśnie zadaniem inteligencji powinna być wytężona praca wśród ludu miasta i wsi. Najodopowiedniejsze pole do pracy znajdzie w ruchu chrześcijańsko-społecznym, jako ruchu ogólno-klasowym, opartym o etykę chrześcijańską, umiarkowanym na terenie polityki międzynarodowej.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

K. S. „Korona". Przypomina się wszystkim członkom o punktualnem stawieniu się na zebranie informacyjne dziś w sobotę w restauracji p Mellera Plac Piastowski Sprawa niedzielnych zawodów na porządku dziennym. Uwzględnia się tylko obecnych co do zawodów

Zebranie filji krawców i krawczyń ZZP. odbędzie się w poniedziałek wieczorem o godz. 8 w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazmierza. Ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

Tow. Kobiet Prac w Handlu i Konfekcji. Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 6 bm. o godz 7-ej wiecz na salce przy kościele św. Trójcy. W porządku obrad wykład p. Hanelta Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani.

Zebranie miesięczne Tow. Rzemieślników Pol.-Kat. odbędzie się w niedzielę dnia 5 bm o godz. 4 po poł. na salce przy kościele Św Trójcy. O liczny udział członkiń i gości prosi Zarząd.

Hallerczycy placówki bydgoskiej! We wtorek 7 bm. o godz 7 wiecz. zebranie plenarne w Ognisku. Ważna sprawa 5-lecia. Obecność wszystkich konieczna Zarząd.

Stow. „Promyk". Zebranie urozmaicone oddziału młodszego odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o gozd. 7 wiecz. w sali parafjalnej — a nie w środę, jakby przypadało.

Zebranie Kartelu Z. Z. P. odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm' o godz. 7 wiecz. w lokalu p Mellera, Plac Piastowski 2. Uprasza się zatem o kompletne przybycie wszystkich zarządów filijnych, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych Z Z. P. **Zarząd kartelu.**

Baczność, Bractwo Strzeleckie! Odjazd braci do Kruszwicy w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 6.15 rano z Bydgoszczy na prejazd z Inowrocławia do Kruszwicy zamówiono autobus. Braci, którzy zapisali się do brata strzelmistrza winni stawić się o godz 6 na dworcu ze sztandarem.

Towarzystwo „Jedność" z Czyżkówka. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 5 września o godz. 3 po poł na sali „Złoty Róg" ul. Grunwaldzka. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków konieczna Goście mile widziani.

K. S. „Brda" przy Tow. Ośw. Relig. pod Opieką św. Ignacego. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś w sobotę 4 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Złoty Róg.

Schadzka Koleżeńska Członków Koła Absolwentów M. Szkoły Handl., odbędzie się w sobotę dnia 4 bm. w Harmonji przy ul. Marcinkowskiego 1, o godz 8 wieczór.

Związek Drobnych Kupców. W niedzielę dn. 5 września br. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu p. Jaśniewskiej ul. Poznańska zwyczajne miesięczne posiedzenie Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

„Krokiet" Bydg. Dziś, sobota, o godz. 20-tej odbędzie się zebranie komisji zabawowej.

Polskie Zjednoczenie drobnych kupców. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dnia 4 września o godz. 7-ej wieczorem. na sali p. Mellera Plac Piastowski 2 Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków. **Zarząd.**

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne odbędzie się dopiero w następną środę, dnia 8 września br. w sali hotelu Lenginga.

Związek Pracowników Kupieckich. Oddział Toruński obchodzi 5 września 20-letnią rocznicę swego założenia, na którą wyjeżdża delegacja nasza w niedzielę o godz. 6.30 rano. Uprasza się o jaknajliczniejsze wzięcie udziału przez członków.

Hallerczycy placówki bydgoskiej wyjeżdżają w niedzielę, 5 bm. do Inowrocławia na uroczystość 5-lecia. Wyjazd koleją rano o godz. 6.15 ze sztandarem. Zarząd.

Baczność! Tow. oświat. „Lech"! Zebranie w poniedziałek 6 bm. o godz. 8-ej u 3 Maja przy Placu Piastowskim.

Uwaga Gastronomicy! Podaje się do wiadomości. iż dnia 6. 9 26 r. t. j. w poniedziałek o godzinie 1-ej w nocy odbędzie się w lokalu „Ognisko" ul Jagiellońska 71 zebranie ogólne Związku Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce Oddział Bydgoszcz. Sprawy bardzo ważne o liczne przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Baczność Tow. Powst. i Wojaków, Bydgoszcz-Szwederowo. Przypomina się wszystkim członkom że plenarne zebranie odbędzie się w środę dnia 8 bm. o godz. 7 wiecz. u druha Konieczki, Lenartowicza 3, posiedzenie zarządu w poniedziałek dnia 6. bm. o godz. 6 wiecz tamże. O punktualne przybycie prosi **Zarząd.**

Towarzystwo Czeladzi Piekarskiej zawiadamia, że zebranie wszystkich członków odbędzie się dnia 5 września t. j. w niedzielę o godz. 10 przed poł. w lokalu p. Jaśniewskiego, Poznańska 20. Wobec bardzo ważnych spraw komplet konieczny.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz — Szwederowo bierze udział w pogrzebie śp. drh. Franciszka Janowicza, który odbędzie się dzś w sobotę o godz 4 po poł z lecznicy miejskiej, ul. Gdańska na cmentarz szwederowskiej parafji Zbiórka przy lecznicy miejskiej.

Tow. kobiet pracujących w handlu i konfekcji Zebranie plenarne w poniedziałek, 6-go bm. o godz. 7 wiecz. w sali przy kościele św. Trójcy Na porządku dziennym wykład lekarza. O liczny udział stowarzyszonych oraz gości uprasza Zarząd.

Tow. Głuchoniemych. Zebranie plenarne w w niedzielę, 5 bm. o godz. 5 po poł. u p. Jarnatha przy ul. Jana Kazimierza. Nabożeństwo o 10 w kaplicy Zakładu św. Florjana. Zarząd.

Baczność, członkowie K. M. B. Pogrzeb śp Franciszka Janowicza odbędzie się dziś w sobotę o godz. 4 po poł. z lecznicy miejskiej. Zbiórka o godz. 3.30 przed lecznicą w ubraniach galowych Sekretarz.

Zebranie Związku Werkmistrzów Polskich odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 7-ej wiecz w restauracji p. Szumińskiego, ul. Łokietka 18.

Stow. Młodz. Pol. „Brzask". Zbiórka jutro w niedzielę o godz. 8.30 przy dworcu kolejowym, poczem nastąpi wyjazd na zlot do Szubina. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

O. P. N. Sokół V Okole — Wilczak. Schadzka informacyjna dziś w sobotę o godz. 8 wiecz. w Domu Katolickim (Miedza 2). Bardzo ważne sprawy. Sympatycy sportu mile widziani.

Baczność! Tow. Powst. i Woj. Wilczak Okole! Zebranie miesięczne odbędzie się w wtorek dnia 7 bm. o godz. 7 po poł w lokalu dh. Kozłowskiego, ul. Chełmińska (Złoty Róg) Z powodu bardzo ważnych spraw prosi zarząd o przybycie wszystkich członków Członkowie zarzadu o godz. 6½.

Tow. śpiewu „Moniuszko". Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek. dnia 7 bm. o godz. 8 wiecz. w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy.

Panowie władający odpowiednim głosem. którzy mają chęć wstąpić do towarzystwa naszego, mogą się zgłosić podczas każdej lekcji jak i na zebraniu u drh. sekretrza.

Z ruchu Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego.

Zebranie Ch. Z. Z. filji młynarzy w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go bm o godz. 2 po poł w „Ognisku", ul. Jajellońska nr. 71. Na porządku obrad referat kol. Gołąbka o sprawach taryfowych. O liczny udział członków ze względu na ważne uchwały uprasza **Zarząd.**

Zebranie Ch. Z. Z. filji prac. komunalnych odbędzie się w niedzielę dnia 5 bm. o godz. 4 po poł. w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71. O sprawach bieżących referować będzie kol Sosnowski Uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Zebranie Zarządu Okręgowego C. Z. Z. w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę dnia 4 bm o godz. 7 wiecz. w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2. Udział wszystkich członków zarządu konieczny

(—) **K. Kałdowski,** prez. okr.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASION

B. Hozakowski

Toruń, dnia 2. 8. 1926 r.

Płacono: w ostatnich dniach zł. za 100 kg.

Koniczyna czerwona	280—?20 zł
Koniczyna biała	280—330 zł
Koniczyna szwedzka	200—250 zł
Koniczyna żółta	— zł
Koniczyna żółta w łuskach	— zł
Inkarnatka	60— 75 zł
Przelot	80—100 zł
Rajgras krajowy	60— 70 zł
Tymotkę	60— 70 zł
Seradelę	14— 16 zł
Wykę latową	30— 35 zł
Wiczkę zimową	125—155 zł
Peluszkę	25— 30 zł
Groch Wiktorja	65— 75 zł
Groch polny	— zł
Fasolę	— zł
Bobik	— zł
Gorczycę	80— 90 zł
Rzepak	65— 75 zł
Rzepik letni	70— 75 zł
Łubin niebieski siewny	20— 25 zł
Łubin żółty siewny	25— 30 zł
Siemię lniane	— zł
Konopie	— zł
Mak niebieski i biały	100—125 zł
Tatarkę	— zł
Proso	— zł

Stan pogody.

Dzień i godz.	Ciśnienie powietrza 700 mm +	Temp. pow. O. C.	Zachm O—10	Kierunek i szybkość wiatru
3. 9. 1 poł.	54,5	24,0	8	W. E. 1
3. 9. 9 wiecz.	54,8	15,6	2	W. E. 4
4 9. 7 rano	45,8	14,4	7	W. E. 1

Temperatura doby ubiegłej: **średnia** 17,9 **najwyższa** 26,0 **najniższa** 12,6 Wysokość opadu —

Bank Polski płacił w dn. 4 bm. za:

dolary amerykańskie	8,95
funty szterlingów	43,69
franki francuskie	26,40
franki szwajcarskie	173,70
marki niemieckie	213,70
guldeny gdańskie	173,37
korony czeskie	26,55

— **Wartość złota.** Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 3-go września br. na 5 złotych 98.16 groszy.

Urzędowa cedula z dnia 3. 9. 1926 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

$3^{1}/_{2}$—4% Poznańskie listy zastawne (przedwojenne) 37.00 (za 1000 mk. nom).

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytow) 6.30—6,25 (za 1 dolar)

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytow) 13.75—13,55 (za 1 ctr. mtr.)

5% Pożyczka konwersyjna 0,53 (za 1 złoty).

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)

Bank Kwilecki, Potocki i S-ka I—VIII em.	4,90
Poznański Bank Ziemian I—V em	2,40

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Brzeski-Auto I—III em,	2,50
Cegielski H. I em. zł. (za nom 50 złotych)	21,00
Centrala Rolników I—VII em	0.70
Centrala Skór I em	1,60
Lubań, Fabryka przetworów ziemn. I—IV em	120,00
Dr. Roman May I—V em.	39,50—39,00
Płótno I—III em.	0,18
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	0,65

Tendencja: Słabsza.

Notowanie cen mięsa Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy

w dniu 3. 9. 1926 r.

Wołowina	I klasy	od 1.03 do 1 08 zł.
„	II klasy	od 0,95 do 1,00 zł.
„	III klasy	od 0.70 do 0,85 zł.
Wieprze	I klasy	od 1.60 do 1.63 zł.
„	II klasy	od 1,55 do 1,60 zł.
„	III klasy	od 1,46 do 1,52 zł.
Cielęta	I klasy	od 1,10 do 1,47 zł.
„	II klasy	od — do — zł.
„	III klasy	od — do — zł.
Skopy	I klasy	od 0,80 do 1,20 zł.
„	II klasy	od — do — zł.
„	III klasy	od — do — zł.

Zarząd Polskiego Cechu Rzeźnickiego.

Notowania Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu z dnia 3-go września 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych

Żyto	30.00—31.00
Pszenica	41.75—44.75
Jęczmień	25,00—27,27
Jęczmień browarowy	29.50—33.00
Owies	—26.00
Mąka żytnia 70% z work standardowa	—48 25
Mąka żytnia 65% z work standardowa	—49.75
Mąka pszenna 65% z work.	67.50—70 50
Otręby żytne	20,25—21.25
Otręby pszenne	—22.50
Rzepak	62.00—65.00
Gorczyca	60.00—80.00

Usposobienie: spokojne.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania cen. Poznań, dnia 3. 9. 1926. Spędzono wołów 4, buhaji 8, krów 14, bydła 26, świń 472, cieląt 110, owiec 9, kóz. —

Razem 2382 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handl. Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Swinie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	—250
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	242—246
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	230—232
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	—222
f) maciory późne kastraty	200—230

Woda kolońska Iste
Perfum Iste
Mydło wyborowe Iste
Mydło familijne. Iste



Przodują w Polsce

J.&S. Stempniewicz
18212 WARSZAWA POZNAŃ RADOM



19227

„Co słońce dla świata To potas dla roli".

Sztasfurckie sole potasowe zawierają potas.

Żądajcie bezpłatnej przesyłki broszur i bliższych szczegółow. objaśnień od Redakcji „Landwirtschaftliches Zentralwochenblatt für Polen", Poznań, Zwierzyniecka 13, II.

Piegi



żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza J. Gadebuscha

Axela krem od piegów
1/1 sł. zł 4.50, 1/2 sł. zł 2.50

Axela mydło
1 kaw. zł 1,25, 3 kaw. zł 3,50.

w Bydgoszczy do nabycia w następuj. drogerjach: St. Borzeński, Gdańska 23 M. Buzalski, Okole Drog. Kotlenga, ul. Dworcowa H. Gundlach, Poznańska 4 Fr. Bogacz, Dworcowa 94 A B.Lewandowski, Długa nr 41, B. Kiedrowski, Długa 64 Drogerja „Kosmos", Dworcowa, Nowicki, drogerja, Zbożowy Rynek, Drogerja Teatralna, Jagiellońska, oraz w Osiu (Pomorze) u A. Kłonieckiego. (8249

Akcje

Drukarni Bydgoskiej T. A. kupuję. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Askanius". (19117

Korzenie

(pod gwarancją czystości) luźno i w drobnych opakowaniach poleca

J. Fagiewicz
Mazowiecka 29, tel. 92
(17717

Cukier - korzenie i zioła

do proszkowania i krojenia przyjmuje (17715

J. Fagiewicz
Mazowiecka 29, tel. 92.

Stolarzy

poszukują **Bracia Gabriel**, fabryka mebli, Gdańska nr. 100. (19270



Czwarty wagon szkieł do zapraw

wyrobu Ząbkowickiego w tym sezonie, co dopiero nadszedł
Jest to **dowód najlepszej jakości i korzystnych cen** naszych szkieł do zapraw.

F. KRESKI
Bydgoszcz, Gdańska nr. 7.

Wróciłem Dr. Gordon.
19758

Zakup i sprzedaż złota, srebra

jak i wszelkich artykułów w ten zakres 13492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski
zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 29

FUTRA!

BŁAMY! - SKÓRKI! - KOŁNIERZE!

Kupuje się najkorzystniej 18699

w Składzie Futer
F. Jaworski i K. Nitecki

19 Dworcowa. Bydgoszcz. **Telefon 13-41.**

Pomimo naszych **bezkonkurencyjnie niskich cen**, sprzedajemy towar pod każdym względem **tylko dobry**. Olbrzymi wybór!

Nasza pracownia wykonuje wszelkie prace kuśnierskie czysto, fachowo, prędko, dając pełną gwarancję za solidność roboty!

Prima węgiel górnośląski

z kopalń **Gieschego** oraz (1745
koks hutniczy po cenach konkurencyjnych (koncernowych) ofiaruje z terminową dostawą

Ge-Te-We Górnośl. Tow. Węglowe z o. o. w Katowicach,
filja w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 34, Tel. 668
Sprzedaż węgla koncernu Giesche Sp. Akc.

Wynalazki do opatentowania, wzory użytkowe i znaki towarowe

zgłasza do Urzędu Patentowego w Polsce i zagranicą

inż. dypl. Winnicki, rzecznik patentowy.

Biuro w Bydgoszczy: Plac Wolności 2 I. lewo.
Przyjmuje narazie tylko w piątki i soboty od 10—3.
(15538

25% taniej niż wszędzie!

Kapelusze damskie najmodniejsze

filcowe, aksamitne i inne . . . od 8 zł.
Sukienki damskie, popelinowe . od 22 zł.
Sukienki damskie rypsowe . . od 8 zł.
Płaszcze damskie . . . . . . od 13 zł.
Płaszcze damskie i męskie gumowe od 23 zł.
Ubrania męskie bardzo tanio.

Bielizna własnego wyrobu, **pończochy, skarpetki, fartuchy, bluzki** i wszelkie towary krótkie poleca po cenie jak najniższej. **Płaszcze pluszowe** z najlepszego pluszu „Bekiera" gotowe i na miarę tanio. (17695

!! Proszę się przekonać !!

Leon Dorożyński
Bydgoszcz, Długa 49, róg Jezuickiej.
Kolejarzom i urzędnikom udzielam kredytu.

Samochód

osobowy, najstarszej fabryki franc. De Dion Bouton, 12/40 P. S., 6 osobowy, budowa 1924, o nadzwyczaj silnej konstrukcji motoru i podwozia, zdatny na najgorsze drogi polne i większe tury, szybkość do 100 klm., starter dynamo, kolor ciemno-granatowy, wykończenie tapicerskie skórzane, pokrowce na siedzenie, z góry sterowane wentyle, typ nowoczesny, w bardzo dobrym stanie **na sprzedaż**.

Poważni reflektanci zechcą łask. zgłosz. podać do Dz. Bydg. pod „**Samochód**". (19546

Lustrzany połysk



Urbin

BIEGUNKĘ, UPORCZYWE ROZWOLNIENIA KATAR KISZEK I ŻOŁĄDKA LECZY SKUTECZNIE ROŚLINNY ŚRODEK „MUTABOR"



MAGISTRA RAWSKIEGO w WARSZAWIE
DO NABYCIA w APTEKACH.

O. Bleck, dentysta
Sępólno (Pomorze)

Sztuczne **zęby** we wszystkich systemach
Plomby i t. p. (18540
Praktyka kasowa od 1900 r. — Ulgi przy płaceniu.

SKŁAD POMOCY SZKOLNYCH

„KADOS", Sp. z. o. o. Warszawa, S-to Krzyska nr. 1/3.

Anatomja. Botanika Fizyka Geografja. Mineralogja Optyka. Lampy projekcyjne, opidjaskopy, kinematografy szkolne najnowszego typu. Zoologja. Tablice poglądowe wszystkich działów. Najnowsza mapa Polski prof. Smoleńskiego, globusy plastyczne własnego wydawnictwa.

Żądać we wszystkich księgarniach. Szkołom udzielamy kredytu. Katalogi ilustrow. gratis.
14966



MŁOCARNIE

szerokomłotne, walcowe, cepowe i kolcowe z pojedyńczą i podwójną przekładnią

młocarnie motorowe Jähne i Wolff
wialnie
sortowniki
sieczkarnie
śrutowniki, Stille i Gruze
parowniki do kartofli, siekacze do buraków
kartoflarki syst. Harder orig. Ventzki i Gwiazda
siewniki Ventzki i Dehne orygin.

i wszelkie inne **fabrykaty Ventzkiego korzystnie do nabycia** w firmie

BRACIA RAMME
Bydgoszcz
Św. Trójcy 14b. **Telefon 79.**

Wielki skład części zapasowych.
Fachowi monterzy. — Warsztat reparacyjny.
10681

Za zezwoleniem odnośnych władz otworzyliśmy w **Bydgoszczy, Aleje Mickiewicza 11.** Tel. 13-76

Prywatną Klinikę

dla chorób chirurgicznych i kobiecych.

Kierownictwo kliniki objął p. **Dr. medycyny Staemmler**, chirurg specjalista.

Bydgoszcz, dnia 1. września 1926 r. (19693

Klinika Prywatna i Miejsce Wywczasowe, Sp.zo.p.

Gąsiory i dachówki
Cegłę mocno paloną
cegłę sufitową porowatą
płyty ścienne „
kamienie z otworem „

dostarcza drogą kołową i wodną

A. Medzeg
Cegielnie parowe (25673
Fordon n/Wisłą **Telefon 5.**

FUTRA

męskie i damskie wykonuje pierwszorzędnie
firma **J. Drzycimski**
Bydgoszcz, Plac Wolności nr. 2 I. ptr.
Telefon 166. 19437

Ważne dla Pań!
Nowootworzona
Warszawska Pracownia Okryć Damskich
p. f. **H. KEMPCZYŃSKI**

wykonuje **wszelkie roboty krawiecko-kuśnierskie** z własnych jak również z powierzonych materjałów. — Najnowsze fasony!
Ceny przystępne! **Specjalny dział sukien.**
Bydgoszcz (19440 **ul. Jezuicka 4.**

Zwapnienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem. **San.-Rat. Dr. Weise**, u Dr. Gebharda et Co. Gdańsk, oddział 137 a. 16588

Żelazo sztabowe,

blachy żelazne, gwoździe, podkowy, osie do wozów, wszelkie narzędia, gospodarcze oraz sprzęty kuchenne
poleca po przystępnych cenach

Fa. Jul. Musolff T. z o. p.
Skład żelaza, **ul. Gdańska 6.** Telefon 26. (14594

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubrkyą obliczasię na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka. (27310

Nerwowi

schorzali, cierpiący na bezsenność brak siły, energji, niechaj używają Sanator a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą sie czuli jak odrodzeni. Nie otrzym. w waszej aptece piszcie do Sanator Bydgoszcz 11 a otrzymacie darmo próbę i opis. (13588

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (23490

Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921

Panie

dbałe o piękny biust jędrne piękne ciało niechaj używają Sanator jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do z Sanator, Bydgoszcz 11 a otrzymacie próbę i opis darmo. (13590

Meble

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, dywany i inne przedmioty. Piechowiak Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Matki

chcecie wasze dzieci zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbę i opis do Sanator, Bydgoszcz 11. (13598

Kapelusze

filcowe, aksamitne w wielkim wyborze po cenie konkurencyjnej. Również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasonowania. Wytwórnia kapeluszy, Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa nr. 65.

Dentysta Duszyńska

Sniadeckich 20 przyjmuje znów od godz. 9—12 i od 1—3. (18705

Futra

wszelkie, palta, etole, kołnierze, mufki wykonuję, przerabiam, reperuję elegancko i tanio. „Regina“ Pomorska 32a. 17512

Płaszcze

damskie zimowe, dobrze wykonane, poleca przyjezdnym panom kupcom z okolicy po cenach niskich. Bydgoszcz, Sienkiewicza 11a I p. lewo. (F-4435

Baczność!

Kto się chce ubrać tanio i podług miary niech się zgłosi do pierwszorzędnego krawca z Królestwa. Gwarantuje za dobry krój i najlepsze wykonanie. Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 11a, I ptr. lewo. F 4434

MEBLE!

Najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne jadalki, sypialki, pokoje męskie, kuchnie i wszelkie inne od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Korzystny zakup, dogodne warunki. (19670

St. Dobrzyński, ulica Długa nr. 4.

Obuwie

sprzedaż hurtowa, detaliczna, zamówienia, zelówki damskie 3.80, męskie 5,50 zł. Wytwornia obuwia W. Wypniewski, Bydgoszcz, Plac Poznański 12, róg Kordeckiego. (19641

Kapelusze. Gdzie

Bydgoszcz, Dworcowa 76 Głowacka, polecam na sezon jesienny i zimowy kapelusze we wszelkich gatunkach, począwszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych, duży wybór, ceny bezkonkurencyjne. Również przyjmuje się do przefasonowania, czyszczenia i farbowania, a także „fasony linon“ i wszelkie dodatki do stroju. P. P. Modniarkom rabat. (F-4215

Kanapy

leżanki, półszorki, smary na osie, olej do maszyn i tran sprzedaje jak najtaniej Fr. Brzyski, mistrz siodlarski, Fordon. (19244

Futra!

Błamy, etole, skórki oraz konfekcję poleca w wielkim wyborze po cenach reklamowych nowootworzony skład futer

„Futropol“,

pracownia kuśnierska pod własnym kierunkiem, **Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 27.** Wykonuje się wszelkie przeróbki.

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.

J. Wojciechowski

były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, **Bydgoszcz, Dworcowa 33 I ptr.** (18789

SPRZEDAŻE

Bufet

stół, 6 krzeseł, kanapa i dywan razem natychmiast na sprzedaż. Dr. Emila Warmińskiego 13 ptr. lewo. (19920

Na sprzedaż

stare wygrane włoskie skrzypce, mandolina i dwie rysownice 850 razy 700 i wózek sportowy, ul. Toruńska nr. 187 ptr. prawo. (19918

40 mórg

pszennej ziemi, budynki masywne, żywy i martwy inwentarz, tanio na sprzedaż. Sokołowski. Plac Wolności nr. 2. (F-4448

Majątki

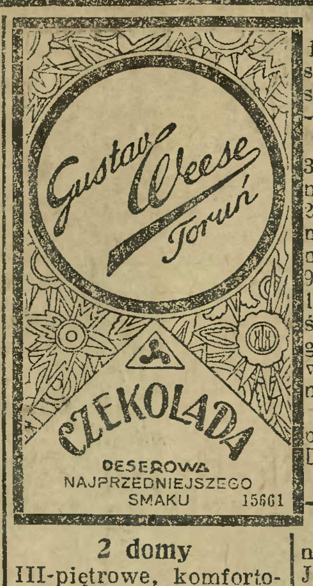
w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca „Polonia“, Bydgoszcz, ul. Parkowa 3. Telefon 698. (F-4485

Dom

II-piętrowy z wolnem mieszkaniem za 8000 zł na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-4447

Willę

5 pokojową z 8-morgowem gospodarstwem, w doskonałem położeniu na przedmieściu Bydgoszczy, sprzeda pod korzystnemi warunkami Biuro Taszycki, Dworcowa 13. (19326



2 domy

III-piętrowe, komfortowe, wolne 7 pokoi, 65 tys. zł; dom piętowy, wolny skład, 16 tys. zł; 260 mórg pszennej ziemi, kompletny inwentarz, 70 tys. zł; 105 mórg buraczanej ziemi 40 tys. zł. Szarek, Dworcowa nr. 90. (F-4488

Domek

z gródkiem polem 2 morgi sprzedam. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Tanio“. F-4469

Majątki

domy, interesy handlowe poleca i przyjmuje do sprzedaży. Dworcowa 13, Taszycki, telefon 780. (F-4466

Łaka

11 mórg, dobra trawa, głęboki torf, blisko Bydgoszczy, tanio na sprzedaż. Sypniewski, Nowy Rynek 3, Bydgoszcz. (19897

2-miesięczne

foksy do oddania. Długosza 9, III p. (19888

Sprzedaż

lub zamiana. Dom II ptr. z składem kolonjalnym i ¼ morgi ogrodu sprzedam lub zamienię na 60—70 morgowe gospodarstwo. Cena 19,000 zł wpłata podług umowy. Oferty pod „B. A. 200“ do Dz. Bydg. (19869

Piękna

rezydencja w Bydgoszczy przy dobrej komunikacji, przy tem 388 mórg ziemi pszennej, cena 87.000 zł, wpłaty 55.000 zł; 350 mórg 90.000 zł; 250 mórg 70 000 zł; 490 mórg 100 000 zł; 600 mórg 110.000 zł; 200 mórg 45.000 zł; 170 mrg. 35.000 zł; dużo mniejsz. gospodarstw od 5—30 tys. zł; dzierżawy majątków ziemskich poleca i przyjmuje świeże polec. Biuro „Pogoń“ Dworcowa nr. 80, telefon nr. 1815.

Kilkanaście

małych domów z ogrodami, interesami lub bez od 4—10 tys zł; dużo kamienic z interesami w śródmieściu Bydgoszczy od 15—200 tys. zł; dzierżawy interesów, mieszkań i t. p. poleca i przyjm. świeże zlecenia Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, telefon nr. 1815.

Sprzedam

tanio dobrą krawiecką maszynę, cena 75 zł Gdzie, wskaże Dziennik Bydgoski. (19968

Skrzypce

prawdziwe, Steinera, wartości ponad 1000 zł, sprzedam za 200 zł. Ul. Gdańska 41. (19954

Na sprzedaż

indykator do parowych maszyn, planimetr, rower mało używany i złoty zegarek. Ul. Chodkiewicza 37 II p., Rubiński. 19975

Na sprzedaż

modny piec gazowy do łazienki, maszyna krawiecka „Singer“, tanio. Sienkiewicza nr. 20a. (19930

Sypialka

dębowo fornierowana na sprzedaż. Witt, Pomorska 32a. (19960

Na sprzedaż

350 mórg pszennej ziemi. 10 pokoi, prywatne; 257 mórg pszennej ziemi, cena 70 tys. zł; 220 mórg pszennej ziemi, 9 pokoi, cena 50 tys. zł; 100 mórg dobrej ziemi średniej, cena 27 tys. zł; gościniec dobrze zaprowadzony 13 500 zł i inne większe i mniejsze gospodarstwa poleca Małek, Bydgoszcz Dworcowa 2. Tel. 699. (19962

Kanarki

na sprzedaż. Biernat, Jasna 20. (19941

Wóz

2 cal. i bryczka dla interesu prawie jak nowa na sprzedaż. Wiadomość ul. Grunwaldzka 8b. (19971

Dom

dwupiętrowy za 11 tys zł. na sprzedaż. Wiadomość Wileńska 8. Czopowska. (F-4392

Sypialka

jasna z lustrami na sprzedaż. Wileńska 8 II ptr. prawo. F-4391

Rolwóz

na parę koni i wóz lekki kastowy na sprzedaż. Wiadomość Przyłubski, Sowińskiego 15, tel. 1855. (19970

Sprzedam

maszynę używaną. Elektra-Reclaf, Lubelska 13a P. L. (19976

100 ctr.

cebuli suchej i zdrowej oddam za przystępną cenę w mniejszych lub większych ilościach z dostawą do koleji. Wiliński, poczta Parchanie. (19974

Nadzwyczaj

dobrze utrzymana powózka (Conpée) z małym siedzeniem tanio na sprzedaż. Łask. of. pod „1011“ do Gazety Chełmińskiej w Chełmnie. (19943

Kamienica

3 piętrowa z wolnem mieszkaniem i sklepem na sprzedaż. Ogrodowa nr. 2. (19953

Dom

z 2 sklepami za 20 tys. zł, dom z 1 sklepem za 12 tys. zł, dom z komfortem 2 mieszk. po 6 pokoi z kuchnią 36 tys. zł, dom nowoczesny mieszk. po 3-4 pokoi cena 25 tys zł, dom 2 piętrowy przy tramwaju 11 tys. zł na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 2 telef. 699. (19961

LEKCJE

Esperanto

(język międzynarodowy) wyuczamy listownie. Bezpłatne informacje, „Esperanto“ Warszawa Szczygla 12. (18492

Lekcyj

gry na fortepjanie udzielam początkującym poza domem. W. Miedziszewska, Sniadeckich 52 II ptr. Telefon 654. (19966

NISKIE CENY!

także na raty

Ubrania - Płaszcze Ubranka

poleca

Lucjan Szulc

Jana Kazimierza 2.

KUPNA

Kupię

skład kolonjalny i delikatesów w ruchliwym punkcie miasta. Spieszne zgłosz. pod „Skład kolonjalny“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-4464

Składu

w ruchliwej dzielnicy poszukuję. Oferty pod „Dzielnica“ do Dzien. Bydg. (19964

Poszukuję

kupna od 100—200 mórg ziemi z inwetarzem lub bez, przy większej wpłacie. Zgł. pod „F. P. N.“ do Dzien. Bydg. (19973

Kupię

skład spożywczy od właściciela. Sniadeckich 26 II ptr. prawo. (19915

Radio-aparat

4—5 lamp. poszukiwany celem kupna. Oferty z podaniem ceny pod „Radio“ do Dzien. Bydg. (19977

DZIERŻAWY

Lokal

5 ubikacji urządzony na obiady domowe z osobnem wejściem z ulicy wzgl. i na co innego do oddania. Gimnazjalna 1 I ptr. (19849

Kilka morgów ziemi

w Szubinie wydzierżawię lub kupię. Łaskawe oferty pod „Kilka“ do Dzien. Bydg. (19862

Ubikacja

na stolarnię lub inną pracownię z placem przy Grunwaldzkiej może być mieszkanie trzy pokoje. Wiad. Garbary nr. 17. Szaniawski. (19866

Skład

kolanjalny z urządzeniem i przyległ. mieszkaniem natychmiast do wynajęcia. Szwederowo, Konopna 30. (19969

Wydzierżawię

natychmiast hotel wraz ze składem lub restaurację ze skład., wstawię większą kaucję. Miejscowość obojętna. Zgł. Feliks Ostrowski, Gębice, Rynek, powiat Mogilno. (19938

Skład

z mieszkaniem 3-pokojowem, nadający się dla krawca lub stolarza, zamienię na mieszkanie 3—4 pokojowe w centrum, albo wydzierżawię lub sprzedam zaraz. Of. pod „Krawiecki“ do Dz. Bydg. (19657

POSADY

Szewcy

na robocze męskie obuwie potrzebni. Dworcowa 89. (19940

Uczennica

która już pracowała w składzie bławatów i towarów krótkich może się zgłosić. L. Derchelt, ul. Gdańska 24, bławaty i towary krótkie. (19922

Panienka

16—20 lat inteligentna skromna, lubiąca dzieci, umiejąca szyć potrzebna do dwóch chłopczyków. Marcinkowskiego nr. 11 III piętro, Jaworska. (19923

Krawcowa

dobra jako wspólniczka potrzebna. Mam lokal. Sienkiewicza 15 parter lewo. (F-4425

Ogrodnik

kawaler lat 23, wolny od wojskowości, praktykant pierwszorzędnej firmy Warszawskie, egzaminowany, 5 lat praktyki, może poprowadzić książki gospodarcze. Dobremi referencjami mogę się wykazać. Poszukuje samodzielnej posady zaraz lub 1. X. 26 r. Łaskawe oferty proszę skierować do filji Dz Bydg. pod „Ogrodnik II“ (F-4478

Osoba

młodsza poszukuje zaraz posady jako pokojowa u bezdzietnego państwa. Oferty pod „W. R.“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2 (F-4459

Uuczeń

z lepszem wykształceniem szkolnem, z lepszego domu potrzebny zaraz. L. Piątkowski, Nakło, Skład towarów kolonjalnych, hurt. i detalicznie. (19850

Rzeźnik

wyuczony, pracował kilka lat zagranicą jako kucharz przyjmie posadę jako pomocnik kucharki, ewtl. jako portjer w hotelu, włada językiem polskim, niemieckim, francuskim i angielskim Oferty pod „Kucharz-rzeźnik“ do Dz. Bydg. (19867

Leśnik

kawaler (Pomorzanin), lat 25, obecnie w służbie państwowej, poszukuje posady prywatnej. Łask. of. uprasza się pod „J. B.“ poste restante, poczta Osie, powiat świecki. (19972

Bufetowa

(ekspedjentka) poszukukuje posady jako bufetowa lub ekspedjentka w składzie cukierków. Świadectwa pierwszorzędne. Miejscowość obojętna. Of. uprasza się pod „Rzetelna B.“ do Dzien. Bydg. (19965

Uczennice

przyjmie krawcowa Tobolsa, Plac Poznański nr. 2. (19946

Potrzebny

pantoflarz (korkarz). Zgł. S Topola, Chojnice, ul. Dworcowa 29. (19955

Służąca

znająca się na kuchni i wszelkiej pracy domowej z dobremi świadectwami potrzebna zaraz lub od 15. 9. 26. M. Stobiecka, Stary Rynek nr. 3. (19950

Inteligentna

rzetelna, młoda osoba z dobrej rodziny poszukuje samodzielnej posady lub w majątku do zarządu domu, nauki dzieci, może uczyć muzyki. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Rzetelna“. (19868

POKOJE

Stancja

dla uczni lub uczenic, dobre odżywienie, troskliwa opieka zapewniona. Lipowa 3 II ptr. (19924

Przyjmę

uczni na stancję, dobry wikt, opieka i spokój zapewnione. Krakowska 10 u gospodarza. (19797

Pokoje

jedno- i dwuosobowe z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 19. II. piętro. (19370

Pokój

ładny dla panienki do wynajęcia. Śniadeckich nr. 25 III. (F-4489

Wilczak.

Duży pokój frontowy dla 2 osób, z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Nakielska 19 II lewo. (17475

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Grunwaldzka 17. (19970

Pokój

umeblowany dla pana lub pani na stanowisku do wynajęcia. Jagiellońska 54 I piętro lewo. (19933

Pokój

umebl. do wynajęcia. Garbry 24 ptr. prawo. (19964

MIESZKANIA

Mieszkania

dla bardzo poważnych reflektantów poszukuje stale Firma „Polonja“, Bydgoszcz, Parkowa 3 Telefon 698. (F-4485

Poszukuję

2 pokoi z kuchnią zaraz lub od 1 października za półrocznym czynszem z góry przedwoj., ewtl. za rok. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Decydująca“. (F-4395

Okazja

Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, pokojem służbowym, gaz, elelektryczność, słoneczne, wraz z całkowitem, bardzo solidnem umeblowaniem, do oddania. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-4473

Mieszkanie

pokój z kuchnią lub bez kuchni poszukuje. Of. do Dz. Bydg. pod „Mieszkanie K.“ (19934

Mieszkanie

3—4 pokoje w pobliżu Zbożowego Rynku poszukuje. Of. do Dz. Bydg. pod „Rynku“. (19965

ROZMAITOŚCI

Obuwie

własnego i krajowego wyrobu po cenach bezkonkurencyjnych poleca Gabrielewicz, mistrz szewski, Plac Piastowski 3. (19942

Polecam

się jako pierwszorzędna kuchmistrzyni na odpusty, wesoła i wszelkie inne uroczystości, także na prowincję. M. Krzyżanowska, Bydgoszcz, Św. Trójcy 6. (19939

Akuszerka

Michalak przeprowadziła się z ul. Ugory 44 na ul. Konopną 19; pracuje dla członków Kasy Chorych. (19936

Kapelusze damskie

w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych poleca skład fabryczny Władysława Zbrzeżnego, Jagiellońska 4. Uwaga: Przyjmuję kapelusze męskie i damskie do przefasonowania podług najnowszych fasonów paryskich Ceny niskie. (19848

Meble

wszelkiego rodzaju, jadalki, sypialki, kuchnie i pojedyńcze rzeczy poleca jaknajtaniej i na raty Jan Nowak, Jezuicka 7/8. (19977

Biuro obrony prywatnej

Karola Schrödela, Nowy Rynek 6 II ptr,

załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (10167

2 kawalerów

kupiec i dentysta poszukują w celu matrymonjalnym pań w młodszym wieku. Łaskawe zgłoszenia ewtl. z fotografją pod „Dyskrecja“ do filfi Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4386

Ostrzegam

przed kupnem mieszkania od pana Ziółkowskiego przy ul. Długosza nr. 12. Strzelecki. (19400

Zelówki

męskie 5—6 zł., damskie 3,50 zł. Gdańska 50 II ptr. (19162

Tanie suknie

szyje według najnowszego kroju, także przyjmuje się przeróbki. Pracownia sukien, Podwale 2. II. 17165

Sypialki

dębowe i olszowe tanio na sprzedaż. Stolarnia Nowaka Ułańska 12. 14129

Pamiętaj,

że przyszłe powodzenie Twoje zależy przedewszystkiem od dobrego ożenienia się lub zamążwyjścia. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości — zwróć się do Międzynarodowego Biura Kojarzenia małżeństw „Głos Serca“ w Warszawie, ul. Marszałkowska 22. Ścisła dyskrecja zapewniona. — Warunki przystępne! Wybór olbrzymi! (19054

Fotograficzne

ia, 3 sztuki 1 zł. „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F-4484

Złoto, srebro i platynę

dla własnego użytku kupuje Paweł Makowiecki, dentysta, ul. Dworcowa 18b. (19926

Poszukuję

na moje ogrodnictwo dobrze procentujące się 5000 zł lub 500 dolarów pożyczki, procent podług umowy, zabezpieczenie I. hipoteka. Zgłoszenia piśmienne Goniec, Dworcowa 52. (19921

Na raty

leżanki, kanapy, materace, łóżka olszowe i dębowe, stoły rozciągane, biurka i krzesła poleca tanio Tapicernia Jagiellońska 4. (29904

Kupuję

każdą ilość starych rowerów, jak też części od takowych. Ramy, kółka itd. Leon Trojanowski, Tuchola (Pomorze), ul. Świecka 38/40, warsztat mechaniczny. (19889

Książki szkolne

zamienia, sprzedaje i kupuje „Książnica Samokształcenia“, nowe i używane. Kordeckiego nr. 1a róg Św. Trójcy. Wyciąć i schować. (19847

Polecamy

cholewki tanio i dobrze wykonane. Bydgoszcz, Śląska 8, Okole. (19948

Czy wiecie Panie

że najnowsze i najtańsze kapelusze filcowe można kupić w firmie A. Gawęcka i Ska., Nowy Rynek 5-6. (19973

Zgubiono

kartę mobilizacyjną unieważniam. Zygmunt Kurowski, Bydgoszcz. (19044

Tapety
najnowsze wzory po bardzo niskich cenach na składzie poleca (16244
Józef Prauze,
ul. Pomorska nr. 8.

Poszukuję
celem kupna, sprzedaży, dzierżawy - majątki, posiadłości miejskie i wiejskie, młyny oraz posiadłości wszelkiego rodzaju. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41. Tel. 1013. (18748

Kefir
środek odżywczy, codziennie świeży. Chrobrego 13. (F-4525

Nowość!
Pracownia kapeluszy — fasonuje kapelusze damskie, męskie i ręczne fosony modne, ceny niskie. Jagiellońska nr. 76 (20001

Baczność!
Robię nowe pończochy i nadrabiam stare, także naprawiam bieliznę tanio i dobrze. Świętojańska nr. 15 I ptr. (F-4512

Suknie
Kostjumy, płaszcze wykonuję prędko, elegancko i niedrogo. Uczę kroju. Z. Jost, K. Stroczyńska z Warszawy, Plac Piastowski 12. (F-4518

Karbowanie i plisowanie
w deseniach fantazyjnych wykonuje szybko i po cenach bezkonkurencyjnych. Plisownia sukien damskich, ul. Gdańska 58. ul. Św. Trójcy 27, ul. Garbary 18, ul. Śniadeckich 24 przy placu Piastowskim. ul. Dworcowa nr. 95a, ul. Gdańska nr. 141. Materjał może być pocztą przysłany. (26060

Zelówki
męskie 5,50, damskie 3,50 Gdańska 137. (F-4544

Jaki,
fartuchy rzeźnickie. Dworcowa 83. (20027

Księgowości
wyuczam pod gwarancją w 3 miesiącach. Opłata niska. Szulc, Gdańska nr. 141. (20018

Meble
Jadalnie, sypialnie i różne meble pierwszorzędne z powodu remontu tanio na raty wyprzedaję. Zieliński, Śniadeckich 43. (20025

Warszawska
pralnia chemiczna i farbiarnia czyści i farbuje w czasie jednego tygodnia po cenach przystępnych. Z. Nowicka, Długa 62. (20024

Znaczki
sprzedaje, kupuje, wymienia „Filatelja", Pod blankami 11. (20029

Garbarnia
i Białoskórnia, Bydgoszcz, ul. Jasna 17, kupuje, garbuje i farbuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra. Zamienia gotowe na surowe i poprawia źle garbowane. (F-4516

Szyję
po bardzo niskich cenach dla dzieci i dorosłych i ubranka dla chłopców. Gdańska 75a w podwórzu 2 drzwi pr. (F-4559

Składy
mieszkania poleca, przyjmuje Biuro Osada, ulica Król. Jadwigi 13. (F-4551

Oferta
„10" proszę zgłosić do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-4554

SPRZEDAŻE

Majątki
gospodarstwa, osady, domy, składy, gościńce, młyny poleca-poszukuje biuro „Osada", ul. Król Jadwigi 13. (F-4550

Kanarki
z szafką i klatki na sprzedaż. Garbary 31 w podwórzu. (20017

Dom
z ogródem o 4 mieszkaniach w Czersku, pow Chojnice korzystnie na sprzedaż. Zgł. Fr Michalski, Bydgoszcz, Promenada 12. (19991

Sprzedam
warsztat szewski. Kto? wskaże Dz. Bydg. (19992

Meble
kuchenne, mieszkaniowe i różne drobne rzeczy tanio na sprzedaż po poł od 4—7. St. Michalski, Kapuścisko małe, Fordońska nr. 19. F-4521

Na sprzedaż
sklep kolonjalny z mieszkaniem (3 pokoje z kuchnią). Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4494

Dobrze
prosperujący interes kolonjalny, żelaza, wyszynku oraz piekarnia na sprzedaż lub do zamienienia na dom w Bydgoszczy. H. Seelig, Pakość, telefon nr. 23. (F-4538

Dom
handlowy z dużym interesem i mieszkaniem w centrum Bydgoszczy, przy wpłacie 30 000 zł, na sprzedaż. Interes i mieszkanie wolne. Of. pod „K. L." do filji Dzien. Bydg. F-4533

Domek
w Bydgoszczy z ogrodem i rolą sprzedam Kupię większy. Oferty pod „Zamiana 100" do filji Dzien. Bydg F 4537

Młockarnia
na sprzedaż. B. Grubich, Kujawska 9. (F-4506

Sieć
rybacką, 25 mtr. długą, tanio sprzedam. Gdzie, wskaże filja Dzien Bydg. pod nr. F-4496.

Gospodarstwo
18 mórg z żywym i martwym inwentarzem, bez hipotek za 6000 zł na sprzedaż. — Sokołowski, Plac Wolności 2. "F-4564

Gościniec
jedyny we wsi, z ziemią, z pierwszej ręki z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-4563

Dom
z ogrodem na przedmieściu, 30 ubikacji, wolne pomieszkanie, zaraz na sprzedaż. Cena korzystna. Wiadomość Kujawska 18 właściciel. (20022

Kilkanaście
małych domów z ogrodami i interesami od 3—8 tys. zł; duży wybór kamienic w śródmieściu Bydgoszczy od 15—200 tys. zł; dzierżawy majątków ziemskich i wiele objektów handlowych posiada i przyjmie Kordana, Zbożowy Rynek 3. (20028

Gospodarstwa
35, 52, 60 i 90 mórg; dobra ziemia, zabudowania mocne, kompletny inwentarz żywy i martwy, z pełnym żniwem, korzystnie na sprzedaż. Kordana Zbożowy Rynek 3. (20027

Lampy
elektryczne tanio za sprzedaż. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego 10, II p. lewo. (20011

Dom
3 morgi ziemi, warsztat, bez długu, tanio na sprzedaż. Glinki nr. 9. (20000

Dekard
z koniem i uprzężą okazyjnie sprzedam. Wiadomość w biurze „Kurjer", Parkowa 2. (20016

KUPNA

Kupię
6 boków do formierowania ze żelaznemi śrubami, płytę cynkową i piec żelazny dobrze utrzymany. Jan Brukwicki, mistrz stolarski, Nakło. (F-4530

Kupię
kafle używane. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kafle". (19994

Kupię
dom w miejscu przy wpłacie 6 tys. zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „11893 kupię". (19976

Kupię
samochód 6-osobowy i ciężarowy (możliwie z przyczepką). Of pod „Dobry" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F 4503

Kupię
kryty wóz do chleba w dobrym stanie. Józef Wydura, Inowrocław, Poznańska. (20058

Dom
w centrum miasta kupię. Wpłata 40—60 tys zł Of. pod „Spiesznie" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F 4504

Pianino
kupię. Of. pod „S. 100" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 (F 4562

Kupię
pianino. Zgłoszenia pod „Gwiazda" do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-4558

Motor gazowy
6-8 konny, w dobrym stanie, z magnesem kupię. Achtel, Jagiellońska 18. 20047

Kupię
wilę lub dom w rodzaju wili do 6-ciu pokoi, możliwie bez długu, w Bydgoszczy lub na przedmieściu. Of. upr. pod „Nr. 50" do Dzien Bydg. (19995

Skład
papieru i przyborów do pisania poszukuję celem kupna lub dzierżawy. Of. z dokładnemi warunkami pod „Fortuna" do Dz. Bydg. (F-4549

Pianino
kupię. O. Majewski, Pomorska 65. (20042

Wilę
poszukuje dla poważnego reflektanta, przy całkowitej spłacie. Spieszne oferty proszę skierować do firmy „Polonja", Bydgoszcz, Parkowa 3, telefon 698. (F-4547

DZIERŻAWY

Lokalu
na biuro ewentl. i mieszkanie z meblami lub bez, tylko w samem centrum poszukuję. Ewentl. podnajem. Zgłosz. „Par", Dworcowa 72 pod „Centrum". (20032

Lokal
składający się z dwóch ubikacji zaraz do wynajęcia. Pomorska nr. 8a. (F-4523

Wielkie
ubikacje i stajnie, nadające się na składnicę zboża lub innych towarów lub na fabrykę tuż przy ulicy Dworcowej i Gdańskiej zaraz tanio do wydzierżawienia. Oferty pod nr. „333" do filji Dien. Bydg. (F-4499

Wydzierżawię
posiadłość z budynkami w śródmieściu, duże warsztaty, izba dla stróża. Wiadomość ul. Cieszkowskiego 21. parter lewo. (F-4522

Wydzierżawię
10 mórg roli i łąki nad szosą i mieszkanie. Ul. Helmińska 22, Marchlewicz. (F-4555

Lokal
na biuro, hurtownię itp. w centrum miasta do oddania. Wiad. Taszyckiego. Dworcowa 13. (F-4511

POSADY

Dziewczyna
z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych, umiejąca dobrze gotować, potrzebna od 15. 9. 26. lub zaraz. Zgł. od godz 9—11 lub od 1—3. Mielcarzewiczowa, Dworcowa 3. F-4505

Inteligentna
panienka z ukończoną szkołą wydziałową w Poznaniu poszukuje posady początkującej w biurze, kasjerki lub ekspedjentki. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Inteligentna". F 4515

Służąca
starsza, uczciwa i porządna, która mówi coś kolwiek po niemiecku, umiejąca gotować i prasować bieliznę, może się zgłosić. Król. Jadwigi 16. (F-4527

Podróżującego
z branży kolonjalno-cukierniczej poszukuję. Oferty do Dz. Bydg. pod „K. L. M." (19978

Podróżującego
(inkasenta) na wyjazdy z kaucją poszukuję. Oferty do Dz. Bydg. pod „Z. Z." (19979

Podróżujący
z kaucją 200-300 złotych potrzebny. Fabryka Stempli, Pomorska 13. (F-4534

Inteligentna
wdowa z kilkuletnią praktyką, obeznana w gospodarstwie domowem, poszukuje samodzielnej posady jako gospodyni na majątku lub w mieście, także jako wychowawczyni do dzieci. Łask. of. Bydgoszcz, Dworcowa 68 II p. pr. (19997

Wspólnika
do samodzielnego prowadzenia interesu poszukuję, potrzeba 1.500 zł. Wiadomość: biuro Taszyckiego, Dworcowa nr. 13. (F-4510

Maszynista
potrzebny zaraz do obsługi maszyny torebkarskiej. Zgł. Jan Szymański, Fabryka Torebek, Bydgoszcz, ul Poznańka 10, telef. 1630. (20006

Panienka
inteligentna, muzykalna pisząca na maszynie, znająca książkowość i wszelkie prace w zakresie biurowości szuka jakiejkolwiek posady. Miejscowość obojętna. Oferty do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2 pod „Młoda". (F-4514

Rolnik
posiadający kilka lat praktyki, ukończoną szkołę rolniczą, obeznany z sołectwem, samotny lat 25 poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Łask. zgł. do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Energiczny". (F-4531

Bankowiec
poleca się do pomocy w handlu lub przemyśle w godzinach od 15—22 fachowe zestawienie bilansu. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Bankowiec 80". (F-4529

Inkasent
z kaucją 500 zł poszukuje posady jako inkasent. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Inkasent 1618". (F-4519

Samodzielny
ślusarz-mechanik, lat 36 żonaty, znający się na maszynach parowych motorach spalinowych gazie ssącym; elektromotorach i akumulatorach, pracujący na wszelkich maszynach narzędziowych, wykonujący wszelkie reparacje, z praktyką niemiecką i amerykańską, poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłosz. pod „Mechanik" do Dzien Bydg. (19856

Potrzebna
zaraz pierwszorzędna fryzjerka Zygmunt Grabowski, ul. Gdańska 31-32. (19779

Krawcowa
krojczyni do samodzielnego prowadzenia pracowni ubiorów damskich poszukiwana. Tylko osoby z doświadczeniem i zupełnie pewne w kroju zechcą nadesłać oferty z podaniem warunków i odpisami świadectw pod „Posada stała" do Dzien. Bydg (19988

2 czeladników
szewskich przyjmie zaraz ul. Gdańska 139. (F-4543

Polak-kawaler
rutynowany handlowiec poszukuje posady sekretarza kierownika, reprzentanta i korespondenta handlowego. Władam kilku językami i znam praktycznie zagraniczne rynki handlowe. Zgł. do Dzien. Bydgosk. sub „Enerpol". (20030

Domowy
samotny, sumienny, ze świadectwami potrzebny zaraz. Hotel Boston Dworcowa 7 a. (F-4501

Panienka
lat 19, z lepszej rodziny, poszukuje w lepszym zakładzie miejsca jako uczennica-strojarka lub fryzjerka Jagiellońska nr. 50 part. lewo. (F 4535

Siła początkująca
Polka, znająca język niemiecki i pisząca na maszynie syst. „Adler", z dodobrem wykształceniem, poszukiwana zaraz. Oferty z podaniem życiorysu pod „Z. O. W." do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-4540

Młodszy
czeladnik piekarski potrzebny. Koronowska 57. (20031

Krawcowa
przyjmuje pracę w dom. Kordeckiego 29 oficyna I p. lewo. (20048

Dziewczyna
do wszystkiego tylko z dobrem gotowaniem od 15-go b. m. poszukiwana Zgłoszenia od 4—5 prócz niedzieli Toruńska 182, II. p. (F-4560

Poszukuje
się od 1-go października uczciwej panienki ze skromnemi wymaganiami do wyręczenia pani domu, która musi dobrze gotować, piec, zaprawiać, prasować i troszkę szycia znać i wogóle nie odstraszy ją żadna praca. Tylko siły z pierwszorzędnemi referencjami uwzględnia się. Dr. Czablewski, ul. Gdańska 5, od 9-11 i 4-6. (F-4556

Wojażera
dobrze zaprowadzonego na miasto poszukuje Fabryka czekolady „Melania", Piotra Skargi 3. (F-4549

Poszukuję
posady jako kucharka lub do wszystkiego u do lepszego państwa lub do wszystkiego. Of. pod „M. K." do filji Dz Bydg. (F-4455

Stała posada
kuczera, mieszkanie i opał wnolny do objęcia. Reflektanci zechcą się tacy zgłosić, którzy mają 1—3 pokoje i kuchnią na zamianę. Of. do Dz. Bydz pod „Kuczer". (19990

Służąca
potrzebna starsza osoba do dziecka i do prac domowych z dobr. świadectwami zaraz. Śniadeckich 40 II ptr. Flegier. (F-1553

MIESZKANIA

Poszukuję
1 pokoju z kuchnią, płacę komorne przedwojenne za rok z góry. Of. do filji Dz Bydg pod „A. S." (F-4508

Poszukuję
pokoju z elektrycznem światłem i kuchnią od gospodarza. Oferty pod „Urzędniczka 30" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4502

Mieszkania
3 pokojowego poszukuje spokojne bezdzietne małżeństwo za czynszem rocznym. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Spokojni". (F-4501

Mieszkania
3 pokojowego z wygodami poszukuje. Of, z warunkami Al. Mickiewicza 2-3 I ptr. prawo. F-4500

Mieszkania
3 lub 4-pokojowego poszukuję. Płacę roczny czynsz i przeprowadzę remont. Łask. zgłosz. pod „3 osoby" do filji Dzien. Bydg. (F-4471

Poszukuję
mieszkania 3—6 pokojowego w Bydgoszczy. Przeprowadzę remont i zapłacę czynsz za rok z góry. Of. pod „4569" do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-4568

Zamienię
2 pokoje z kuchnią na większe albo mieszkanie ze składem. Zgłosz do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Zamiana 28" (F-4552

Mieszkanie
poszukuje 2—4 pokoi z kuchnią, dam 100 ctr. węgla górnośląskiego, czynsz według ugody. Oferty pod „Węgiel" do filji Dz Bydg., Dworcowa 2. (F-4567

Mieszkanie
składające się z 2 lub 3 pokoi z kuchnią, wprost od gospodarza czynsz mogę zapłacić za rok z góry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Za rok". (20015

POKOJE

W sprawie
pokoji, które starszy pan oglądał, na paczki i mieszkanie, proszę uprzejmie zgłosić się jeszcze. Długa 19 (19987

Pokój
do wynajęcia na 1 lub 2 osoby. Śniadeckich 28 III ptr. (F-4509

Mały pokoik
dla pań zaraz do wynajęcia. Betka, Dworcowa 68 II. (19996

Pokój
wolny dla inteligentnej pani. Wejście osobne. Warszawska 21, I p. (20009

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Warszawska 21 II l. (20010

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Wileńska 3 III piętro lewo. F-4539

Pokój
umeblowany dla 1—2 panów zaraz do wynajęcia. Grodztwo nr. 24 parter. (F-4568

Wyższy urzędnik
poszukuje pokoju umeblowanego, słonecznego, z osobnem wejściem, od 10 września. Zgł. pod „A. A." do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-4541

Pokój
umeblowany na 2 osoby. Hetmańska 13 II. prawo. (F-4557

Poszukuję
zaraz pokoju ładnie umeblowanego z całodziennem utrzymaniem w okolicy poczty. Zgł. nadsyłać do filji Dzien Bydg., Dworcowa nr. 2 pod „A. T." (F-4517

Stancja
dla uczni w inteligentnym domu, rodzicielska opieka, pomoc w naukach, dobre odżywianie, cena przystępna. Świętojańska 13 I ptr. F-4520

Poszukuję
pokoju na parterze. Zgł. pod „Pewność" do Dz. Bydg. (19875

Pokój
z utrzymaniem na dogodnych warunkach zaraz do wynajęcia. Adr. wskaże Dz. Bydg. (20011

Przyjmę
dwóch uczni szkolnych z całem utrzymaniem. Ul. Petersona 14, II. piętro. (20044

Gimnazjaści
znajdą doskonałą pensję. Własna nieruchomość, ogród i fortepian do dyspozycji. Pierwszeństwo dla 5 lub 6 klasistów. Zgłoszenia Pomorska 67 II. piętro. (F-4526

Pokój
umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia, ul. Pocztowa 3. II. ptr. pr. (20007

Stancja
dla uczennic, pokój duży, konserw. francuska, pianino na miejscu. Chocimska 2. II. piętro Wiadomość od 2—7 popoł. (F-4495

Stancja
dla uczni lub uczenic dobre odżywienie, troskliwa opieka zapewniona. Lipowa 3 II ptr. (19493

LEKCJE

Lekcyj
języków francuskiego i polskiego udziela nauczycielka. Warunki dogodne. Of pod „L. B." do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2 (F-4536

Wiedza.
Od 1 września Chrobrego 13, wykłady ogrodnictwa dla młodzieży chcącej samodzielnie pracować. (F-4517

Nowy kurs
robienia kapeluszy rozpoczyna się w szkole modniarskiej Śniadeckich 2. (F-4498

ROZMAITOŚCI

Poszukuję
suchą piwnicę. Of. do Dz. Bydg. pod „Piwnice". (19996

Leczę
chorych podług pierwszej medecyny, to jest ziołami syberyjskiemi, azyatyckiemi. Suchoty, krwotoki, reumatyzmy, bóle głowy, paraliże weneryczne, kobiece choroby itp. Przeciw siwym włosom wyrabiam wodę pod gwarancją, że to nie farba i przywraca naturalny kolor włosów. Przyjm. od 10—12 przed poł. w Bydgoszczy, Św. Trójcy 80. Bogacki. (20023

Pianino
wolne do ćwiczeń. Warunki korzystne. Pomorska 49-50 II ptr. (19984

Panna
lat 45, polka, przystojna, religijna, gospodarna, posiadająca dom piętrowy umeblowanie na 2 pokoje i kuchnię, pragnie zapoznać pana Pomorzanina celem zamążpójścia. Panowie kupcy lub piekarze z własnym przedsiębiorstwem, dobrym charakterem do lat 50, mogą się zgłosić z dołączeniem fotografji, którą się zwraca. Wdowiec z jednym dzieckiem nie wykluczony. Of. do Dz. Bydg. pod „Przystojna". (19975

Poszukuję
dla mojej szwagarki, posiadająca kilka tysięcy złotych męża w wieku od 44—48 lat wdowiec z 2 dziećmi nie wykluczony. Oferty pod „Kilka tysięcy" do Dz. Bydg. (19668

Gołębie
przyleciały, gdańskie, podielaty i biały. Do odebrania w 3 dniach. Michał Sobieraj, Ścielsko, Smoleńska nr. 2. (F-4528

Dwie
inteligentne, miłe, muzykalne panienki 22 i 24 lat poszukują znajomości panów poważnych, szlachetnych na stanowisku do lat 45, cel matrym. Zgłosz. z fotografją do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „22 i 24". (F-4513

500 zł
pożyczki zaraz poszukuje właściciel domu i większego interesu w centrum Bydgoszczy na 1 miesiąc, dobra gwarancja i dobry procent. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „500". (F-4352

Zaginął
dnia 2. bm. młody czarno plamisty Terrier, długi ogon, dwie plamki brązowe nad oczami i blado brązowe plamy wzdłuż szczęk. Wabi się „Bombas". Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Błonia 19. III. piętro. (19983

2000 zł.
pożyczki poszukuje właściciel domu. Procent wysoki. Gwarancja pewna. Oferty pod „2000" do filji Dz. Bydg. (F-4497

1500 złotych
na 6 miesięcy poszukuje urzędnik, kierownik oddziału światowej firmy. Oferty pod „Naftalina" do filji Dzien. Bydg. (F-4507

Skradziono
mi w nocy z 3 na 4 bm. jedną brunatną (gniadą) klacz bez odznaków 1,65 mtr. wysoka, w dobrym stanie. Ostrzegam przed zakupem. Przyprowadzca otrzyma wynagrodzenie. Richard Meyer, Trzemiętowo, pow. Bydgoszcz. (20045

8—10.000 zł
mogę włożyć jako wspólnik do dobrego interesu lub przedsiębiorstwa lub wypożyczę pod pewną gwarancją by mieć przy tem odpowiednią posadę jako dzielny kupiec, były kierownik i prokurent większego przedsiębiorstwa handlu żelaza i maszyn rolniczych. Biuro Pogoń, tel. 18-15, Dworcowa 80. (19985

Sprostowanie.
Żadnych intryg na p. Kołacką nie robiłam — Na czynione mi zarzuty żądam dowodów. Za ogłoszone publicznie kłamstwo i oszczerstwo pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Stohlowa. (20050

Przyjmę
dziecko lepszego pochodzenia na wychowanie. Kto, wskaże Dz. Bydg. (20048

†

W dniu 31 sierpnia 1926 r. zmarł nagle wskutek nieszczęśliwego wypadku mój troskliwy i najdroższy mąż, syn, brat, szwagier i wujek ś. p.

Franciszek Janowicz

licząc lat 32, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę po południu o godzinie 4-tej z Lecznicy Miejskiej na cmentarz Szwederowa przy ul. Kossaka. (20034

Zawiadamiam

niniejszem Szan. Klijentelę, iż z dniem 15-go sierpnia **przeniosłem** mój

Zakład krawiecki

garderoby damskiej i męskiej z ul. Pomorskiej 13 **na ulicę Pomorską 6 (skład) Telefon 1443** i polecam się nadal łaskawej pamięci. (20004

Z poważaniem

A. Mikołajski.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski".

Wróciłem

Dr. med. Giżycki

lekarz specjalista w chorobach zębów i ust

Bydgoszcz

Jagiellońska 17 II

Tel. 429. (F-4565

Ostrzeżenie! Za długi syna i brata **Cyryla Mełodego** nie odpowiadamy. Zabraniamy także jemu cośkolwiek na rachunek rodziny dawać. (19958

Paulina, powiat szubiński i Markowice pow. strzeliński Wiktor, Melanja i Marta Dąbrowscy.

Naukę

księgowości, stenografji, pisania na maszynie udziela (19981

G. Vorreau,

rewizór ksiąg,

ul. Jagiellońska nr. 14.

Przetarg przymusowy.

W środę, 8. IX. br. o godz. 9-tej sprzedawać będę **w Chełmnie** przy **ul. Dworcowej 44.** najwięcej dającemu za gotókwę:

około 197 butelek pierwszorzędnego likieru i wódki (Firma Kantorowicza)

Zbiór reflektantów w biurze mojem **ul. Dworcowa 44.**

20049) **Bartosiński,** kom. sądowy.

Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 7 września br. o godzinie 3 po południu będę sprzedawał **w Browarze Myślęcinek** i to za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

Pokój jadalny, dywan perski, pianino czarne Fibiger, jeden powóz do wyjazdu, 2 kasy ogniotrwałe, motor elektryczny 110 woltowy, 1 stóg żyta niemłóconego około 150 centnarów, takąż ilość owsa, większą ilość kuł składowych po 30 i 15 hektolitrów, kadzie fermentacyjne po 30 hektolitrów, większą ilość antałków po 50 i 25 litrów, około 100 hektolitrów piwa i t. p. (20036

Romanowski, komornik sąd. z pol.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 7 września br. o godzinie 10-tej przy **ulicy Wiatrakowej 10** ptr. sprzedawać będę w drodze licytacji najwięcej dającemu i za gotówkę 20037

1 duże lustro z podstawką.

Ślusarek, kom. sąd z pol. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 7 września b. r. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę przy **ul. Szubińskiej 14 w podwórzu** w drodze licytacji najwięcej dającemu i za gotówkę: (20038

505 gniazd rozdzielczych tenacytenowych, 2900 kołków stalowych bez śrub, 180 zacisków 20 amp., 152 żarówek 110 wolt. 25 świec., 1 woltomierz, 1 amperomierz.

Ślusarek, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Podziękowanie

Wszystkim krewnym i znajomym, a w szczególności Księdzu Dziekanowi i panu Dyrektorowi szkóły, którzy złożyli ostatnią przysługę naszemu drogiemu zmarłemu ś. p.

Wojciechowi Czerniewskiemu

składa serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzina F-4566

Osielsko, Bydgoszcz, Świecie, Trzeciewiec.

Szan. Publiczności podaję do łaskawej wiadomości, iż na wszechstronne życzenie zaopatrzyłem mój magazyn także

w towary krótkie

trykoty, pończochy, hafty i t. d.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, starać się będę nadal fachową i rzetelną usługą jaknajszersze masy Szan. Publiczności zadowolić.

Hieronim Malkowski

Specjalny magazyn wyrobów bawełnianych i lnianych

Bydgoszcz, Wełniany Rynek 14.

Zasada: Wielki obrót — mały zysk! (20035

Obwieszczenie.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy „Szwedpol" właśc. Ivar Malmberg w Bydgoszczy, zwołuje się zebranie wierzycieli na

dzień 6 października 1926 o godz. 11 przedp.

do tutejszego Sądu Powiatowego pokój 12 z następującym porządkiem obrad:

1. odebranie od dotychczasowego zarządcy sprawozdania i zatwierdzenie jego wydatków,
2. wybór nowego zarządcy w miejsce dotychczasowego.

Bydgoszcz, dnia 28 sierpnia 1926. (20013

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Roman Turlik w Bydgoszczy wyznacza się termin celem badania pretensji dodatkowo zgłoszonych oraz do odebrania od zarządcy sprawozdania końcowego na

dzień 1 października 1926 o godz. 11 przedp.

w Sądzie powiatowym w Bydgoszczy pokój 12.

Bydgoszcz, dnia 28 sierpnia 1926. (20019

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy „Szyktanc i Rekowski" w Bydgoszczy zwołuje się zebranie wierzycieli na

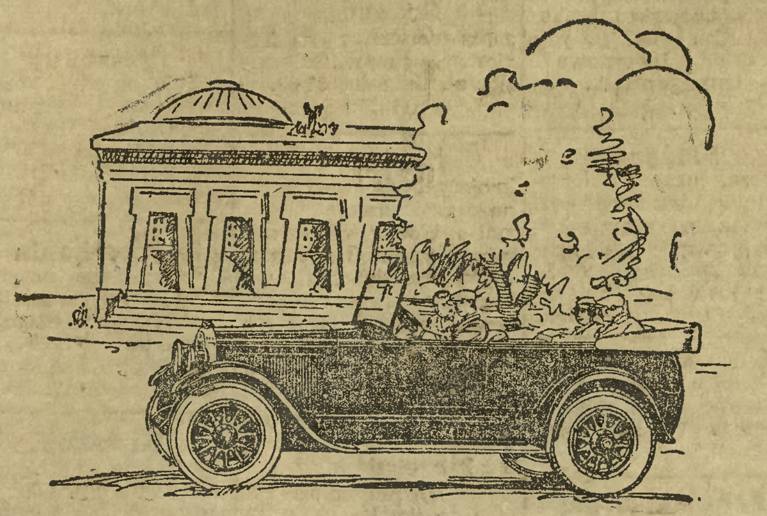
dzień 15 września 1926 o godz. 11 przedp.

do tutejszego Sądu Powiatowego pokój 12 z następującym porządkiem obrad:

1. odebranie od dotychczasowego zarządcy sprawozdania końcowego i zatwierdzenia jego wydatków,
2. wybór nowego zarządcy w miejsce dotychczasowego. (20020

Bydgoszcz, dnia 31 sierpnia 1926.

Sąd Powiatowy.



Buick

Cichy jak własny cień (?)

6 cylindrowy

„Standart" i „Master Six" hamulec na cztery koła. Duco lakowanie. Osobliwa wielkość opon balonowych. Resory nieodbijające się. Automatyczne smarowanie. Dalsze zalety: Wysoka działalność zapędu. Najpewniejsza jazda. Eleganckie urządzenie. **Niska cena.**

Jedyny upoważniony oddawca

E. Stadie - Automobile

Adres telegr.: „Motosta". **Bydgoszcz** *Gdańska 160. Telef. 1602.*

Kupuję stale

w większych i mniejszych partjach (20039 **wiczkę zimową** (vicia-villosa), **koniczynę białą, seradelę** i wszelkie inne nasiona oraz **żyto, pszenicę, jęczmień brow., owies i wszelkie grochy** i proszę o opróbkowane oferty.

St. A. Häusler

Nasiona-Ziemiopłody,

Bydgoszcz,

ul. Mostowa nr. 9

Tel. 205.

Stara - Bydgoszcz

Właśc.: J. Wichert

Grodzka 12. Tel. 75.

codziennie

flaki

zupa grochowa z golonkami

nogi wieprzowe z świeżą kapustą.

Dobre obiady.

Morszynę (Seegras)

ma tanio na sprzedaż

Aug. Florek Jezuicka.

(20014

Wędliny

pierwszorzędnej jakości, we wszystkich gatunkach po cenach przystępnych poleca (20046

A. W. Achtel

Plac Teatralny 18.

Tresura psów!

W niedzielę dnia 5 bm. od godz. 3—6 popoł. odbędą się wielkie popisy tresowanych psów, na które Szanowną Publiczność oraz lubowników psów, którzy jeszcze nie widzieli złośliwych zajadaków, jak kąsają osobę w ubraniu pancernem, zaprasza hodowla i tresura psów za 5 śluzą. Wstęp tylko 30 gr., dzieci 15 gr. Posiadam młode szczeniaki po psie policyjnem na sprzedaż. Właśc. Fr. Buda. (20002

Ostrzeżenie!

Suflerkę Teatru Miejskiego Michalinę Stohlowa z domu Łebek ostrzegam, aby zaprzestała rozsiewać intrygi, w przeciwnym razie skieruje to na drogę sądową Kołacka.

F-4493

Obelgę

rzuconą na p. Józefę Borych ul. Glinki 7 z żalem cofam Anna Kujawa, ul. Glinki 7. Za zgodność sędzia polubowy Redlak. (19993

Szlifiernia

ostrzy wszelkie brzytwy nożyczki, maszynki do włosów, noże stołowe, noże maszynowe do krajania papieru i tektury, noże stolarskich maszyn, noże rzeźnickich maszyn, noże blacharskich maszyn Wykonanie szybkie przez siłę fachową. Zakład mechaniczny, Józef Świtalski, ul. Poznańska 6. (20005

Okazja!

310 morg. pszennej ziemi wydzierżawię na 10 lat, $1\frac{1}{2}$ ctr. z morgi. Do objęcia potrzeba 22 tys. zł. — 180 morg. dobrej ziemi z kompletnemi zbiorami i inwentarzem na lat 10 za 12 tys. zł. Wiadomość udzieli J. Kieliszek. Plac Piastowski 12. (20041

Przybłąkał

się pies wilk. Do odebrania hodowla i tresura psów, 5. śluza. (20003

Lustro

duże (tremo) nowe używane w bardzo dobrym stanie ze szkłem kryształowym kupię. Oferty do Dz. Bydg. pod „W. C. 300" (19980

Dom

z piekarnią z całkowitem urządzeniem, świetna egzystencja na sprzedaż. Zgł. Wandachowicz, Gniewkowo. (20059

Poszukuję

posady jako samodzielna gospodyni, która zna dokładnie, co tylko wchodzi w zakres gospodarczy, jest biegła w swym zawodzie, sumienna, rzetelna i energiczna w pracy. Franciszka Paczkowska, Nakło, ul. Ogrodowa 39a, u stręczarki p. Fr. Biniakowskiej. F-4424

1—2 pokoje

umeblowane do wynajęcia Św. Trójcy 32 parter. (19654

Pokój

dobrze umeblowany dla 2 panów lub pań do wynajęcia. Dworcowa 62 I ptr. (F-4283

Biały tydzień

w firmie „REKORD" ul. Długa 32

przedłużony do soboty 11 bm. włącznie

„Rekord" !

(20032

Związek Czeladzi Rzeźnickich w Bydgoszczy

urządza **w niedzielę, dn. 5 września 1926 r.** swą

zabawę latową

w lokalu Rzeźni Miejskiej **u p. Gońca, ul. Jagiellońska,** na którą Państwo jaknajuprzejmiej zaprasza **Zarząd.**

Początek o godz. 5 po południu.

Koniec??? F-4542

P. T. Kupcom, Hurtownikom i Detalistom branży konfekcji damskiej i męskiej do wiadomości, iż moja

Pierwsza Mechaniczna Fabryka Pończoch

w Bydgoszczy, ul. Fordońska 25

założona dnia 1-go kwietnia b. r.

produkuje wszelkiego rodzaju

wytwory pończosznicze damskie i męskie

jakoto: **sztuczno-jedwabne, jedwabno-florowe** oraz **bawełniane.**

Wytwory moje bezkonkurencyjną ceną i jakością swą wielokrotnie przewyższają wytwory innych firm, to też ufam, że P. T. Kupcy zaszczycą mnie Swemi cennemi zleceniami.

Zadaniem mojem będzie: sumiennem i skorem wypełnianiem zleceń zjednać sobie całkowite zaufanie mych P. T. Odbiorców.

Z poważaniem

G. Ritter, Mechaniczna Fabryka Pończoch w Bydgoszczy.

(19966



Przy zakupie domieszki do kawy należy przedewszystkiem zważać na najlepszy gatunek,

tym jest Bejota

ulubiona domieszka w niebiesko-czerwonem opakowaniu.

Kino Nowości

Mostowa 5. Tel. 385.

Premjera!

Wybitny film, o jakiem obecnie mówi Warszawa, a o którym już dziś mówi cała Bydgoszcz! p. t.

„Dziewczynka I. klasy"

W roli gł. piękna uwielbiana **Corinne Griffith.**

Nadprogram: „Detektyw w spódnicy". (19983 **Całość 10 aktów.**

Ekspedjentkę

do działu bielizny damskiej poszukujemy zaraz lub od 1. X. 1926 r. — Oferty z odpisami świadectw, z podaniem referencji i pretensji skierować do firmy

J. Pilaczyński i S-ka

Bydgoszcz, ul. Gdańska 163.

(19989)